

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1ej w południe.

20

wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Każdy wytwórcą swego papierosa!

z mieszanki 2-ech paczek tureckiego
Najprzedniejszego z przednim
Można w zwijkach (tutkach)

ALTESSE

MOKKA-PEŁNOWATKI

Wyrobić 120 papierosów za zł. 2.80

Urlop p. premiera

Warszawa. 19. 9. (Sin.) Pan premier gen. Sławoj-Składkowski wyjeżdża w przyszłym tygodniu na krótki urlop wypoczynkowy.

Pod zarzutem obrazu Prezydenta R. P.

Warszawa. 19. 9. (Sin.) Przed sądem okręgowym w Gdyni odpowiadał aplikant adwokacki Jan Gólkow, oskarżony o obrazę pana Prezydenta R. P. Gólkow w czasie pobytu w Jastarni użył obraźliwych słów pod adresem głowy państwa. Na przewodzie sądowym potwierdzone zostały częściowo zarzuty, a aplikant tłumaczył się zamroczeniem alkoholem. Gólkow został uniewinniony. Bronił go jego ojciec, znany adwokat w Łodzi.

130 przestępstw Parylewiczowej

Warszawa. 19. 9. (Sin.) Lista przestępstw, popełnionych i ujawnionych w słynnej aferze korpucyjnej Parylewiczowej, zwiększa się z każdym dniem. Do tej chwili ujawniono 130 wypadków popełnienia czynów, kolidujących z kodeksem karnym.

Rosz Haszana w Ameryce

Nowy York. 19. 9. (ŻAT) Rosz Haszana minął dla Żydów amerykańskich pod znakiem wzmożonego poczucia jedności narodu żydowskiego w obliczu nowej fali prześladowań w różnych krajach. Wszystkie kazania, poświęcone były konieczności niesienia pomocy Żydom w Palestynie, w Europie Środkowej i wschodniej.

Chuligański zamach na synagogę w Genewie

Genewa. 19. 9. (ŻAT) Wczorajsze nabożeństwo z okazji Rosz Haszana w Wielkiej Synagodze w Genewie zakłócone zostało przez chuligański wybryk. Nieznani sprawcy wrzucili przez szklany dach synagogi dwa ciężkie worki piasku. Dach szklany został rozbity, a kilka ławek uległo zniszczeniu. — Nikt z modlących się nie ucierpiał.

SWETRY NOWOSCI

JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa (ul. Szpitalna 15)

przyjmuje codziennie popołudniu za wyjątkiem niedziel i świąt
od godziny w pół do 6-tej do godziny w pół do 8-mej

wpłaty na książeczki oszczędnościowe oraz narachunkiczkowe

Wzmożona działalność terrorystów arabskich

5-letnie dziecko zabite- matka i dziadek ciężko ranni

Jerozolima. 19. 9. (ŻAT) Terrorysta arabski rzucił bombę do mieszkania żydowskiego w Tybieriadzie. Skutki eksplozji były straszne. Pięcioletni Eliezer Turgemach został zabity, matka jego i 75-letni dziadek odnieśli ciężkie rany, a ojciec jego lekką ranę. Wiadomość o strasznym akcie terroru szybko się rozniosła i wywołała oburzenie całego jiszuwu.

Jerozolima. 19. 9. (ŻAT) Na dworcu kolejowym w Hajfie terroryści arabscy rzucili dzisiaj dwie bomby. Na ulicach Hajfy zraniony został jeden żołnierz angielski.

Komunikat oficjalny głosi, że marynarz angielski zraniony został skutkiem eksplozji bomby. W Hajfie Arabowie rzucili dwie bomby. W pobliżu meczetu Histaklal wybuchła bomba, powodując pożar meczetu.

Jerozolima. 19. 9. (ŻAT) W ciągu dnia dzisiejszego terroryści arabscy ostrzeliwali kolonie Nes Cijona, Riszon Lecijon, Meszek Hadar oraz kibuc chaluców niemieckich w pobliżu Hajfy. We wszystkich wypadkach terrorystów odparto. Nikt z kolonistów nie ucierpiał. Ponadto Arabowie ostrzeliwali dziś Akron i Chedera.

Terroryści nie oszczędzają nawet Arabów

Jerozolima. 19. 9. (ŻAT) Szereg uzbrojonych Arabów wtargnęło do wsi arabskiej w pobliżu Hebronu, domagając się żywności. Wieśniacy potraktowali Arabów jak zbójów i chcieli ich napędzić. Arabowie wszczęli strzelaninę, zabijając jednego Araba, a jednego zranili.

Terroryści arabscy spalili dziś skład drzewa, należący do Palestine Potas Company, ponadto spalili stodołę ze zbożem w Bejt San

Wskutek podpalenia młyna w Cemach władze nałożyły na mieszkańców tej miejscowości karę zbiorową w wysokości 300 funtów.

Malcolm MacDonald przed Komisją Mandatową

Genewa. 19. 9. (ŻAT) Jak się ŻAT-na dowiaduje, sprawozdanie palestyńskie złożą na następnej Komisji Mandatowej imieniem rządu brytyjskiego b. minister kolonij Malcolm MacDonald.

Straszliwe skutki huraganu na Atlantyku

Nowy York. 19. 9. PAT. Huragan szalejący na wybrzeżu atlantyckim, był niezwyklej siły. W New Porte siła wiatru dochodziła do 160 klm na godzinę. Według dotychczasowych obliczeń, 46 osób postradało życie. — Wzdłuż całego wybrzeża huragan zniósł domy mieszkalne i zniszczył całkowicie zbiory. Statek rybacki „Long Island” zatonął pod przyłaskiem May. Zginęło 42 ludzi załogi, a tylko trzech zdołało się uratować.

Nowy York. 19. 9. PAT. Na statku przewozowym w odległości dwóch mil od przyładka May, znaleziono 34 członków załogi rozbitego w pobliżu przyładka statku rybackiego. W katastrofie zginęło zatem tylko 8 ludzi. Nowy York. 19. 9. PAT. Liczba ofiar ludz-

kich huraganu, który nawiedził Stany Zjednoczone, wzrosła do 86. Poza tym brak jest wiadomości o losie 21 osób. Nad Nowym Yorkiem szalały ulewne i wichry. Centrum burzy znalazło się wszakże poza miastem. Brak jest bezpośrednich wiadomości o sterowcu „Hindenburg”, lecz donoszą, że przebył on nawałnicę w odległości kilkuset kilometrów od Nowej Funlandii i odbywa pomyślnie dalszy lot.

Kopenhaga. 19. 9. PAT. W czasie burzy, jaka szalała w nocy z wtorku na środę u brzegów Islandii zginęło 6 rybaków. Ponadto nie powrócił dotychczas statek rybacki z 7 ludźmi załogi. Ostatnia burza była najsilniejszą, jaką pamiętają od r. 1901

I. SCHWARZBART

Niestety -- błyszcząca... nędza

„Chaos i bezwład” — tak możnaby krótko scharakteryzować Zgromadzenie Ligi narodów, które jutro znowu rozpoczyna swe obrady w Genewie.

W okresie romantyzmu Ligi narodów, w pierwszych latach jej istnienia zdawało się, że ta najszczytniejsza instytucja, jaką państwa zdołały powołać do życia na przestrzeni 19 wieków ostatnich, stanie się czynnikiem, twórczym, czynnikiem, który ludzkość pchnie na nowe tory. Nadzieje te się niestety rozwiały.

Nadszedł okres drugi. Nadzieje stały się skromniejsze. Spodziewano się, że Liga będzie przynajmniej czynnikiem — koordynującym. Romantyzm ustąpił miejsca — realizmowi. Ale wnet się okazało, że i ten realizm był — romantyzmem. Liga i temu ciśniejszemu zadaniu nie sprostała. Największe jej zadanie tego okresu realistycznego — częściowe rozbrojenie państw zamieniło się w hasło — niedozbrajania się. Ale i ten wysiłek został w puch rozbity. A dziś stoimy wobec okresu dozbrajania się i uzbrajania się w takich rozmiarach, wobec których rok 1914 jest niewinną zabawką. Jeden choćby symptom warto przytoczyć: 66 procent ostatniego budżetu japońskiego przeznaczono na uzbrojenie. 66 procent! O gigantycznym wysiłku zbrojeniowym współczesnych Niemiec — nie trzeba przecież wiele mówić!

I drugie wielkie zadanie Ligi: przeciwdziałanie wojnom nie zostało spełnione. Konflikt japoński — chiński nadlał Lidge kregosłup, konflikt włosko — abisyński — kregosłup ten zgruchotał, a inne, drobniejsze zafargi, zwłaszcza na terenie pld. Ameryki — połamały jej kilka żeber.

Liga weszła w okres trzeci: z twórczej, tworzącej; koordynacyjnej — spadła do roli instytucji — rejestracyjnej. Do jej archiwum składają członkowie Ligi swoje umowy i traktaty, z których każdy jest naigrawaniem się z — istnienia Ligi. Każdy układ regionalny, każdy traktat bilateralny jest w gruncie rzeczy niczym innym, jak zaprzeczeniem istoty zadania Ligi, która działać miała — uniwersalnie, powszechnie. Protokoły rzymskie, ostatnie uchwały Małej ententy, angielskie rozpaczliwe wysiłki rewindykacji Locarna — wszystko to razem jest podkładaniem dynamitu pod gmach Ligi. Twierdzi się oczywiście — przeciwnie. Ale w rzeczy samej ten stary system tworzenia grup interesów partykularnych — wewnątrz Ligi musi doprowadzić do jej zupełnego rozsądzenia.

Nie ma się co łudzić! Liga stała się dziś podobną do luksusowego okrętu — olbrzymia który bez sternika płynie sobie samopas po nieprzejrzanym oceanie skłębionych zagadnień politycznych. Nie wiadomo, dokąd. Nie wiadomo, po co. Jedynym przejawem jego życia jest to, że jeszcze płynie, że jeszcze — nie zatonał, że jeszcze błyszcząca — nędzą, wytwornym składem — swej załogi symulującej opanowanie i spokój, podczas gdy mózgi szarpane są — lękiem przed zbliżającą się wichurą.

To właśnie bezskuteczne ukrywane zaniepokojenie nadaje piętno — obecnej sesji Zgromadzenia Ligi. Ono też jest wyrazem stosunku politycznego narodów do obrad genewskich.

Był czas, gdy z nadzieją nadsluchiowano, co też powie Zgromadzenie Ligi. Dziś z tej nadziei — pozostał tylko niepokój. Ale i niepokój jest dowodem głębokiego zainteresowania.

I dlatego — ale tylko dlatego — i jutrzejsza sesja Zgromadzenia stać będzie w centrum wypadków politycznych. Na krótki czas.

Pod tym aspektem ostatnia mowa radio-wa premiera Bluma — przedstawia się jako rozpaczliwa próba przywrócenia Lidze tego znaczenia, jakie zdobyć — miała.

„Francja — woła Blum — dąży do zacieśnienia węzłów pomiędzy narodami zgromadzonymi w Genewie i do zapewnienia pakto-
w Ligi narodów coraz większej siły i skuteczności. Francja dąży do zorganizowania wzajemnej pomocy, do wstrzymania wyścigu zbrojeń i nie będzie ustawała w swych wysiłkach dopóki głos jej nie zostanie usłyszany”.

Jest to credo Francji wobec — najważniejszej sprawy, jaka wśród 25 punktów, drugo i trzeciorzędnych, znajduje się obecnie na porządku dziennym obecnej sesji Zgromadzenia: wobec reformy Paktu Ligi. Ta próba reformy, uchwalona wstępnie na poprzedniej sesji Zgromadzenia jest niczym innym jak próbą uzgodnienia brzmienia Paktu ze — sła-
bością Ligi. Był czas, kiedy próby te szły w odwrotnym kierunku, jeszcze silniejszego wzmocnienia Paktu. Wyrazem tych prób był — plan stworzenia armii Ligi Narodów. Dziś, po cierpkich doświadczeniach, trzeźwo myśląca Anglia pragnie w przyszłości zaoszczędzić Lidze-błamażu, pragnie z Paktu usunąć te postanowienia (art. 16 p. 3) które w praktyce okazują się fikcją. Próba reformy zmierza za-
tem do przekreślenia raz na zawsze wszelkich „mrzonek” pewnej, choćby ograniczonej i dobrowolnej — nadsuwerenności Ligi nad państwami, nadsuwerenności wyposażonej siłą — egzekutywną.

W tym właśnie punkcie istnieje konflikt między Francją a Anglią, a wyrazem tego konfliktu jest mowa — Bluma, wygłoszona niemal in articulo mortis, a w każdym razie in articulo moriendi — Ligi.

Jak swego czasu w czasie t. zw. „Protokołów genewskich”, i dziś Francja, zgodnie ze swą tradycją, wysuwa się na obrońcę — silnej Ligi. I wtedy, przed przeszło 10 laty „Protokoły genewskie” skończyły się fiaskiem wskutek opozycji Anglii. I dziś — zapewne Anglia zagra na tę samą nutę. Dowodem tego brak konkretnego planu reformy Ligi ze strony Anglii. Zabawka „w Ligę” znudziła się Anglii. Edenowska polityka, która od początku konfliktu abisyńskiego wysuwała Ligę i za nią się kryła, stała się — początkiem szeregu bolesnych porażek angielskich. Anglia — weszła na drogę dozbrajania się i systematycznego przygotowywania się do — „odrobienia” ciosów, które zadano jej prestiżowi.

Z tego względu francuski kierunek „reformy”, a raczej zachowania brzmienia Paktu — nie ma przed sobą realnych nadziei na obecnej sesji. Pesymizm szeregu państw wobec Ligi doszedł tak daleko, że — nawet nie wysiliły się na to, by odpowiedzieć na ankietę Ligi w sprawie reformy.

Skończy się zatem zapewne — znowu na wyborze komisji, na badaniu zebranego materiału aż do — następnej sesji. Wśród górnych przemówień pokojowych — marazm będzie sankcjonowany. Archiwum Ligi napęcznieje jeszcze bardziej... Obok sali archiwum mieszczącej akta „Konferencji rozbrojeniowych”, powstanie druga dla — akt „Reformy Ligi”...

Istotna przyczyna odwołki leży jednak w absencji — Niemiec i Japonii i w bojkocie — Włoch. Anglia konsekwentnie zdążyła do tego, by Niemcy skłonić do powrotu do Ligi. Dziś jednak po hitlerowskiej mowie o „tezie i antytezie XX stulecia” nie można przypuszczać, by Niemcy wraz z Rosją zasiadli przy stole Ligi... Chyba za... cenę kolonij..., których znowu Anglia dać nie chce.

I choć Japonia w przemysłowej swej polityce założyła sobie obecnie w Genewie Biuro dla kontaktu z Ligą dla — podsłuchu, to jednak wobec stanowiska Niemiec i Włoch nie ma nadziei skompletowania Ligi w obecnej chwili. A tym samym i reforma Ligi staje się nieaktualną, bo bez udziału tych trzech mocarstw — Japonii, Niemiec, Włoch — byłaby robotą bezcelową. Takie jest stanowisko

Anglii. I ono — zadecyduje. Bezwład i chaos — są znakomitym sprzymierzeńcem tego — odroczenia.

Pozostaje jeszcze — jako punkt ważny — sprawa Abisynii. Realnego znaczenia i ona więcej — nie ma. Nie chodzi już o Abisynię ale tylko o to, jak — ściągnąć Włochy do współpracy. Jeśli delegacja abisyńska zostanie dopuszczona do obrad, Włochy zatrzasną drzwi. Jeśli nie zostanie dopuszczona, to — faktycznie uznana będzie okupacja włoska i podbój Abisynii. Generalny sekretarz Ligi p. Avenol starał się w Rzymie rozwiązać tę kwadraturę koła. Liga stanie wobec — ciężkiego zadania. Zapewne i ono załatwione zostanie — jakimś wybiegiem prawniczym, którego zadaniem będzie — co najmniej nie odsuwać Włoch.

Haile Selassie będzie musiał wychylić ostatnie kropki gorczy. I tak przestano się już nim zajmować.

I wreszcie sprawa — trzecia, która może wywołać — nieco większe zainteresowanie: sprawa palestyńska. Zgromadzenie Ligi będzie miało normalnym biegiem rzeczy — przyjąć do wiadomości sprawozdanie Rady, oparte na sprawozdaniu ostatniej sesji Komisji mandatowej.

Leży przede mną obszerny tom stenograficznego sprawozdania Komisji mandatowej. Nie ma w nim odnośnie do Palestyny niczego, co by mogło samo przez się wywołać żywą dyskusję, gdyż ostatnie wypadki nie były przedmiotem obrad Komisji mandatowej, która zajmowała się głównie sprawozdaniem za rok 1935, a nie za rok 1936.

Lecz w Zgromadzeniu zasiada reprezentant Iraku, tego państwa, którego minister spraw zagranicznych ostatnio odegrał tak wybitną rolę w powikłaniach palestyńskich.

Nie jest wykluczonym, że reprezentant Iraku zabierze głos. Nie trudno się domysleć, w jakim duchu.

Wówczas możemy mieć na Zgromadzeniu „dyskusję palestyńską”, której przebiegu oczekujemy z wielkim napięciem. Sprawa ta zresztą wyrosła dziś daleko poza granice problemu samej Agencji Żydowskiej...

Sprawa ta będzie jednak mimo wszystko, choć dla nas jest tak ważną, w cieniu obrad Zgromadzenia. Widmo — wojny, powszechnej konflagracji — oto główne zagadnienie, które ciążyć będzie jak upiór na obradach Zgromadzenia...

Lloyd George po swoim powrocie z Niemiec do Londynu dał taką charakterystykę współczesnych tendencji Niemiec na łamach „Daily Express”:

„Niemcy walczyć będą na śmierć i życie przeciw każdemu, kto by chciał wpaść do ich kraju. Lecz — nie mają więcej życzenia, by sami pomaszzerowali do jakiegokolwiek kraju. ...Stworzenie niemieckiej hegemonii w Europie, która była celem i marzeniem starego, przedwojennego militarysty niemieckiego nie istnieje nawet na horyzoncie narodowego socjalizmu”.

Lloyd George — niestety się myli. Upiór niemieckiego marszu do wszechpotęgi i hegemonii — będzie obecny na jutrzejszej sesji Zgromadzenia Ligi choć — same Niemcy tam są nieobecne...

Temu upirowi Liga nie spojrzy odważnie w oczy, bo Liga stała się dziś niestety — błyszcząca nędzą...

To jest istota rzeczy: chaos i bezwład... Błyszcząca — nędza...

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha.

Ważny 20. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.

W listopadzie podpisanie traktatu polsko-francuskiego

Warszawa. 19. 9. (Sin.) Niebawem mają być wznowione rokowania polsko-francuskie mające na celu uzupełnienie prowizorycznej umowy polsko-francuskiej. Rokowania będą prowadzone w Warszawie i zakończone zostaną w połowie listopada, po czym dla podpisania traktatu wyjedzie do Paryża minister handlu i przemysłu p. Roman, który złoży również rewizytę ministrowi Bastid'owi.

Emigracja polska do kolonii francuskich?

Prasa niemiecka notuje pogłoskę, jakoby na skutek zreaktywowania ostatnio stosunków polsko - francuskich miało przyjść do porozu-

mienia między obydwojma państwami co do uprzywilejowania emigracji polskiej do kolonii francuskich, przy czym, zdaniem prasy niemieckiej, emigracja ta ma być skierowana do dawnych kolonii niemieckich Togo i Kamerun zostających pod protektorem Francji.



Rozpaczliwa obrona powstańców na gruzach wysadzonego w powietrze Alkazaru

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Paryż, 19. 9. (R). Z Toledo donoszą o następujących szczegółach walki o Alkazar: Przed wybuchem miny, który nastąpił wczoraj w południe, artyleria rządowa przez całą noc bombardowała pałac, który był oświetlony reflektorami. Minę podłożono od strony domu, znajdującego się w pobliżu fortecy i doprowadzono pod piwnice, znajdujące się pod prawym skrzydłem pałacu. Trzy ściany Alkazaru runęły. W Toledo leżą na ulicach bloki kamienne, wagi kilkuset kilogramów. Wszystkie szyby wyłeciały. Samochód, który powstańcy mieli na podwórzu fortecy, został siłą wybuchu rzucony na dach koszar strażackich, znajdujących się w odległości 200 m. od Alkazaru.

Po wybuchu wojska rządowe wtargnęły do ruin, lecz zatrzymały się, oczekując wybuchu drugiej miny. Wówczas powstańcy przeszli do kontrataku, obrzucając napastników granatami ręcznymi. Wybuchem granatu został ranny dowódca wojsk rządowych pplk. Barcelo oraz jego dwóch adiutantów. Wówczas wojska rządowe otrzymały rozkaz wycofania się z ruin. Wznowiono bombardowanie artyleryjskie. Szereg domów w pobliżu Alkazaru oraz ruiny zostały objęte pożarem. Powstańcy pomimo pożaru zdołali przedostać się po przez podziemia do ostatniego budynku zabudowań Alkazaru, gdzie zostali zaatakowani przez oblężających.

Podczas gwałtownej walki nad Toledo ukazały się trzy trójmotorowe samoloty powstańcze, lecz na skutek natychmiastowego pościgu ze strony lotnictwa rządowego, musiały wycofać się, rezygnując z bombardowania. Po południu strzelanina osłabła i wojska rządowe zajęły się doprowadzeniem do porządku pozycji wyjściowych. Około godz. 17-tej wojska rządowe ponownie podjęły walkę, która trwała do późnej nocy. Bitwie przyglądali się ministrowie lotnictwa komunisty Uribe, dep. socjalistyczny San Cajo i gubernator cywilny.

Wybuch miny miał spowodować wielkie straty wśród oblężonych, obliczane na 100 zabitych. Straty wojsk rządowych wynoszą 6 zabitych, 12 ciężko i 20 lekko rannych.

„Milicjanci ludowi“ nie kryją podziwu dla bohaterstwa obrońców, walczących dosłownie do ostatniej kropli krwi, będąc ponadto pozbawieni wody i żywności. Noc minęła spokojnie. Na dzisiaj zapowiadano wznowienie ataku. Wojska rządowe zamierzają ponownie rozpocząć bombardowanie artyleryjskie.

Obie strony oskarżają przeciwników o terror

Madryt, 19. 9. PAT. Komunikat ministerstwa wojny, ogłoszony wczoraj o godz. 22-ej podaje: Na froncie północnym artyleria republikańska bombardowała w dalszym ciągu Oviedo, gdzie panuje panika. W Galicji wzrasta terror w stosunku do ludności cywilnej i w dalszym ciągu powstańcy rozstrzelują ludzi, należących do partii lewicowych. Na południu

kolumna rządowa odniosła pewien sukces na odcinku Ronda. Nieprzyjaciół ponosił tam ciężkie straty. Na froncie środkowym toczyły się walki w pobliżu ważnego punktu strategicznego Santamento del Pinar. Na frontach Santa Olalla i Talavera drobne utarczki. Wojska rządowe zajęły Pinar de Navazuela pod Requena.

Sewilla, 19. 9. PAT. Gen. Queipo de Llano w swym radiowym przemówieniu podał, iż w Ronda wojska rządowe rozstrzelały przeszło 700 osób. Gen. Mola udzielił prawa eksterytorialności hotelowi „Continental“ w San Sebastian, gdzie ambasady obce zapewnione mają całkowite bezpieczeństwo. Plk. Aranda zajął miejscowość położoną w odległości 15 klm. od Oviedo, udaremniając koncentrację sił rządowych. Kolumny narodowe, znajdujące się o 27 klm. od Oviedo, będą obecnie mogły nawiązać kontakt z wojskami plk. Aranda.

Przywrócenie dyscypliny w szeregach rządowych

Madryt, 19. 9. PAT. Źródła rządowe donoszą, że wczorajsze operacje wojskowe miały przebieg pomyślny dla wojsk rządowych. Poza tym poczyniła postępy akcja, mająca na celu ujednolicenie wyższego dowództwa. Te same źródła przyznają, że w szeregu miejscowości miały miejsce poważne wykroczenia przeciwko dyscyplinie, która dziś została całkowicie przywrócona.

Lizbona, 19. 9. PAT. Źródła portugalskie donoszą, że wojska narodowe zdobyły wczoraj ostatni punkt oporu wojsk rządowych w prowincji Badajoz — M. Serra Morena. Podczas gwałtownej walki wojska rządowe straciły około 1000 zabitych, licznych jeńców i wiele materiału wojennego.

Rabat, 19. 9. PAT. Radiostacja w Kadyksie doniosła, że wczoraj rozpoczął się atak na Santander. Obrońcy tego miasta domagają się posiłków. Potwierdza się wiadomość z Melilli, że załogi rządowych okrętów wojennych mają zamiar poddać się powstańcom. W Madrycie dokonano licznych aresztowań na skutek wykrycia spisku przeciwko prezydentowi Azana, który nie opuszcza pałacu narodowego, bardzo silnie strzeżonego. W Bilbao ludność częściowo pozbawiona jest chleba. Gen. Mola zajął miejscowości Ormreizze i Zumaya na froncie Bilbao.

O słuszny kontyngent przywózowy dla Gdańska

Warszawa, 19. 9. (Sin). W nadechodzący poniedziałek rozpoczyna się rokowania polsko-gdańskie o kontyngent przywózowy dla Gdańska. W rokowaniach tych biorą udział przedstawiciele polskich i gdańskich sfer go-

DLACZEGO NIE JESTEM KOCHANĄ?



Każda kobieta może zwiększyć swój urok, stosując zabieg kosmetyczny Palmolive. Rano i wieczorem masujecie twarz, szyję i ramiona obficie pianą mydła Palmolive. Spłóćcie ją najprzód ciepłą, a następnie zimną wodą, nie ponadto. Mydło Palmolive, dzięki olejkowi oliwkowemu, użytemu do jego wyrobu, udelikatnia skórę i nadaje jej młodzieńczą świeżość. Cera Pań odznaczać się będzie niezrównanym cza-



Titulescu uległ zatruciu

St. Moritz, 19. 9. PAT. Titulescu spędził noc niespokojnie. W ogólnym stanie jego zdrowia zaznaczyła się pewna poprawa. Chory mógł dziś przyjąć pokarm. Analiza krwi wykazała stopniowe zmniejszenie się zatrucia. Premier rumuński Tatarescu dowiaduje się codziennie dwukrotnie telefonicznie o przebiegu choroby Titulescu.

spodarczych, zaś urzędowe czynniki polskie stoją z dala od tych rokowań, a będą ingerowały tylko w tym wypadku, gdyby bezpośrednie rokowania okazały się niemożliwe. Rokowania te mają na celu ustalenie wysokości przydziału zwłaszcza w dziedzinie przywozu towarów kolonialnych, jak kakao, kawa i herbata. Dotychczasowe przydziały, przyznawane dla Gdańska były z krzywdą dla mieszkańców Polski. Ograniczeni w przywozie towarów kolonialnych kupcy polscy musieli się uciekać do tzw. obrotu kompensacyjnego, który z reguły podrażał znacznie towary. Wysoki przydział kontyngentu przyniósł Gdańszczanom olbrzymie zarobki kosztem społeczeństwa polskiego. Obecne rokowania mają na celu ustalenie linii podziału między Gdańskiem a Polską w dziedzinie kontyngentu.

Bl. p.

MAREK NADEL

współwłaściciel firmy Langer i Nadel
zmarł dnia 19-go września b. r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 20-go września 1936 o godz. 3-ej popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej na który zaprasza wszystkich Przyjaciół i Znajomych

Firma LANGER i NADEL

Adwokaci arabscy łamią strajk, gdy trzeba bronić przed sądem -- komunistów

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Tel Awiw. 15. 9. Najbardziej jaskrawym dowodem serdecznych stosunków panujących między palestyńską partią komunistyczną a prowodyrami terrorystów arabskich było wystąpienie dwóch adwokatów arabskich Aziza Szahada i Omara Salacha el Bargoti, którzy podjęli się obrony komunistów przed sądem okręgowym w Jaffie. Adwokaci arabscy, którzy ze względu na strajk nie zjawiają się w sądzie prócz wypadków, kiedy bronią Arabów, zaarrestowanych w związku z akcją terrorystyczną, — zjawili się onegdaj w sądzie podczas rozprawy przeciw komunistom, łamiąc w ten sposób zasadę strajku, po uzyskaniu zezwolenia od związku adwokatów arabskich i komitetu strajkowego w Jaffie.

Wspomniana rozprawa apelacyjna toczyła się przeciw członkom palestyńskiej partii komunistycznej — Szymonowi Ginzburgowi, Hannie Rosenberg, Szamajowi Feldmanowi, Cwi Litwakowi i Deborze Birnbach, którzy swego czasu zostali skazani przez brytyjskie go sędziego pokoju p. Bodilly na 12 miesięcy więzienia. Na rozprawie apelacyjnej przewodniczył prezes sądu okręgowego p. Copland, bronili wspomniani adwokaci arabscy.

Sąd odrzucił apelację, ale postanowił, że wobec dwóch kobiet należy zastosować „specjalne ulgi” oraz zaliczyć wszystkim oskarżonym dwumiesięczny areszt śledczy.

Jak się dowiadujemy, wspomniani adwokaci arabscy podjęli się również obrony innych aresztowanych komunistów.

Eksplozja bomby w pobliżu szpitala w Jerozolimie

Jerozolima, 19. 9. ŻAT. W centrum Jerozolimy w pobliżu Cion-Square podpalono w niatek sklep żydowski. Bomba arabska eksplodowała w pobliżu szpitala Szaarej-Cedek w Jerozolimie. Budynek szpitalny na skutek eksplozji nie ucierpiał.

Jerozolima, 19. 9. ŻAT. Jeden z najczynniejszych agitatorów arabskich, rodem z Jaffy, a bity został podczas starcia między terrorystami a wojskiem w pobliżu Arza.

Anglia spełni swój obowiązek w Palestynie

London, 19. 9. ŻAT. „Daily Telegraph” zamieścił artykuł wstępny pod tytułem „Obowiązek Anglii w Palestynie”, w którym wywodzi, że energiczne poczynania władzy mandatowej w Palestynie położą kres rozruchom.

PRZY NIEZYSZCIE JELIT I ZOŁADKA stosuje się często od dziesiątków lat znana naturalna woda gorzka FRANCISZKA-JÓZEFA, która przyjmowana rano naczynio działa delikatnie, szybko i niezawodnie.

Jedynym dążeniem jest przywrócenie spokoju i stworzenie takich warunków, które umożliwią prace Komisji Królewskiej. Bezwzględna równość w traktowaniu obydwu odłamów ludności jest najgłębszym pragnieniem władzy mandatowej. Opinia arabska powinna jednak jasno zdawać sobie sprawę, że władza mandatowa w żadnym razie nie odstąpi od zobowiązań, które jej zostały powierzone.

Adwokat żydowski reprezentantem Iraku w Genewie

Jerozolima, 19. 9. ŻAT. Jak donosi „Felestin” z Bagdadu rząd Iraku wydelegował do komisji dla zbadania wniosków w sprawie reformy statutu Ligi Narodów adwokata żydowskiego z Bagdadu Josefa Alkabira, który jest lektorem wyższej szkoły prawniczej.

było zjeść — co kto chciał — flaczki, czy kisiel, basę z kapustą, czy homary z majonezem. Nic to, że nazajutrz o świcie ręce, które wczoraj kierowały do ust smaczny kasek, miały otrzymać dwie „obraczki” i zdrętwieć na zawsze. Nic to, że usta, które smakowały wspaniałe frykasy, miały wykreść się jutro w niemym, a jakże wymownym grymasie śmierci — humanitaryzm triumfował. Mający umrzeć jutro — dziś odżywiali się luksusowo, podług życzenia.

Obecnie — o tempora! — „kolacje katowskie” zostały nie wiadomo dlaczego zniesione, względnie podawane być mogą wyłącznie na koszt... skazańców. Więc kto ma pieniądze — odżywia się należycie, kto je nie ma musi się kontentować na czczo... śmiercią.

Demokratyczna Ameryka popełniła „faux pas” — duże „faux pas”: stworzyła dwie klasy skazańców, posiadających i proletariuszy, podsyłała przeciwieństwa klasowe, wyhodowała sztucznie klasę nie zadowolonych — z ostatnich chwil przed śmiercią — a tak nie można!

Przecież dalszy postęp na tej drodze mógłby doprowadzić do wprowadzenia specjalnie wygodnych krzeseł elektrycznych za odpowiednią

Głęboko wstrząśnięci zgonem Seniora naszej firmy bl. p.

MARKA NADLA

zawiadamiamy, że pogrzeb Jego odbędzie się w niedzielę dn. 20 września 1936 o godz. 3-ej popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej

Personel
firmy Langer i Nadel

Emigracja młodzieży żydowskiej z Niemiec do Palestyny

Berlin. 19. 9. (ŻAT) Z ogłoszonych w tych dniach danych cyfrowych wynika, że do końca sierpnia br. w ramach aliji młodzieżowej udało się z Niemiec do Palestyny 1436 młodzieńców żydowskich w wieku do lat 17. 150 młodzieńców, którzy zakończyli kurs przysposobieniowy, czeka na aliję. W obozach przysposobienia przebywa obecnie 85 młodzieńców. Pozatem 199 młodzieńców po zakończeniu dwuletniego kursu w dalszym ciągu przebywa i pracuje w obozach rolnych. W Palestynie grupy aliji młodzieżowej zagospodarowały się w 33 osadach. W różnych krajach czynne są 22 komitety, które prowadziły i po części jeszcze prowadzą akcje zbiorkowe na rzecz aliji młodzieży i zebrały dotychczas na ten cel 118,000 f. szt. Poza tym na potrzeby tej aliji uzyskano pożyczki na ogólną sumę 42000 f. szt.

Wystawy antysemityczne w Niemczech

Berlin. 19. 9. (ŻAT) Wystawa antyżydowska w Norymberdze w czasie kongresu partii narodowo - socjalistycznej, która była jedną z „atrakcyj” tego kongresu, stała się bodźcem do zorganizowania podobnych wystaw w licznych innych miastach w Rzeszy. W Darmstadt uruchomiono już „wystawę rasową”, która będzie otwarta przez trzy tygodnie. W innych miastach zapowiedziano już na najbliższy czas identyczne wystawy.

Rewizja w mieszkaniu prezesa gminy żydowskiej w Madrycie

Madryt. 19. 9. (ŻAT) Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu prezesa gminy żydowskiej w Madrycie Ignacio Bauera, który od kilku miesięcy przebywa poza Madrytem.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 19. 9. (Sin). Dziś w dziewiątym dniu ciągnięcia 4 klasy 36 loterii państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

Pierwsze ciągnięcie: Zł. 10.000 — 115025.
Zł. 5.000 — 40708, 45505 116229, 117688, 124268.

Zł. 2.000 — 40243, 44937, 50432, 60142, 60733 64288, 68873, 69122, 76838, 76488, 96408, 96888 108197, 119910, 138616 151942 152084 169605 170568, 192782.

Drugie ciągnięcie: Zł. 25.000 — 180941.
Zł. 10.000 — 857, 21864, 43201, 144762.
Zł. 5.000 — 12279, 18024.
Zł. 2.000 — 35688, 39777, 67561, 68128, 91340, 101951, 109095, 117530, 123284, 125033, 130242, 136145, 145613, 174862, 185952.

opłatą. Albo pozłacanych obrączek, w których czai się śmiertelny prąd. Jeśli przeciwnik Roosevelta Landon wysunie te ograniczenia „kolacji katowskich”, jako argument wyborczy — może to doprowadzić nawet do upadku pupila demokratów przy wyborach...

Gangsterzy uchwalili wnieść pono uroczysty protest. Przylączyć się mają do protestu również związki kobiece. A hasło brzmi: — Kolacja dla nikogo albo dla wszystkich. Dla wszystkich, którzy na deser — mają śmierć.

DARDAR

Zgadzaki

Śmierć na deser

Ameryka to nie tylko ojczyzna drapaczy chmur, świetnych maszyn i zracjonalizowanej mechanizacji. Ameryka to także — kraj przy słowiu humanitaryzmu. Statua wolności, witająca emigrantów u wrót nowego świata, błogosławi wyciągniętym ramieniem wszystkim bez różnicy przekonań. Nie tylko ludziom o czystych sumieniach, lecz i... gangsterom. Prawo i państwo starają się w każdej okoliczności zapewnić swym obywatelom to co najważniejsze: — humanitarny komfort. Wprawdzie miliony ludzi nie mają w kraju Roosevelta z czego żyć, ale każdy z tych milionów głodnych włóczęgów może — przeprasza — mógł z komfortem umierać, jeśli naturalnie był — skazanym na fotel elektryczny zbrodniarzem.

Istniał bowiem dotąd w wielkim Sing-Sing i innych „szarych domach” U. S. A. zwyczaj, że wieczorem, w przededniu stracenia skazańców mógł sobie zamówić t. zw. „katowską kolację”. Koszty nie grały roli. Można

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Wśród „żydowskiego“ legionu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, we wrześniu.

I.

Piszę te słowa w nastroju nieco — dziwnym. Co tu w bawelnę owijać: piszę z szynku.

Szynk znajduje się w Aldershot, miasteczku położonym niedaleko Londynu. Ale to nie byle jakie miasteczko.

Aldershot — jest dla armii angielskiej tem czym Góra Kalwaria dla chasydów. To jest centrum, szkoła, stała kwatera główna i rezerwu- ar, tutaj spędzić trzeba dzieciństwo, tutaj wy- rasta się na człowieka i tu wraca się gdy si- wizna przyprószy czoło..

Aldershot — oto jest miejsce, gdzie usado- wil się utajony, zaborczy, wszechobecny lecz nigdzie nie uchwytany duch angielskiego „pa- nowania“. Tu jedynie jest uchwytany, poprostu — namacalny. Tutaj nosi mundury, jeździ tan- kami i czyści karabiny maszynowe. Tutaj, tyl- ko i wyłącznie tutaj. W całym kraju nie zoba- czycie na lekarstwo żołnierza — tutaj nie spot- kacie cywila.

A dzisiaj siedzę w Aldershot w szynku, a dokoła mnie oraz na wszystkich ulicach, we wszystkich dziedzińcach siedzą tysiące — „o- lim“ do Palestyny, którzy nie potrzebują ani certyfikatów, ani wizy, ani nawet nie potrzebn- e im są pieniądze na podróż... Nie mają prze- cie zbytniej ochoty do wyjazdu.

Otóż taki właśnie „emigrant“ — mimowoli, winien jest temu, że plotę dzisiaj trzy po trzy. Bo jak długo nie wypilem z nim jak Pan Bóg przykazał — psioczył okropnie na cały syjo- nizm. Teraz dzięki Bogu i dzięki... flaszcze whis- ky, uspokoił się już nieco.

Złapałem go, wjeżdżając do miasta, popro- stu na środku ulicy. Nagle ni z tego ni z owe- go zatrzymałem go i zapytałem:

— Czy jesteś rezerwistą?

— Tak, a bo co?

— A więc jedziesz do Palestyny?

— Tak.

— Miałbym więc do ciebie prośbę. Ażebyś oddał tam pozdrowienia moim bliskim.

— Nie wiem — odpowiedział — i nie wierzę w to, że ich tam zobaczę...

— Uspokój się — mówię — skąd masz tę pewność? Wejźmy gdzieś na kieliszek, a wy- tłumaczę ci dokładnie co i jak. Opiszę ci drogę, a napewno będziesz mógł tam trafić...

Zgodził się.

II.

Z początku wciąż jeszcze był posępny i na- chmurzony. Tłumaczył mi też, dlaczego jest w takim nastroju:

— Myślałem — powiada do mnie — że osta- tecznie już mam spokój z żołnierką. Pół roku temu złożyłem mundur, przez cztery miesiące szukałem jakiejś pracy, nareszcie znalazłem ją, zacząłem się urządzać — aż tu nagle masz to- bie, diabli nadali. Trzeba z powrotem wiazić w mundur. I to dla kogo? — Dla Żydów.

We śnie nawet nie przeszłoby mi przez myśl takie nieszczęście. Prawda, że zaciągając się do wojska, zobowiązałem się przez rok po ukoń- czeniu służby stanąć na każde zawołanie i zja- wić się w koszarach. Ale co sobie przy tym my- ślałem? Zdawałem sobie sprawę, że nastąpi to w razie ostatecznej potrzeby i że powołanie dostanę chyba tylko na wypadek wybuchu no- wej wojny światowej... No, wtedy — przepa- dło. Ale tak, bez wojny światowej, — obesz- by się doskonale i beze mnie. A tu jak na złość pokazuje się, że nieprawda. Z paru arabskimi bandytami z Palestyny nie można sobie napraw- de dać rady beze mnie. Koniecznie jestem po- trzebny. Muszą mnie jak na złość wyciągać... A- wantura na wielką skalę, mobilizuje się 3.000 rezerwistów, rząd apeluje publicznie do wszyst- kich pracodawców, by w uwzględnieniu cięż- kiej sytuacji wojennej przyjmowali z powrotem rezerwistów na ich dawne stanowiska, gdy tyl- ko wrócą do domu z Palestyny — ale kto wie, kiedy to nastąpi. A jeśli wyprawa potrwa dłu- żej niż parę miesięcy, przedsiębiorcy będą, chcąc nie chcąc, *musieli* przyjąć nowych pra- cowników, a my na nowo będziemy musieli szukać roboty i zarobku...

A wszystko to dlaczego? Wszystko z powodu Żydów.

**MYDŁO JELEŃ SCHICHT**

Przeszedłem już nawet specjalny kurs na ten temat. Oficerowie wygłaszają wykłady i wyja- sniają nam, co to jest syjonizm, deklaracja Bal- foura, mówią nam o Arabach. Powiadają, że je- dziemy, ażeby światu pokazać, że Anglia jest wierna Lidze Narodów. Liga Narodów nałoży-

III.

Mój rezerwista pytanie to wykrzyknął nie tyle do mnie ile do wszystkich obecnych. To znaczy — do ludzi, którzy siedzieli na wyso- kich krzesłach przy bufecie i przy stolikach w szynku.

I rzeczywiście, dwóch — trzech ludzi odo- zwało się naprawdę. Wyglądali tak, jak gdyby gotowi byli w pewnych okolicznościach odpo- wiedzieć na retoryczne pytanie mojego rezer- wisty. Ale — tylko w pewnych okolicznościach.

Wypiliśmy przeto nowy kieliszek whisky.

Rozwijały się języki, i jeden z rezerwistów przemówił:

— W gruncie rzeczy wcaleśmy nie byli po- trzebni. Nie trzeba było całej tej awantury, nie trzeba było przerywania wśród nocy manew- rów, nie trzeba było wcale wzywać jakich ty- siąc autobusów i załadować na nie wojska w tak demonstracyjny sposób i zatarasować ruch na wszystkich szosach, co wywołało nastrój niemal paniczny w całym kraju. Nie trzeba było z po- wodu Palestyny mobilizować ani dwóch bata- lionów, a cóż dopiero mówić o największej zbrojnej ekspedycji, jaką zmobilizowano w An- glii od chwili zakończenia wojny.

Ale cóż? — Cała sprawa stanowi pewną re- klamę. Chce się pokazać ludności, jaką słabą armię posiadamy. Chce się pokazać, że w chwi- li, kiedy grozi może bezpośrednio wojna mi- lionowych armii Hitlera czy Stalina — my nie mamy dosyć wojska nawet na prowadzenie woj- ny ze skautami-Muftiego i musimy powoływać naszą rezerwę — pożał się Boże — złożoną z trzech tysięcy ludzi.

Powiedział mi człowiek wtajemniczony, że urzędnicy resortu propagandy w ministerstwie wojny uchwalili, że jeśli już posłać żołnierzy do Palestyny — trzeba będzie wykorzystać to należycie dla celów propagandowych.

I doprawdy — w kraju są miliony bezrobot- nych, młodzi ludzie kręcą się bez zajęcia, armia więc proponuje im wcale dobre zarobki, daje im możliwość zwiedzenia świata, słowem, da- je szybką i wygodną karierę. I we wszystkich gazetach daje się ogłoszenia, na wszystkich ścianach wywiesza się plakaty, wzywające do wstępowania w szeregi armii i — nikt nie wstę- puje. Z wielką biedą udało się w ciągu całego roku zaagitować trzy tysiące młodych ludzi z

Oto te kostki,

to obecnie udoskonalony gatunek Francka, prawdziwej przyprawy do kawy. - Nazwa tejże!

Karo Franck
przyprawa do kawy w kostkach!

ła na nas zobowiązanie, ażebyśmy utrzymywali równowagę pomiędzy Arabami i Żydami, jeste- śmy więc gotowi dla wywiązania się z tego za- dania narazić całą naszą flotę z armią i ze wszystkim...

To wszystko jest bardzo piękne i dobre dla aktywnych oficerów, którzy i tak służą prze- cież w armii. Są na stałej posadzie — a więc wszystko im jedno, czy służbę pełnią a Alder- shot czy w Jerozolimie. Przeciwnie, są nawet zadowoleni, że nadarza im się okazja zobacze- nia na własne oczy kraju Biblii.

Ale co my — rezerwiści, co my jesteśmy win- ni? Darujemy chętnie przyjemność tej wypra- wy. Darujemy ją nawet Lidze Narodów.

Czy naprawdę nie obeszłoby się bez nas? Czy nie wystarczyłaby stała armia dla stłumienia a- rabskiej rewolty? Czy naprawdę trzeba było aż mobilizacji w całym tego słowa znaczeniu?

pośród 45 milionów Anglików, ażeby zaciągnęli się ochotniczo do armii.

A z drugiej strony przecież te 45 milionów Anglików są patriotami. Oddaliby przecież wszyscy duszę za imperium.

W takim razie dlaczego nie wstępują w szeregi armii?

Powiadam panu, że dzieje się to tylko dlatego, iż są przekonani, że armia nie potrzebuje ich, że sama doskonale da sobie radę, że jest dostatecznie liczna...

I aby usunąć ten błąd, aby całemu światu wytłumaczyć, że armii potrzebni są nowi ludzie, że nie jest wystarczająco liczna nawet w czasach pokojowych dla utrzymania porządku w imperium — dla tego to taką wrzawę rozpętało dokoła Palestyny, że przerwano aż manewry i zmobilizowano rezerwistów...

Naprawdę jednak nie jesteśmy zupełnie potrzebni, ani z powodu Żydów, ani z powodu Arabów...

I mój rezerwista, do rozpacz doprowadzony myślą o tym, że jest całkowicie zbędny, pociesza się — jeszcze jednym kieliszkiem trunku.

IV.

Trzeci, który pil przy naszym stoliku, powiada:

— A mnie dano do zrozumienia, że istotnie nie potrzebni jesteśmy jako żołnierze, tylko jako — policjanci. Już ktoś żartem powiedział u nas, że jedziemy zdobywać orderzy za zastrzeżenie kota.

Bo przecież, ażeby prowadzić wojnę jak przystało na żołnierzy, nie trzeba by wcale mieć tak dużo wojska w Palestynie. Tylko wtedy gdy nie chce się prowadzić wojny, gdy nie chce się przelewać krwi, a chodzi tylko o to, by kto inny nie przelewał krwi — wtedy trzeba mieć blisko 30.000 ludzi na okrągło 600.000 Arabów.

Bo z pilnowaniem porządku nigdy nie wiadomo. W każdym polu muszą stać strażnicy, każdemu urzędnikowi towarzyszyć muszą przynajmniej dwaj gwardziści, na każdym skrzyżowaniu ulic musi stać przynajmniej patrol wojska — a cóż dopiero mówić podczas stanu wojennego. Wtedy trzeba całą administrację zastąpić wojskiem.

Jedziemy przeto jako policjanci. Jeśli dwaj Żydzi chcieliby pojechać z Tel Awiwu do Jerozolimy — 20 naszych miałoby im towarzyszyć. Stąd rachunek prosty, że jako honorową eskortę dla wszystkich obywateli Tel Awiwu strąbi się całą armię angielską...

Ludzie w szynku wybuchają głośnym pijackim śmiechem.

A jeden z nich, otyły nieco, uderza się w okragłe kolana i pękając poprostu ze śmiechu, mówi:

— No tak, czego chcecie — jesteśmy przecież „żydowskim legionem!“

A cała reszta z kieliszkiem w ręku, wtóruje mu, winszując sobie w lekkim zamroczeniu:

— Dużo szczęścia dla żydowskiego legionu.

Poczem dopiero wychylają potężny łyk alkoholu.

V.

W tej chwili usiadłem na uboczu, by napić się Wam te słowa. Tu już nie mogłem dłużej z żołnierzami mówić. Sprawiałoby mi to zbyt wiele bólu.

Wiem i rozumiem, że nie trzeba mieć do nich pretensji. Są to przecież chłopcy z ludu, z prostego tłumu — Żyd jest więc dla nich symbolem antymilitaryzmu, symbolem cywila, kupca, handlarza. Określenie „Legion żydowski“ jest dla nich samo przez się — dowcipem.

I jako żołnierzy — członkowie warstwy, która w Anglii nie odgrywa zbyt wybitnej roli — przesładowuje ich kompleks niższości w większym jeszcze stopniu aniżeli żołnierzy innych narodów. Chcieliby bardziej jeszcze niż inni dokonywać czynów bohaterkich. Chcieliby zdobyć bogaty kraj dla króla, chcieliby „odnieść zwycięstwa“. Nie chcą być policjantami ani przyboczną gwardią dla Żydów, czy też materiałem propagandowym dla ministra wojny. Boli ich to, że ich misja palestyńska pozbawiona jest zupełnie momentów chwwały. I dlatego też gniewa ich cała ta historia.

Rozumiem to wszystko.

A jednak, mimo wszystko — tutaj w środowisku żołnierskiej kantyny, wśród zapachu alkoholu, wśród zgiełku i śmiechu, gdy mówi się

Uroczysty protest przeciw oszczerstwom hitlerii

Enuncjacja Komitetu Wykonawczego Światowego Kongresu Żydowskiego

W związku z rozpętaną przez hitlerizm na jego zjeździe norymberskim perfidną kampanią antyżydowską, mającą służyć celom polityczno - taktycznym izolowanej coraz bardziej od świata kulturalnego hitlerii — ogłasza Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego następującą enuncjację:

Komitet Wykonawczy Światowego Kongresu Żydowskiego podnosi uroczysty protest przeciw metodycznie organizowanej kampanii oszczerstw i terroru, rozpętanej na zjeździe norymberskim przez najwyższych dygnitarzy rządu niemieckiego i partii narodowo - socjalistycznej przeciw całemu żydostwu.

Komitet wykonawczy protestuje przeciw próbom łączenia politycznej walki rządu niemieckiego przeciw innemu państwu europejskiemu z absurdalnym twierdzeniem, że żydostwo i bolszewizm są identyczne. Wystarczy przypomnieć historyczny fakt, że nie „wszechświatowe żydostwo“, ale niemiecki militarizm był tym czynnikiem, który w cza-

sie wojny światowej dopomógł rządowi bolszewickiemu do osiągnięcia władzy.

Komitet Wykonawczy zwraca uwagę światowej opinii publicznej na cierpienia i niebezpieczeństwo, zagrażające setkom tysięcy niewinnych Żydów w Niemczech, mężczyzn, kobiet i dzieci w związku z rozpętaniami nowej fali namiętności antysemityzmu.

Komitet Wykonawczy zwraca się do mężów stanu i reprezentantów prasy wszystkich narodów kulturalnych świata z uroczystym apelem, aby wystąpili kategorycznie przeciw kampanii oszczerstw, zainicjonowanej przez najwyższe koła w państwie niemieckim i partii narodowo - socjalistycznej, skierowanej przeciw Żydom wszystkich krajów a pragnących w tych krajach wywołać konflikty i przesilenia.

Komitet Wykonawczy przesyła równocześnie to oświadczenie w imieniu wielu milionów Żydów, których reprezentuje, poszczególnym rządów oraz parlamentom i prasie światowej.

tutaj przy kieliszku, że to ma być „legion żydowski“ — boli mnie to bardzo głęboko.

Najgorsza zaś jest w tym świadomość, że słusność jest po ich stronie Oni to dla nas mają po raz drugi zdobywać Palestynę. Oni to są tym legionem, który my wypatrujemy z tęsknotą, na którym oprócz musimy bezpieczeństwo naszego Domu Narodowego.

Oni zaś czynią to wśród takich nastrojów. Tacy to są ludzie. Patrzą na wszystko takimi oczyma, zamglonymi od whisky.

Doprawdy ciężko jest siedzieć tutaj i patrzeć na to wszystko.

Toteż przypuszczam, że nie będę Wam już więcej posyłał listów z żołnierskich szynków...

—o o—

Rekordowy ślub Freda Greena

Z Londynu donoszą: W całej Anglii wywołała sensację rezolucyjność i energia żołnierza Freda Greena, który pobit wszystkie dotychczasowe „rekordy małżeńskie“. Zaprowadził mianowicie do ołtarza kobietę, którą poznał zaledwie dwie godziny przed ślubem.

Kiedy mała śliczna miss Iris Ward, skromna stenotypistka, tego ranka wyszła do biura, auzi się jej nie śniło, że w południe już będzie miała obrączkę ślubną na palcu. Wysiadła z autobusu i spiesznym krokiem dążyła do biura, nie zwracając wcale uwagi, że jakiś młody człowiek chodzi za nią krok w krok. Dopiero przed drzwiami wielkiego domu towarowego, w którym panna Ward pracowała, młody człowiek zdobył się na odwagę zaczepienia jej. Nie należy zapominać, że w Anglii zaczepienie kobiety na ulicy jest surowo karane, i że właśnie ten młody człowiek był jednym z członków angielskich stróżów bezpieczeństwa.

Miss Ward nie wierzyła wprost własnym uszom, kiedy zauważyła obok siebie nieśmiałego człowieka, który jakając się, wyszeptał: „Proszę pani, czy zechce pani zostać moją żoną?“

Początkowo stenotypistka myślała, że to jakiś wariat, ale kiedy spojrzała w błagalne oczy mówiącego, zdecydowała się poświęcić mu minutę rozmowy. Dowiedziała się, że służy on w pułku piechoty, który został odkomenderowany do Palestyny, i że jego pułk wyrusza jeszcze tego samego dnia o 1-szej. Dotychczas sprawy sercowe zupełnie dla niego nie istniały, ale w młodej Iris zakochał się od pierwszego wejrzenia i postanowił ją bezzwłocznie poślubić.

Napół śmiejąc się, wysłuchiwała Iris tej awanturniczej propozycji, ale czy bezradność młodego żołnierza, czy właśnie niecodziennosc przegody pociągała ją, dość, że zdecydowała się

*wódkę ramkowe
dobre i zdrowe*

Rosz Haszana w Berlinie

Berlin. 19. 9. (ŻAT) Święto Rosz-Haszana minęło w Berlinie bez incydentów, lecz w naprężonej atmosferze na skutek fali agitacji żydożerczej zapoczątkowanej na kongresie norymberskim. 30 synagog i domów modlitwy w Berlinie było szczerlnie przepełnionych. Przywódcy żydowscy w Niemczech ogłosili „10 nakazów“ dotyczących zachowania się Żydów w okresie świąt. Zalecano zachowanie skromności w strojach, nie ukazywanie się w cylindrach, nie gromadzenie się przed synagogami itd. Po raz pierwszy też zalecano nie zabieranie drobnych dzieci do synagog. Do Berlina przybyło też na święta wielu Żydów z małych miasteczek celem uniknięcia ewentualnych przykrości.

Ekscesy antyżydowskie w miasteczkach rumuńskich

Bukareszt. 19. 9. (ŻAT) W wigilię Rosz-Haszana w szeregu miasteczek rumuńskich odbyły się ekscesy antyżydowskie. W miasteczku Bolotino (Besarabia) czuysci zdemolowali 38 mieszkań żydowskich. Chuligani ubrojeni byli w laski i drągi żelazne, bijąc przechodniów Żydów. Dopiero po przybyciu żandarmerii chuliganie zbiegli.

W miasteczku Kojutzi, w pobliżu Bacau, banda chuliganów wdarła się do miejscowej bóżnicy i pobiła modlących się.

W Tetzkan (Moldawia) banda „niebieskich koszul“ zdemolowała stragany żydowskie na rynku niszcząc cały ich dobytek.

Radiostacja rumuńska uprawia otwarcie agitację antyżydowską.

spełnić jego prośbę. I czego nie dokona miłujące serce? Nowoupięcony narzeczoną wszedł do taksówki, jeździł od jednego urzędu do drugiego, aż biskup parafii Buckingham udzielił mu zezwolenia telefonicznie, a ministerstwo wojny też nie miało przeciwko zawarciu małżeństwa. Za godzinę zebrał się w kościele świadkowie z pośród publiczności, których ta cała historia bawiła, narzeczoną przedziutko wystarała się o suknię i welon ślubny, i o godzinie 12 w południe nowożeńscy opuścili kościół. O godzinie 12-tej minut 50 okręt Frela Greena odpłynął do Palestyny.

J. HESSEL

ODGŁOSY CHWILI

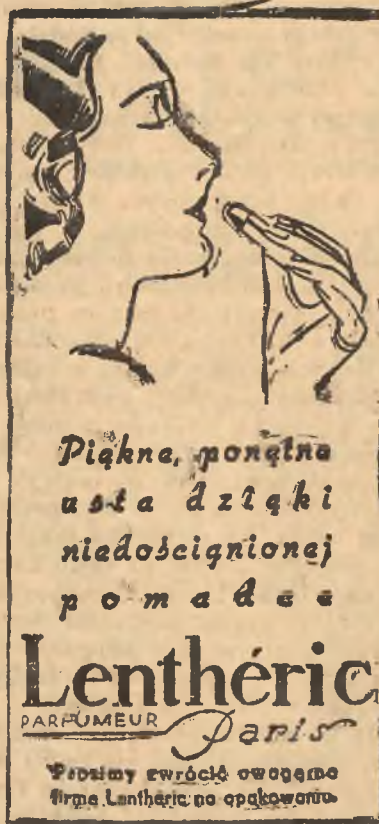
(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

JEROZOLIMA, we wrześniu.

Nietylko rząd palestyński liczy się z wprowadzeniem stanu oblężenia i czyni przygotowania na przyjęcie nowego wojska, które już jest w drodze. Liczą się z tym jeszcze bardziej Arabowie. Początkowo liczyli, że Allah i „ich“ Wysoki Komisarz nie zawiodą ich. Wiara w Allaha pozostała, ale z Wysokim Komisarzem jest gorzej. Poprostu — wycofuje się. I to w najbardziej decydującym momencie. Oddał głos Londynowi, a Londyn trzeba będzie traktować na serio. To nie żarty. Londyn zapewnia, że z całą stanowczością weźmie się do wykorzenienia zła. Z tym trzeba się liczyć. Ba, gdybyż to takie było postanowienie Wysokiego Komisarza... Londyn nie zaprasza na konferencję, Londyn nie pertraktuje, wziął się na serio do rzeczy. Działać zaś będzie — jak zapewnia — w myśl mandatu i dla obrony tegoż mandatu. A więc baczność! Nie dać się zaskoczyć! Działać, nie dać się ubiec! Być na posterunku, na wszystko przygotowanym. Samozwańczy „rząd“ terrorystów prowadzi więc nadal swą własną politykę, nie liczącą się z pociągnięciami faktycznego rządu palestyńskiego. Aż do zwycięstwa. Do pogrzebania pro-żydowskiej polityki angielskiej i żydowskiej siedziby narodowej.

Fauzi Bek al Kaukadzi, bohater rozruchów syryjskich, wódz terrorystów palestyńskich, odwiedził w tym tygodniu swych „chlebobodawców“ w Jerozolimie. Prasa arabska zapowiedziała całkiem oficjalnie jego przybycie. Przyjęto go z wszelkimi honorami. Nie dyskutowal

ra nałożono karę kolektywną w wysokości 250 ŁP., podejrzewając członków tego spokojnego osiedla o skrytobójcze zamordowanie kobiety arabskiej (pisał o tym obszernie w numerze wczorajszym nasz korespondent z Haify p. Dr. Feig. — Uw. Red.) Mimo dowodu, że została zamordowana przez Arabów za wylamanie się z pod strajku, gdyż sprzedawała produkty mleczne Żydom w Haifie i mimo odmowy członków rodziny zamordowanej pochowania jej na miejscowym cmentarzu, co pozwala na logiczne wnioskowanie, kto był właściwym sprawcą owego czynu, władze nie rozpatrzyły dotąd wniesionego protestu członków „Achuzy“ i pozostawiły go bez odpowiedzi. — Przykłady owego „obiektywizmu“ mnożą się w nieskończoność. Roją się od nich akta sądowe i policyjne. Zwłaszcza wyroki sądowe i akta generalnej prokuratury są znakomitą ilustracją owego „obiektywnego“ postępowania. Zajęły się tem już nawet londyńskie „Times“, uważając, że w tej paradii sprawiedliwości posunięto się za daleko. Między wierszami starają się jednak „Times“ tłumaczyć po części te poczynania palestyńskiej Temidy, naprowadzając m. in. na istniejące „rozgraniczenie kompetencji władz administracyjnych i sądowych“, a tym samym na „dowolność wyrokowania“ bez liczenia się z opinią instancji niższych. Sprawa jest więc jasna, jak słońce. Arab, schwytany z bombą w ręku zostaje przez policję przekazany sądowi; po dwu dniach jest na wolnej stopie. Arabowie w Zichron Jaakow rabują mieszkańcom kolonii



karnie zamienić w centralę terroru, na którą rozciąga się opiekuńczy duch dra Chaldiego. Nie dziwny się, jeśli w dniu, w którym za ostre słowa krytyki zawieszono 3 hebrajskie dzienniki, w „Felestinie“ i w „A-Difae“ ukazał się oficjalny komunikat centrali terroru, zapowiadający dalsze niepokoje i akty terroru.

Generalny prokurator, Sir Elami, rozpoczął swój urlop wypoczynkowy, urlop dobrze zasłużony... Może odpoczywać bez trosk w spokoju. Nikomu się krzywdy nie stanie. Temida, którą oszłomiono i zakneblowano usta, nie wróci tak szybko do przytomności... A zresztą pozostały kadry dobrze wyszkolonej policji i urzędników, którzy wiedzą, co czynić... Praktyczna lekcja „wielkiego mistrza prawa“ nie poszła na marne. Pojętni uczniowie w lot uchwycili właściwy sens i cel ich urzędowania. Nie zawiodą nadziei swego maestra: Przyswojona teoria przemieniana codziennie na realny czyn jest dalszym, świetnym przykładem „obiektywizmu“ palestyńskich władz...

Samorządy palestyńskie nie wytrzymały ogólnowej próby. Zbyt wiele nadziei pokładano w instytucje samorządu, spodziewając się znaleźć w nich odpowiednią platformę i jedyny sposób na zorganizowaną acz nie — przymuszoną współpracę żydowsko - arabską. I dlatego tym większy jest zawód. Te instytucje, które miały wywrzeć swój zbawczy wpływ na całokształt życia polityczno - ekonomicznego w kraju, zawiody wszelkie oczekiwania. Okazały się nie tylko niezdolne do spełnienia najkardynalniejszych zadań samorządu, ale wręcz przeciwnie, przyczyniły się w lwiej części do siania ziarna nienawiści i niezgody, a zarazem do wzmocnienia i zwiększenia panującego nieładu, strajku i terroru. Na domiar złego, postępowanie to służyła jakby z cichą aprobatą czynników rządzących. Gdzieś, ktoś tam zostaje przepędzony z wsi do wsi, internowany w Serafend, ale istotny stan rzeczy nie zostaje zmieniony.

Burmistrz Jerozolimy, dr. Chaldi i Zaki Kadura, niekoronowany „władca“ Safedu — mogą nadal spokojnie prowadzić swą antyżydowską działalność w murach magistrackich. Znajdują chętnych posłuch u swych podwładnych, którzy z rzadko spotykaną solidarnością znaleźli się pod flagą „szababu“. Nikt im nie przeszkadza, nawet maskowanie dla formy jest zbyt cenne. Nie to, że odchodzi jeden protest żydowski po drugim. To nikogo nie wzrusza, nikomu nie przeszkadza. Zaki Kadura tylko raz zaprotestował: gdy przybyłe wojsko poczęło w Safed burzyć domy terrorystów, z których ostrzeliwano policję i wojsko. Wtedy wzburzyła się w nim krew i wystosował do władz płomienisty protest przeciw nieprawemu naruszeniu własności prywatnej. Biedny staruszek... Jak silnie musiało bić jego serce, gdy w willi swej słyszał detonacje bomb, zamieniających domy jego „pupilów“ w kupy gruzów. Gdy jednak poczęto napadać spokojnych przechodniów żydowskich, gdy dzień w dzień ostrzeliwano dzielnicę żydowską, gdy rzucono bombę na bawiące się



Nos przy sobie Togal!

Wrazie przebiegnięcia gorączki, łamania w kościach odda Ci dobre usługi. Tabletki Togal stosuje się również w cierpieniach reumatycznych, artretycznych i podagrze. Togal usmierza boleć przynosi ulgę w tych cierpieniach.



długo. Nie lubi tracić słów na próżno. Postawił ultimatum: pieniędzy i ludzi. Na ludność arabską nałożył podatki, które będą zapewne skrzętniej ściągane od rządowych. Jerozolima ma mu dostarczyć 25 tys. ŁP., Jaffa — 30 tys., Haifa 25 tys. itd. Zreorganizował odpowiednio swoje bandy. Ogłosił nawet „zaciąg“ kobiet, które oraz częściej spotkać można wśród terrorystów. Z bronią i ludźmi potrafi pokazać Anglii i światu, co to „wojowniczy duch nacjonalizmu arabskiego“... Mufti stoi po jego stronie; mimo sprzeciwu Naszaszibiego. Ale tym razem Mufti gotów się przeliczyć, padnie ofiarą zaciętrzewienia i własnej zapalczywości. Zapomina bowiem, że przeciw niemu, a za Naszaszibim, idzie w tym wypadku gros społeczeństwa arabskiego, które ma już dość terroru, odczutoego na własnej skórze, dość ofiar na rzecz „bohaterów“ arabskiego nacjonalizmu, a przede wszystkim dość zapuszczonych żaluzji na sklepach i składach. „Efachu al dakikin!“ — otwórzcie skłapy — to hasło, które zrealizowano już po części w Jaffie, okaże się silniejszym od woli Muftiego. W Jaffie prestiż „szababu“ został mocno podkopany. „Bunt przeciw buntowi“ szerzy się, idzie w górę. Wkrótce dosięgnie szczytów. A wtedy gotowi bohaterzy z pod znaku Muftiego i Kaukadziego ponieść sromotną klęskę, zadaną im przez ich własnych niedawnych jeszcze popleczników i zwolenników. Żelazne prawa życia ekonomicznego są silniejsze od wybujałego i rodmuchanego do czaszewości nacjonalizmu arabskiego.

Mimo licznych zapewnień władz o bezstronności i obiektywizmie w rządzeniu krajem, czasy ostatnie dostarczają licznych przykładów krzywdzącej stronnictwo władz administracyjnych i sądowych w stosunku do ludności żydowskiej. Znana jest Czytelnikom sprawa „Achuzy“ „Herbert Samuel“ obok Haify, na któ-

Bath Szlomo całą trzode; aresztuje się 12-tu sprawców czynu, którzy po 16 godzinach są wolni. I tak dalej, w nieskończoność, bez liku. Naiwni nazwali to postępowanie pogwałceniem prawa. Sięgnięto do słownika najostrzej potępiających epitetów. Laicy nie potrafili dojść do sedna rzeczy i zrozumieć, że tu chodzi przeciw tylko o... „rozgraniczenie kompetencji“.

Prokuratura generalna z jej „generalnym“ przedstawicielem, Musą Al Elami na czele, powołana do stania na straży prawa i sprawiedliwości, działała co wręcz przeciwnego. Stała wprawdzie na straży, ale... wolności aresztowanych zbrodniarzy arabskich. A w tym postępowaniu okazała się zwłaszcza prokuratura generalna niedoścignioną, doprowadzając je do marności, do niebywałej perfekcji, będącej — hańbą palestyńskiego sądownictwa! Czyż należy się jednak temu dziwić? Czyż nie jest rzeczą jasną, że Musa Al Elami, krewny rodziny Husseini, duszą i ciałem zaprzędany „szababowi“, jeden z pierwszych, którzy podpisali ów sławny memoriał urzędników arabskich do rządu, okazuje specjalną miarę zmodyfikowanego ad hoc prawa dla członków swego stronnictwa? Nie dziwny się. Zdajmy sobie tylko jasno sprawę, że — o czym nas stale zapewnia „Felestin“ — mandat wprawdzie przydzielono Anglii, śmietanka urzędnicza to Anglicy, ale właściwie rządzenie krajem spoczywa w rękach Arabów. To nam wytłumaczy wiele życiowych rebusów, otworzy oczy na wiele niewytłumaczalnych zagadek palestyńskiej administracji. Jasne dla nas będzie i wytłumaczalne wobec powyższego zestawienia faktów, dlaczego Żydzi nawet w takich miastach, jak Jerozolima, Tyberias i Safed czują się niepewni i zmuszeni do opuszczenia dzielnic, zamieszkałych przez nich od dziesiątek lat, dlaczego mordy i akty terroru ciągną się bez końca, dlaczego wreszcie magistrat jerozolimski może się bez

dzieci żydowskie, gdy wreszcie w bestialski i potworny sposób wymordowano rodzinę Uagerów, dobrotliwy ten staruszek zupełnie oślepił i ogłuchł. Wtedy nie potrafił się zdobyć na konwenansowy bodaj wyraz protestu przeciw tej średniowiecznej barbarii. Słowa protestu padły, ale ze strony Żydów; przeciw burmistrzowi Safedu. I na tem się skończyło. Protest podzielił los wszystkich poprzednich — ad acta...

Jak było do przewidzenia, pozostał również i protest urzędników żydowskich jerozolimskiego magistratu, skierowany przeciw postępowaniu burmistrza Chaldiego, bez echa. Chalidi prowadzi nadal swą taktykę, stojącą w rażącej kolizji z zajmowanym przezeń stanowiskiem. Do biura jego wchodzi i wychodzi z niego członkowie „szababu“ bez krępowania się. Gabinet burmistrzowski, zamieniony na centralę terrorystyczną, tętni życiem. Praca idzie pełną parą. Pod okiem władz. Na to nie ma rady. Z tym się trzeba pogodzić. Dziwić się tylko należy tej bezprzykładnej bezczelności, która pozwala temu burmistrzowi arabskiemu, wybranemu głosami żydowskimi, czynić bez skrępowania wszystko, bez liczenia się z kimkolwiek. Jakby nikt inny nie istniał — tylko on i „szabab“...

Nie zważając na niepowodzenie protestu urzędników, wystosowała obecnie gmina jerozolimska i Aguda ostry protest przeciw Chaldimu, wskazując na wszystkie jaskrawe fakty współdziałania jego z arabskim komitetem strajkowym i centralą terrorystów. Wyliczono wszystkie jego grzechy i zażądano bezwarunkowego usunięcia tego szkodnika ze stolca burmistrzowskiego. Człowiek, który bierze na siebie odpowiedzialność za popełniane akty terroru i działający stale na szkodę ludności żydowskiej, nie może być burmistrzem Jerozolimy! Ludność nie może darzyć zaufaniem człowieka, który już dawno wraz ze swymi poplecznikami i podwładnymi powinien się być znaleźć za kratkami celi więziennej...

Memoranda płyną... Toczy się wartki potok protestów... Gdy Żydzi przystąpią kiedyś do redagowania swej własnej „Białej Księgi“ protesty te — protesty bez echa i skutku — będą doskonałym przyczynkiem do historii obecnych dni. Innej wartości — niestety — nie mają...

TO I OWO

Głowa bandyty na placu publicznym

Oslawiony przywódca bandytów greckich Lola który był postrachem mieszkańców miasta i okolicy Grevena w prowincji Epir poległ w kilku-godzinnej potyczce z patroliem żandarmerii. Lola, który na czele bandy liczącej 15 ludzi, od szeregu miesięcy terroryzował ludność miał na swym sumieniu 27 morderstw. Głowę bandyty, za którego ujęcie władze bezpieczeństwa wyznaczyły nagrodę 200.000 drachm, odcięto i wystawiono na widok publiczny w Grevena. Syn bandyty, który podobnie jak ojciec był postrachem okolicy i za którego wyznaczono również nagrodę 200.000 drachm został zastrzelony przed trzema tygodniami.

Skąd się wzięła herbata?

Herbata, która według jednych jest „najznakomitszym napojem“ według drugich zaś nie wiele ustępuje zwykłym naparom z ziółek, cieszy się u ludów wschodnich, zwłaszcza Japończyków i w Chinach, wielkim popytem. Ze zwyczajem picia herbaty wiąże się ciekawa legenda, która opowiada o Chinach. Pewien świątobliwy pustelnik trapił się tem wiele, że sen przeszkadza mu w medytacji i rozmyślaniu. Pustelnik naprosto szukał sposobu zwalczania snu. Pewnego dnia, nie mogąc w żaden sposób przemóc snu, który nie pozwalał mu na oddanie się ulubionym praktykom religijnym, pustelnik odcinał sobie powieki. Za sprawą Buddy, w miejscu na które padły odcięte powieki pobożnego starca wyrósł krzew herbaty, którego liść płoszy sen ze znużonych powiek. Dlatego — mówią Chińczycy — liście herbaty mają delikatność powiek, czar rzęs i zdolność płoszenia najcięższego snu.

100 taksówek dla Addis Abeby

W tych dniach z placu przed katedrą św. Piotra w Rzymie wyruszyło do Neapolu 100 taksówek, które przeznaczone zostały dla obsługi na ulicach Addis Abeby. Z Neapolu taksówki przetransportowane będą okrętem do portu w Erytrei Massaua skąd wyruszą w dalszą drogę do miejsca przeznaczenia.

WPISY DO Zyd. TOW. GIMNASTYCZNEGO

na kursy dzieci od lat 6, uczniów, uczniów, pań, panów i seniorów odbędą się we wtorek 22-go, środę 23-go i czwartek 24 bm. od godz. 6—8 wieczorem w głównym lokalu, przy ulicy Bocznej Skawińskiej 13 (nowy gmach)

Sala gimnastyczna, tusze i szatnia centralnie ogrzewana

Ćwiczenia rozpoczną się 1 października

Wpisy na ćwiczenia zbiorowe klubów i organizacji na starej sali gimnastycznej odbędą się w późniejszym terminie

P. A. BURTON, (Londyn)

Copyright by „Nowy Dziennik“
Przedruk wzbroniony

Fortuna Jego Królewskiej Mości Edwarda VIII.

Dynastia królewska Wielkiej Brytanii należy do najbardziej popularnych rodzin panujących, których aktywność i powodzenie są niejako dokładnem odzwierciedleniem nastrojów, panujących wśród ludności. W najbardziej zapadłych kątach Kanady, na nieurodzajnych równinach Australii, w Indiach czy w Rodezji, Afryce czy Nowej Zelandii, wszyscy bez wyjątku, zarówno rolnicy jak i hodowcy bydła, kolonizatorzy i żołnierze, śledzą w wzruszającą serdecznością i z głębokim zainteresowaniem wszystko co się dzieje w rodzinie królewskiej. Jeśli Jego Królewska Mość wygrywa partię golfa przeciwko jakiemuś słynnemu mistrzowi (a dzieje się to dość często), szczyci się tym całe Imperium. Kiedy gazety donoszą, że młodziutki synek księżniczki i księcia Kentu dostał swój pierwszy mleczny ząbek, wszystkie angielskie matki uradowane i rozczulone mówią do swoich dzieci: „Słyszaleś? Mały książę ma już mleczne ząbki!“

Ta nie wspólnota, jaka istnieje między królewską rodziną a milionowymi rzeszami jej poddanych wywodzi się z faktu, dostatecznie znanego, że w skład tej rodziny wchodzi przede wszystkim istoty nawskrós ludzkie, ludzie współcześni, aktywni, wyrozumiali, którzy zamiast barykadować się i separować murem wiekowej tradycji, uważają za stosowne prowadzić żywot niekrępowany i swobodny, pozbawiony wszelkich przesądów. Przestrzegają oni skrupulatnie tych samych przepisów i tych samych obyczajów co każdy zwykły śmiertelnik. Na skutek tego udaje im się połączyć w jedną całość daleko idący demokratyzm z wyjątkowymi funkcjami, jakimi są obarczeni. Nasz król, żyjący w celibacie (który niezawodnie rychło zakończy się małżeństwem) jest na skutek tego głową rodziny najliczniejszej na świecie: liczy ona bowiem około 450 milionów członków

Aby dowieść jak bardzo życie króla jest księgą otwartą dla szerokiej publiczności i do jakiego stopnia każdy może, jeśli ma ochotę, śledzić każdą fazę królewskiej egzystencji, wystarczy stwierdzić, że znane są dokładnie wszelkie szczegóły królewskiego sposobu życia, że ogłasza się publicznie najmuje drobności, dotyczące jego osoby, nie wyłączając nawet jego listy cywilnej i jego możliwości wydatkowania. Jest to bardzo znamienne w naszych czasach, kiedy każdy większy bankier czy też szef przedsiębiorstwa przemysłowego, uważa naogół za wskazane okryć nieprzejrzaną zasłoną swe osobiste dochody i wydatki.

W Anglii np. nie jest dla nikogo tajemnicą, że dochody Korony sięgają wcale okazałej sumy 1,200.000 funtów rocznie. Ale równocześnie jest rzeczą wiadomą, iż z tych poważnych dochodów król automatycznie odstępuje na rzecz państwa dwie trzecie, a zatem 800.000 funtów. Jesteśmy bowiem w Wielkiej Brytanii. A jeśli się nie mylę, Anglia jest jedynym na świecie państwem, które zamiast obdarzać swego władcę wyposażeniem, otrzymuje przeciwnie co roku piękne dary od niego.

Fortuna królewska składa się z rozległych lasów, i farm rolniczych. Węgiel kamienny, wydobywany w kopalniach Walii, drzewo kornwalekie oraz cały szereg rzek — oto prywatny majątek króla. Posiadłości w Kornwalii i Lancasterze przynoszą rocznie 180.000 funtów szterlingów. Warto również zaznaczyć, iż te sumy wpływają do kasy ściśle prywatnej, która sta-

nowi niejako fundusz rezerwowy Jego Królewskiej Mości. Administracja tych dóbr prowadzona jest przez specjalny urząd, mieszczący się w Buckingham Gate, tuż obok królewskiego pałacu. Często też można zauważyć jak król odbywa pieszą przechadzkę do tego biura, by porozmawiać przyjaźnie z kierownikiem i zarządcą swojego majątku, admirałem Halsey.

W Londynie należą do króla New-Gallery i teatr His Majesty. W dodatku jest on właścicielem restauracji Holborn i Criterion oraz całego szeregu hoteli, a między nimi także Carltonu. Cała Regent Street należy do niego. Jemu też, jako właścicielowi, placą czynsz mieszkalny lokatorzy domów Dalston Finchley Hampstead i Kensington. Jego własnością jest cała południowa strona Piccadilly Circus. Poza tym posiada on sześć zamków: Balmoral, Castle, Buckingham Palace, Fort Belvedere, Saint James Palace, Sandringham Palace i Windsor Castle, których wartość sięga pięciu milionów funtów szterlingów. W Buckingham Palace przechowany jest również słynny złoty serwis na tysiąc osób, którym nakrywa się wystawne stoły, oświetlane świecami podczas uroczystych przyjęć. Wartość tego serwisu wynosi 2 miliony funtów. Klejnoty osobiste króla przedstawiają wartość 700.000 funtów, jego księgozbiór 450.000, jego garderoba ubieczniona jest na sumę 45.000 funtów. Poza tym szacuje się jego stajnię wyścigową, ryszatunek myśliwek, auta, samoloty itp. na 220.000 funtów. W końcu słynna kolekcja znaczków pocztowych króla Jerzego V, oceniana jest na 450.000 funtów.

Jakże jednak się dzieje — pytał mnie kiedyś cudzoziemiec — że przeciętny Anglik, który jest dokładnie poinformowany o tym prywatnym, okazałym majątku króla, a który sam boryka się z materialnymi trudnościami nie odczuwa nigdy zazdrości w stosunku do swego monarchy?

A oto wytłumaczenie: Wiemy wszyscy, że te bogactwa służą przede wszystkim interesom narodu. „Możliwości“ materialne władcy stanowią jeden z najsilniejszych bodźców gospodarki, handlu i przemysłu narodowego. Królewski pieniądz bowiem cyrkuluje stale i rozchodzi się po wszystkich domenach gospodarki, w formie podatków, wypłacanych poborów urzędniczych, towarów, z czego żyją tysiączne rzesze Anglików. Nie wolno nam zapomnieć o tem, że uroczystości jubileuszowe przyczyniły się do niezwyklego ożywienia gospodarczego i że przyszłe uroczystości koronacyjne również wyrażą się w dziedzinie handlowej w formie milionowych zysków.

Cóż w tym dziwnego, że przeciętny Anglik czyta z wyjątkową satysfakcją sprawozdania o tym, co się dzieje z prywatnym królewskim majątkiem? Cóż dziwnego, jeśli jest głęboko wzruszony, kiedy dowiaduje się o tym, że lord Wigram, stary przyjaciel króla Jerzego V, udał się ostatnio do banku Coutts, zarządzającego królewskim majątkiem, by tam złożyć dwa nowe konta bieżące, jedno na 40.000 funtów na imię Jego Królewskiej Mości i przyszłej królowej Anglii, a drugie na 30.000 funtów na imię J. K. Mości, przyszłego księcia Walii.

Mówi się, że my Anglicy jesteśmy ludźmi sentymentu. Istotnie. Ale my lubimy także — a wcale się tego nie wstydzimy — uzgodnić nasze sentymenty z umysłem dla rzeczywistości,

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

STEFAN POMER

ECCLESIASTICA

„niedostatki nie mogą być policzone“
(Ecc. X, I. 15).

MILCZENIE I WIERSZE.

Gdy się wraca opieszalym krokiem
Późną nocą po zmęczonych ulicach,
Latarnie światłem wysokim
W noc pustą krzyczą.
Dalekie są ulice, dalekie
I coraz dalsze i dłuższe i szersze
I gorzko ustom zapiekłym,
Zdławionym od wierszy.

NAUKA PŁACZU.

Spadają ostatnie nadzieje, jak liście
Z uwiedłego drzewa.
Niech będzie, niech już rzeczywiście
Nie mam się czego spodziewać.
Nie umiem modlić się do Boga,
Ani żałować zwiędłych uczuć —
I płakać nie mogę,
Ale się nauczę.

ILE KOSZTUJE SZCZĘŚCIE?

Nie wiem, czy tak być musi, czy inaczej,
Czy trzeba raczej żyć, niż pisać wiersze
I czy trzeba sobie to tłumaczyć,
Po raz tysięczny i pierwszy?
Cierpienie i wiersze są jak miara i cena.
A ile kosztuje szczęście i gdzie je kupić?
Ciężko. Już sił do życia nie ma.
Wszystko jest głupie.

NOC MAJOWA.

Pali się noc majowa, jak wonne kadzidło,
Gwiazdy ciekną z nieba i księżyc, jak okręt
Płynie nad drzewami, co drżą ciężkie i mokre,
Ileć wiatr je trąci lekkim skrzydłem.
Słychać bliski szum rzeki i huk daleki miasta,
Patrząc z okna samotny w noc majową, jak
w grób —
I pachnie wspomnieniami dalekim kasztan
I księżyc po kasztanie splywa mi do stóp.

O ŚMIERCI I SAMOTNOŚCI.

Jakże długie są ulice, kiedy po chodnikach
Chodzi się bez celu i samopas kroczy,
A tylko za towarzysza ma się i za przewodnika
Swoje zmęczone, obojętne oczy.
To nieprawda, że można zagubić się w tłumie!
Późną nocą nad Wisłą, na wyniosłym moście
Wiatr zimny śpiewa i rzeka szumi
O śmierci i samotności.

NAJCZERWIENSI KWIAT.

W złocistym powietrzu czuć nuchodzącą
jesień:
Słońce wczesnie gaśnie w zimnej lunie,
Bubie lato po alejach snuje się i rwie się,
Jak melodia pękniętej struny.
Jeszcze pyszniają się aksamitne georginie
I tęczołą falą płyną astrów rzędy,
Najczerwieńszy jest kwiat zanim zginie,
Najtęskliwsze jest serce nim zwiędnie.

QUOUSQUE TANDEM?...

Jak długo — mniemasz —
Tak pociągniesz
W komicznym szczęściu wyrzeczenia,
Tchórzliwy i nieznaną żołnierz
Mieszczaniskiej wiary, której nie masz?
— Komediantstwo niedorzeczne,
Pycha sprośna głupstwo wsteczne!

NAGROBEK PSA.

Zdechł pies!
Przechodniu, niech cię to nie wzrusza
Najniestuszej.
Pięknoduchu delikatny
Roztkliwiaj się wielkodusznie
Na rachunek prywatny.
Zdechły pies nie potrzebuje ludzkich łez.

Cosiedziejew teatrach warszawskich?

WARSZAWA, we wrześniu.

W ciągu „tygodnia Warszawy“ przewaliła się przez stolicę masa Krakowian, którzy — wiadomo od razu zaczęli dopytywać się, co ciekawego grają w teatrach. Ale już po pierwszym przelotnym przeglądzie repertuaru z rozczarowaniem odrzucił każdy przybysz gazetę, gdyż istotnie nie atrakcyjnego nie przykuło uwagi entuzjastycznych, ale wybrednych teatromiłośników. Nie wyzyskała stolica sprzyjającej sposobności i nie nie przygotowała dla przyjezdnych gości.

Po tym przykrym doświadczeniu dyrekcja T. K. K. T. (Kaden) w fałszywej harmonii z prasą (Boy) doszła do wniosku, że miesiące letnie nie powinny oznaczać schyłku sezonu, zażądali więc zgodnie zorganizowania w okresie zjazdów, wycieczek, kongresów i wystaw — specjalnych festiwali teatralnych.

Ta nauczka przyda się za rok, narazie troszkę bezpośrednią jest nowy sezon jesienny. Po dość głośnej i zaciętej polemice dokoła gospodarki T. K. K. T., jaka się rozpętała w ciągu ubiegłego sezonu, nastąpiła wymowna cisza, nie zdradzająca żadnej poważniejszej inicjatywy w dziedzinie polityki teatralnej stolicy. Jedyne poważną zmianą, którą warto sygnalizować, jest reorganizacja teatrów T. K. K. T. kumulowanie wszystkich zespołów pięciu teatrów w ręku kilkunastobowej dyrekcji okazało się niepraktyczne. Wprawdzie dysponowanie pełną brygadą aktorów, reżyserów i dekoratorów umożliwiło realizację przedstawień pełną roz-

ma, dłużej zatrzymać się przy omówieniu tak ważnego zdarzenia, jakim niewątpliwie jest premiera polskiej komedii. Niestety, nie warto. Winawer wprawdzie nie zawodzi w lekkim dialogu, dowcipnych sytuacjach i umiejętności utrzymania widza w napięciu. Jednakże na długo tych efektów i żartów nie starczy. Widz, nawet najmniej krytyczny, wymaga w satyrze głębszego sensu, nie kłócącego się z logiką rzeczywistości. Nieprawdopodobieństwo i karykatura w farsach klasycznych tolerowane są wyłącznie dzięki wirtuozerii technicznej, każącej zapominać o blachej treści i nikłej idei przedwodniej. Winawer, sympatyczny anegdociarz i zdolny pisarz, nie jest wirtuozem scenicznym. Dlatego satyra jego na pojeńdzykomanie, anachronizm zwyczajów ludzi dawnego pokolenia oraz na secesyjną architekturę nie może przemawiać do żywego słuchacza, bo problem podany żywi się nie racją swego istnienia, lecz kilkoma sytuacjami i niejednokrotnie nie najgorszymi dowcipami. Jednoaktówka miałaby swój sens i cel, ale trzech aktów nie można wypełnić tak skromną podbudową.

Sztuka obsadzona została bardzo trafnie. Grolicki, Kurnakowicz i Wośkowski, wszyscy nader utalentowani artyści i świetni komicy, często tuszowali niewyraźne sytuacje i nieciekawą tok akcji.

Dyrekcja T. K. K. T. nadal ma zamiar w b. r. prowadzić dla peryferii *Teatr Powszechny* pod dyr. Posedy, ale narazie o nim głucho.

Z teatrów prywatnych cieszy się największym powodzeniem *teatr Malickiej*, który nie dał wprawdzie jeszcze żadnej premiery, ale z powodzeniem obchodzi jubileusz 100-go przedstawienia sztuki B. Shawa „*Profesja pani Warren*“ z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim, Biesiadeckim i Wojteckim.

To samo dzieje się z *Teatrem Kameralnym*, który powtarza głośną już „*Maturę*“ Fodora z Grywińską, Andrzejewską i Adwentowiczem w głównych rolach. Zbyt wielkim jest ryzykiem wystawianie nowej sztuki, kiedy ma się w repertuarze pewniaka kasowego i dlatego oba teatry miesiącami grają zeszłoroczne przeboje, które nadal cieszą się wielkim powodzeniem.

Wielki Jaracz przygotowuje w „*Ateneum*“ „*Szkolę żon*“ Moliere, na otwarcie swego teatru, (w przyszłym tygodniu). Pomimo wielu rozczarowań, trudności i fatalnych warunków nie zrezygnował ten rasowy outsider oficjalnej Warszawy teatralnej z swych artystycznych aspiracji i dlatego każda premiera „*Ateneum*“ może stać się evenementem stolicy.

O zespole „*Reduty*“ nie czas dziś mówić, gdyż na razie jedna grupa wyjechała w objazd z „*Wilkami w nocy*“ Rittnera, druga z „*Jesiennymi obrządkami*“ Huxleya, i tradycyjnie kieruje się ku wschodnim polacom kraju.

Należałoby w końcu coś nie coś powiedzieć o teatrach muzycznych. *Teatr Wielki* (opera) pod kierownictwem nowego dyrektora Mazarskiego nie został jeszcze otwarty. *Operetka na Karowej* próbuje sił „*Wesołą wdówkę*“ Lehara w nowym opracowaniu scenicznym Kuligowskiego z sławną diwą operetkową Kulczycką, aktorem filmowym Contim oraz Redem, Dembowskiem i Szczepańskim.

Wśród teatrzyków nadal prym wiedzie sympatyczny „*Cyrułik Warszawski*“, który pod kierunkiem Jarosy'ego wystawia satyrę na Jana Kiepurę p. t. „*Kariera Alfy Omegi*“ z Dymszą, Olszą, Minowicem, Brochwiczówną, i Górską na czele. Również w *teatrze Hollywood* króluje z powodzeniem rewia z udziałem chóru Dana, Szczepka i Tońka, Olgi Kamińskiej i i. Co się z tego wykluczy, niewiadomo, więc narazie na początek sezonu, ograniczamy się do wyliczenia ilości (aż 13!) i jakości scen bez podawania prognozy na przyszłość.

S. RUM.



machu i bogactwa. Cóż kiedy przerzucanie, wypożyczanie i wymienianie aktorów z pełnej sceny do drugiej wprowadziły taki rozgardiasz i chaos, że wprost utrudniały obsadzanie przedstawień premierowych. System ten decydował o ilości przedstawień danej sztuki niezależnie od jej istotnego powodzenia. Te trudności przesądziły los centralizacji teatralnej.

Bieżący sezon wprowadza w życie system decentralizacji: Teatry Narodowy i Nowy (pod dyr. Solskiego), Teatry Polski i Mały (pod dyr. Szyfmanu) i Teatr Letni (pod dyr. Warnickiego) mają kroczyć swoją odrębną drogą, dysponując oddzielnym zespołem, reżyserami etc. I w tym systemie możliwe jest wypożyczanie sobie wzajemnie sił artystycznych, ale tylko w wypadkach wyjątkowych, podczas gdy dotąd było to zasadą.

Oficjalnie teatry T. K. K. T. dopiero teraz rozpoczynają sezon jesienny. W Teatrze Narodowym i Polskim przygotowują się dopiero do inauguracji sezonu. Teatr Letni wystawił liha farsę Rapackiego już 31 sierpnia, nie będziemy więc tą pozycją obciążać konta nowego sezonu, który otworzy „*Czwartka papieru*“ Sardou. W Teatrze Nowym już tydzień idzie sztuka angielskiego pisarza Janningsa p. t. „*Sprawy rodzinne*“, którą przez przeoczenie widocznie wybrano na inauguracyjne przedstawienie tego jedyne go teatru eksperymentalnego. Wysocka, Świerszczewska, Węgrzyn, Wyrzykowski i Chmielewski ratują honor tej sympatycznej scenki, bo wyłącznie ich kreacje usprawiedliwiają powodzenie tego dzieła.

Godziłoby się natomiast dłużej zatrzymać nad pierwszym przedstawieniem w Teatrze Małym, który wystawił premierę komedii Brunona Winawera p. t. „*Ryk byłego lwa*“.

Tak bardzo narzekano na ubóstwo rodzimego repertuaru w bilansie zeszłorocznym teatrów T. K. K. T., iż zdawałoby się, iż warto trochę

Dawni muzycy i aktorzy żydowscy we Włoszech

Niedawno wpadła mi w ręce broszura docenta praskiego, Pawła Nettla pod tytułem „Alte jüdische Spielleute und Musiker“ będąca literackim opracowaniem odczytu wygłoszonego przez autora przed 13-tu laty w Pradze. W pierwszej swej części zajmuje się broszura muzykami i aktorami żydowskimi, żyjącymi w XVI i XVII wieku na dworach książąt włoskich, poświęcając najwięcej stosunkowo miejsca słynnemu ówczesnemu kompozytorowi żydowskiemu, Salomonowi Rossiemu, podaje jednak także kilka nazwisk innych artystów żydowskich (w II części również z Czech i Niemiec) i rzuca nieco światła na te ciemne prawie wogóle nieznane stosunki i osoby, z którymi warto się nieco zaznajomić. Wiadomości swe opiera autor na artykule „Jüdische Musiker am Hofe von Mantua 1542 — 1628“ ogłoszonym w „Kalender für Israeliten für das Jahr 5654“ przez znanego nadkantara w Królewcu, Edwarda Birnbauma, Krakowianina z urodzenia (1855 — 1920), który podczas swych studiów u Sulzera i Jelinka we Wiedniu zbierał odnośne materiały w bibliotece cesarskiej. Nie mogłem niestety nigdzie tu wyszukać tego kalendarza „für Israeliten“, by poznać w oryginale ów podstawowy artykuł.

Szereg muzyków żydowskich we Włoszech tłumaczy Nettel dopuszczeniem Żydów włoskich w renesansie do życia kulturalnego wogóle i umożliwieniem im w ten sposób rozwoju całego talentu muzycznego właściwego narodowi żydowskiemu. Tolerancja ta wynikała z wysokiego poziomu kultury tego okresu, która bez uprzedzeń przedewszystkiem ceniła właściwości i zalety osobiste człowieka, a opierała się na pewnym podobieństwie cech narodowych obu partnerów, należących do typu śródziemnomorskiego, wykazującego wiele pokrewnych właściwości w temperamencie, odczuciu, w wyglądzie zewnętrznym, przy czym brakło zawiści konkurencyjnej, gdyż Włosi w niczym nie ustępowali Żydom pod względem zdolności kupieckich i bankierskich. Tolerancyjny ten nastrój panował wówczas nawet na dworze papieskim; papież Leon X. miał u siebie aż dwóch muzyków żydowskich, Jacopo Sansecundo i Giovanni Maria (z przydomkiem „De Medicis“), z których portret pierwszego (jako Apollo) ma się znajdować na obrazie Rafaela „Apollo na Parnasie“, drugi zaś służył za model do „Skrzypka“ Sebastiana del Piombo (wspomina o tem także Burkhardt w „Kulturze renesansu“, wyd. polskie, Kraków 1930, Str. 408).

Artystów żydowskich spotykało się wówczas na kilku włoskich dworach książęcych, głównie jednak skupiali się w Mantui na dworze Gonzagów, którzy żywili widocznie do nich jakby specjalną sympatią. Żyli więc tu wówczas dwaj harfiści i aktorzy Abramo dall' Arpa Ebreo i jego bratanek Abramino dall' Arpa, następnie mistrz baletowy, reżyser zabaw dworskich i lutnista Jaccino Massarano, kompozytor David da Civita, autor trygłosowego utworu madrygalowego „Primitie armoniche a tre voci“, wydanego w Wenecji w 1616, którego pojedyncze głosy znajdują się w berlińskiej bibliotece państwowej — wreszcie Allegro Porto autor madrygalów dedykowanych cesarzowi Ferdynandowi II, ożenionemu z księżniczką Gonzaga i hr. Porzia, podkomorzemu elektora bawarskiego.

Najsłynniejszym jednak kompozytorem żydowskim owych czasów, aż po wiek XIX wogóle, był Salomone Rossi, (zw. „Il Ebreo“; o życiu jego nie wiele wiemy, bo niema dotąd żadnej wyczerpującej monografii o nim. Był on prawdopodobnie uczniem kompozytora Ingegneriego (działającego w Weronie i Cremonie), u którego kolegowal może z Monteverdim, słynnym reformatorem muzyki włoskiej XVII w.; pisał wiele madrygalów, kanzon, sonat i symfonii (wtedy tak zwanych) i był jednym z pierwszych, jeśli nie wogóle pierwszym, który przeniósł styl monodyczny do muzyki instrumentalnej. W r. 1620 wydał zbiór swych wokalnych

kompozycji synagogałnych pod tytułem (w tłumaczeniu): „Salomonowe pieśni, psalmy, hymny i śpiewy synagogałne, skomponowane według reguł muzycznych na trzy, cztery, pięć, sześć, siedem i osiem głosów przez Salomona Mehaadonim, urodzonego w Mantui, drukowane w Wenecji w r. 1620 u Piotra i Lorenca Bragadini, w domu Giovanniego Caluniego“. Dzieło to, dla nas najważniejsze dedykował Rossi dopiero w trzy lata po wydaniu (w październiku 1623, l. Cheszwan 5383) Mojżeszowi Sullamowi, wybitnemu uczonemu żydowskiemu „dobroczyńcy“, który łączy wiedzę z wielkością. Bardzo obszerna dedykacja autora i jeszcze obszerniejsza przedmowa osławionego rabina mantuańskiego, Leona da Modena (1571 — 1648), uczonego krytyka i karciarza, bardzo charakterystyczne dla owych czasów, rzucają ciekawe światło na tamtejsze stosunki w gminie żydowskiej i synagodze. Dzieło to zostało już w naszych czasach ponownie wydane przez nadkantara paryskiego S. Naumbourga razem ze znanym kompozytorem francuskim Vincentem d' Indy.

Siostra Salomona Rossi'ego była słynną śpiewaczką, znaną pod nazwą „Madama Europa“ i brała udział przy pierwszym wykonaniu o-

Pierwszorzedna siła fryzjerska
JANETTE
dyplomowana
w Paryżu i Lilly
pracuje w salonie fryzjerskim
„ALBA“ Kraków, ul. Szczepańska 7
Poleca się łaskawym względem P. T. Klienteli

pery Monteverdiego „Arianna“. Syn jej Anselmo Rossi był kompozytorem motetów, z których jeden ogłoszony został w zbiorowym wydaniu motetów mantuańskich w r. 1618.

Ze zdobyciem Mantui przez Niemców w r. 1630 ginie wszelki ślad Rossi'ego i innych muzyków żydowskich Mantui.

W r. 1575 gościła w Mantui trupa teatralna założona przez Żyda Leone de Sommi, autora wielu dramatów, który miał (podobnie jak Salomone Rossi) przywilej pokazywania się publicznie i na dworze bez „łaty żydowskiej“. Kroniki wspominają nadto jeszcze o innym aktorze żydowskim, Simone Basilea w Mantui, posiadającym szczególny dar zmiany głosu, umożliwiającej mu przedstawienie w jednej sztuce kilku osób.

Jako charakterystyczny szczegół podnieść należy, w końcu, że jednym z najstarszych teoretyków tańca był również Żyd, Guglielmo da Pesaro na przełomie XVI w., którego traktat o tańcu „Trattato del arte del ballo“ był podstawą późniejszych dzieł choreograficznych.

DR. HENRYK APTE.

Kronika literacka

KATEDRA JĘZYKA HEBRAJSKIEGO I LITERATURY HEBRAJSKIEJ NA UNIWERSYTECIE W OXFORDZIE. Dr. Herbert Damby, prezydent „Palestine Oriental Society“ i tłumacz Miszny na język angielski, otrzymał katedrę języka hebrajskiego i literatury hebrajskiej na uniwersytecie w Oxfordzie.

MONOGRAFIA O PRASIE ŻYDOWSKIEJ. Znały historyk i publicysta żydowski dr. J. Szacki przygotowuje z ramienia amerykańskiego oddziału Żydowskiego Instytutu Naukowego we Wilnie monografię o historii prasy żydowskiej.

„TEL - AWIW“ ŻEGNA SIĘ Z KRAKOWEM. Po sześciu tygodniach powodzenia w Krakowie opuszcza nasze miasto zespół rewiowy „Tel - Awiw“. Na marginesie jego występów gościnnych cieszących się w Krakowie powodzeniem zasłuchano, stwierdzić można że sukces ma każda trupa teatralna, która daje nam wysoki poziom sztuki.

NA WARSZTACIE PISARZY ŻYDOWSKICH. Dawid Piński kończy powieść pt. „Drogi się rozchodzą“. Tłem powieści jest życie żydowskiej klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych. Równocześnie ogłosił Dawid Piński w nowojorskim miesięczniku żydowskim „Cukunft“ dramat p. t. „Sabataj Cwi i Sara“. Dramatem tym kończy Piński serię zatytułowaną „Fałszywi Mesjasze“. — J. Papiernikow przygotowuje nowy tom pieśni palestyńskich oraz antologię poezji palestyńskiej.

FRAGMENTY KAZAŃ SKARGI W TEATRZE NARODOWYM W WARSZAWIE. W związku z uroczystościami ku czci Piotra Skargi w 400-ną rocznicę jego urodzin przygotowuje Teatr Narodowy wieczór, na którym wystawi się fragmenty z kazań sejmowych w opracowaniu Ludwika Solńskiego i z jego udziałem w roli Skargi.

CO PRZYGOTOWUJĄ TEATRY WARSZAWSKIE? Teatr Polski przygotowuje „Klub Pickwicka“ Dickensa w inscenizacji i reżyserji Węgierki. Teatr Mały komedię Winawera pt. „Ryk byłego lwa“ w reżyserji Wiercińskiego. Teatr Mały zapowiada sztukę rumuńską pt. „Zamieszaj“. Teatr Letni zamierza rozpocząć sezon farsą Dobrzańskiego pt. „Żołnierz królowej Madagaskaru“, uwspółcześioną przez Tuwima.

75-LECIE TRISTANA BERNARDA. W tych dniach ukończył 75-ty rok życia jeden z najpopularniejszych pisarzy francuskich Tristan Bernard który jest jak wiadomo Żydem z pochodzenia, a ostatnio dość żywy udział bierze w życiu żydowskim. Jubilat urodził się w roku 1866 w Besancon. Pierwszy sukces odniósł już w roku 1897. Bernard napisał cały szereg komedii i skeczów, które zostały przetłumaczone na szereg języków europejskich. Niektóre z nich cieszą się i teraz jeszcze bardzo wielkim powodzeniem jak „Mała kawiarenka“ do której muzykę napisał Ralf Benatzky. W jego komediach znajdujemy odzwierciedlenie wszystkich warstw społeczeństwa francuskiego. Imiona niektórych jego bohaterów jak

Triplepatte stały się własnością ogółu. Duży sukces odniosła też jego powieść pt. „Le Mari Pacifique“ i jego nowela pt. „Femmes et voleurs“. O Bernardzie krąży mnóstwo dowcipów, z których nie wszystkie są stworzone przez samego Bernarda. Świadczy to tylko o tem, że Bernard jest jednym z najdowcipniejszych ludzi we Francji i dla tego każdy dowcip przypisuje się Bernardowi. Ostatnio głośna była dyskusja między Bernardem a Bernardem Shaw na temat żydostwa. Syn Tristana młody Jean Jaques Bernard jest jednym z czołowych dramaturgów młodego pokolenia francuskiego.

SLYNNA ŚPIEWACZKA AUTORKA. Słynna śpiewaczka wiedeńska Lotte Lehmann napisała powieść, której akcja rozgrywa się w środowisku śpiewaczek.

ZGON ZAŁOŻYCIELA „NIETOPERZA“. W Nowym Jorku zmarł Nikita Balijew, głośny w swoim czasie założyciel pierwszego rosyjskiego kabaretu artystycznego pt. „Nietoperz“. Po przewrocie kabaret ten wyemigrował a ostatnio występował w Ameryce.

NOWA POWIEŚĆ HAMSUNA. Hamsun napisał nową powieść której treścią jest rywalizacja dwóch starców o miłość kobiety.

ODCZYT YWYBITNYCH LITERATÓW POLSKICH NA PROWINCJI. Agencja literacka przy Związku Zawodowym Literatów Polskich organizuje cykl odczytów z którymi wybitni pisarze wyjeżdżać będą na prowincję.

MONOGRAFIA O LIBERALIZMIE. Znany angielski pisarz żydowski prof. Harold J. Laski napisał monografię o liberalizmie.

MIEDZYNARODOWY KONGRES TEATRALNY W WIEDNIU. Onegdaj zakończył swe obrady międzynarodowy kongres teatralny w Wiedniu. Referaty wygłosili m. in. francuski minister oświaty Zay, który przedstawił sytuację subwencjonowanych przez rząd teatrów paryskich. Dowiedzieliśmy się z tego referatu, że Komedia Francuska ma być zmodernizowana, przez powołanie do niej całego szeregu reżyserów współczesnych. Tosamo odnosi się też do Opery, dla której pozyskano utwory i współpracę wybitnych kompozytorów francuskich jak Roussel, Honegger, Milhaud i inni. — Dyrektor Burgteatru Röbbling zainicjował międzynarodowe festiwale teatralne w Genewie. Wygłoszono też referaty o operze, o krytyce teatralnej, o dekoracjach teatralnych i t. d. Dr. Rudolf Schwabe z Bazylei wystąpił przeciwko systemowi autarkii, jaki stosują poszczególne kraje. O powołaniu aktorów ma decydować nie powołanie lecz tylko talent. Delegacja polska wypowiedziała się za turniejami teatralnymi, podczas których tę samą sztukę wystawić mają rozmaite zespoły. Praca kongresu była bardzo żywa, ale za mało skoncentrowana. Było zbyt dużo referatów i zbyt mało dyskusji.

Dnia 20-go września 1936 roku otwarta zostaje

WIELKA WYSTAWA RADIOWA

modeli 1937 czołowych fabryk krajowych jak:

„ELEKTRIT” - „PHILIPS” - „TELEFUNKEN” - „KOSMOS” - „UNION”

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADIOTECHNICZNE.Wystawa trwać będzie do dnia 5-go listopada 1936 r. i otwarta jest codziennie — także w niedziele — od godz. 9-ej do 21-ej. — **Wstęp bezpłatny.**Pokaz i demonstracje
w Salonie Radiowym firmy**MUZA-HARMONIA** Kraków
Plac Marjacki 1, I. p.**PRZEGLĄD GOSPODARCZY****Trzy rozporządzenia o uboju rytualnym**

Jak już donieśliśmy, ukazał się Nr. 70 „Dziennika Ustaw”, który przynosi trzy rozporządzenia dotyczące uboju zwierząt i warunków obrotu mięsem pochodzącym z uboju rytualnego. Rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych ustala sposób uboju bydła rogatego, którego ubój dokonywany jest poza rzeźnią. Pierwsze rozporządzenie ustala zasady uboju, dokonywanego „w sposób humanitarny” i nakazuje ogłuszenie zwierzęcia przed ubojem. Do celów ogłuszenia mogą być stosowane metody mechaniczne lub prąd elektryczny, natomiast zakazane jest kręcenie kregów szyi. Wykrwawienia można dokonywać tylko przy użyciu specjalnych przyrządów i narzędzi, uznanych przez ministerstwo rolnictwa.

Drugie rozporządzenie min. rolnictwa i reform rolnych ustala sposób i warunki uboju rytualnego. Rozporządzenie stwierdza, że wyrażenie „ubój rytualny” oznacza „ubój zwierząt dla spożycia przez te grupy ludności, których wyznanie wymaga stosowanie specjalnych zabiegów natury wyznaniowej”. Uboj rytualny może odbywać się tylko w rzeźniach wyznaczonych do tego celu przez wojewodę lub min. rolnictwa. Rzeźnie powinny posiadać odpowiednie urządzenia techniczne i sanitarne, rytualne zaś wykrwawienie może być dokonywane jedynie przez osoby powyżej lat 18, co do których stwierdzono, że są rytualnymi rzeźnikami miejscowej gminy wyznaniowej. Uboj rytualny nie może odbywać się jednocześnie z ubojem zwykłym i może być dokonywany bez uprzedniego ogłuszania tylko na wyraźne żądanie posiadacza zwie-

rzęcia.

Ilość zwierząt, które mogą być poddane ubojowi rytualnemu, musi być ograniczona do potrzeb tej ludności, której wyznanie zabrania używanie innego mięsa. Pozwolenia na ubój rytualny wydaje się wyłącznie koncesjonowanym sprzedawcom mięsa z uboju rytualnego. Ilość mięsa przeznaczonego na zaspakajanie potrzeb ludności, której wyznanie wymaga dokonywanie uboju rytualnego, określana jest po wysłuchaniu opinii władz zainteresowanych gmin wyznaniowych.

Trzecie rozporządzenie, wydane przez min. przemysłu i handlu ustala warunki obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego. Rozporządzenie zastrzega, że mięso to może być sprzedawane jedynie przez specjalnie koncesjonowane zakłady i tylko w ten sposób, ażeby część tuszy pozostała w miejscu sprzedaży, posiadała znak stwierdzający pochodzenie mięsa z uboju rytualnego, t. j. pieczęć prostokątną z napisem: „Uboj rytualny”. Mięso pochodzące z uboju rytualnego winno być stemplowane powyższą pieczęcią bez względu na to, czy zostanie uznane, czy też nie będzie uznane za odpowiadające wymaganiom rytuału. Wreszcie rozporządzenie ustala warunki uzyskania koncesji na sprzedaż mięsa rytualnego oraz obowiązki koncesjonariusza, zastrzegając, że posiadacz koncesji może sprzedawać wyłącznie mięso z uboju rytualnego i że przekroczenie powyższego zakazu spowoduje odebranie koncesji.

Wszystkie trzy rozporządzenia wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

Samorząd gospodarczy domaga się zniesienia świadectw przemysłowych

W ub. środę odbyło się zapowiadane przez nas posiedzenie międzyzbowej komisji skarbowej na którym m. in. omawiano projekt reformy świadectw przemysłowych. Komisja uznała, iż rozwiązanie powyższego zagadnienia musi ulec zwłocz. Wynika to z jednej strony z niewyjaśnionego do tychczas stanowiska Min. Skarbu które nie wypowiedziało swego poglądu na sprawę reformy, jak i z konieczności przeprowadzenia poważnych zasadniczych studiów nad powyższym zagadnieniem.

Samorząd gospodarczy zajął w tym względzie stanowisko iż problemu reformy świadectw przemysłowych nie można traktować połowicznie, przyjmując częściowe jego załatwienie, lecz należy rzec te ująć od podstaw, radykalnie. Takim radykalnym i jedynie słusznym rozwiązaniem sprawy reformy może być — zdaniem Zw. Izby — tylko całkowite zniesienie świadectw przemysłowych przy jednoczesnym pokryciu wynikającego stąd ubytku wpływów dla skarbu państwa na innej bardziej odpowiadającej współczesnym formom życia gospodarczego — drodze.

W tym też kierunku mają pójść dalsze prace samorządu przemysłowo-handlowego nad zagadnieniem reformy świadectw przemysłowych. Oczywiście jest rzeczą, iż choćby ze względu na swój za-

sadniczy charakter wymagać one będą dłuższego czasu, a już to samo odrocza termin rozwiązania powyższego zagadnienia.

Zw. Izba zdecydował się na odroczenie tej sprawy tym bardziej, iż kwestia reformy straciła ostatnio nieco na ostrości ze względu na szereg ulg, jakie zostały wprowadzone w zakresie wykupu świadectw przemysłowych. Obecnie samorząd gospodarczy podejmuje starania aby ulgi te zostały przedłużone na r. 1937 a jeśli chodzi o handel rozszerzone. Odpowiednie konferencje w powyższej materii odbędą się w październiku względnie listopadzie w Min. Skarbu.

Poza sprawą reformy świadectw na posiedzeniu komisji międzyzbowej omawiano również kwestię świadectw w zastępstwie kart rejestracyjnych dla przedsiębiorstw prowadzących hurtową sprzedaż wyrobów własnej produkcji.

Za podstawę rozwiązania tej sprawy przyjęto projekt Izby Łódzkiej, aby wspomniane przedsiębiorstwa wykupywały świadectwa w cenie świadectwa 3 kategorii. Projekt powyższy przedyskutowany będzie jeszcze w poszczególnych izbach, poczem przedstawiony zostanie Min. Skarbu.

Trzecią wreszcie sprawą rozważaną na komisji międzyzbowej było zniesienie scalenia podatku obrotowego przy obrocie cukrem, z którym to

INTERNISTA**Dr. med. S. LIWSZYC**Kraków — SAREGO 20 — **powrócił**

Tel. 127-76

wnioskiem wystąpiła rada naczelna przemysłu i handlu.

W rezultacie postanowiono nie występować o zniesienie scalenia, rozważyć natomiast wspólnie z radą naczelną kwestię innego podziału podatku między producentem i odbiorcą (obecnie 1,9 proc. opłaca producent, a 3,1 — odbiorca) względnie — zaproponować pozostawienie sprawy podziału swobodnemu porozumieniu obu zainteresowanych stron.

Wzrost spożycia wyrobów monopolów

Monopole państwowe przyniosły w okresie pierwszych 5-ciu miesięcy bieżącego roku budżetowe go wzrost wpływów skarbowych o blisko 6,3 milj. zł. w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku budżetowego. Wpływy skarbowe z monopolów państwowych wyniosły mianowicie w okresie kwiecień — sierpień rb. 265,6 milj. zł. a w 1935 r. w tymże czasie — 259,3 milj. zł. Wzrost wpływów wywołany został zwiększeniem się konsumpcji ważniejszych artykułów monopolowych.

WZROST SPOŻYCIA SOLI NA WSI

W omawianym okresie pomyślnie kształtowała się konsumpcja soli w Polsce. Spożycie tego artykułu pierwszej potrzeby wykazuje stałą i bardzo poważną progresję, zarówno w porównaniu do ubiegłych miesięcy rb. jak i analogicznych miesięcy roku ubiegłego. Pierwszy miesiąc bieżącego roku budżetowego — kwiecień — dał wprawdzie jeszcze niższe spożycie w stosunku do kwietnia r. ub. (gdyż spożycie w kwietniu rb. wynosiło 26,804 tony soli a w kwietniu r. ub. — 27,737 ton soli) ale już w następnych miesiącach sytuacja w spożyciu soli zmieniła się radykalnie na korzyść roku bieżącego.

W maju rb. spożycie soli wyniosło 28,121 t., gdy w maju r. ub. — 26,068 t., a więc w maju dał wzrost spożycia o 2,053 t. W czerwcu rb. spożycie soli wyniosło 31,830 t., gdy w czerwcu r. ub. — 26,229 t., a więc czerwec rb. dał wzrost spożycia soli o 5,601 t. Również wzrosło spożycie soli w lipcu rb. o 2,171 t., wynosząc 32,393 t., podczas gdy w lipcu r. ub. spożycie to wynosiło 30,222 t. W sierpniu rb. spożycie soli wyniosło 33,031 t., a w sierpniu r. ub. — 31,545 t., a więc wzrost spożycia soli w sierpniu r. ub. wyniósł 1,486 t.

Spożycie soli wzrasta więc z miesiąca na miesiąc, przy czym zanotować należy obław wysoce pomyślny, że wzrost ten odbywa się w dużej części na wsi — co dowodzi stałej choć wolnej poprawy w rolnictwie.

WZROST SPRZEDAŻY SPIRYTUSU

Wzrost spożycia wykazuje również spirytus którego dla celów konsumpcyjnych sprzedano w okresie kwiecień — sierpień rb. 13,341 tys. litrów (100 proc. alkoholu) wobec 12,125 tys. litrów w analogicznym okresie r. ub. Oznacza to wzrost spożycia o 10 proc. Jeszcze więcej wzrosło zużycie spirytusu niekonsumpcyjnego — dla celów przemysłowych, którego sprzedaż w ciągu 5 miesięcy rb. wyniosła 10,527 tys. litr. wobec 10,039 tys. litr. w r. ub. tj. o 45 proc. więcej. Wzrost sprzedaży spirytusu ogółem wyniósł 7,5 proc.

Ustawodawstwo gospodarcze

W nr. 70 Dziennika Ustaw RP. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu urzędników i żołnierzy w obejmowaniu stanowisk w niektórych instytucjach i przedsiębiorstwach finansowych. W tym samym numerze opublikowane zostały m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

min. Opieki Społecznej o zmianie rozp. z dnia 11 czerwca 1934 r. w sprawie dokonywania zgłoszeń przez pracodawców rolnych, sposobu nuczania i uiszczania składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych oraz o wysokości tych składek;

min. Skarbu o zmianie taryfy na wyroby tytoniowe;

min. Rolnictwa i Ref. Rolnych w porozumieniu z innymi ministrami o uboju zwierząt gospodarskich oraz o sposobach i warunkach uboju rytualnego zwierząt gospodarskich;

min. Przemysłu i Handlu o warunkach obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego.

Ponad to ogłoszone zostało oświadczenie rządu we z dnia 27 sierpnia br. w sprawie wypowiedzenia konwencji handlowej między Polską i Francją z 1924 r.

Ulgi podatkowe dla inwestycji przemysłowych

W Ministerstwie Skarbu opracowany jest projekt rozporządzenia o ulgach podatkowych dla inwestycji przemysłowych. Jak wiadomo, ulgi te nie będą miały charakteru ulg generalnych, lecz będą przyznane tylko niektórym działom produkcji. Ulgi te będą miały na celu skierowanie kapitałów prywatnych w stronę inwestycji przemysłowych. Równocześnie rozpatrywany jest projekt ograniczenia zwolnień od podatku dochodowego przy budowie domów mieszkalnych do mieszkań najmniejszych jedno i dwuizbowych (pokój z kuchnią) oraz skrócenia okresu zwolnienia od tego podatku z 15 lat na 10 lat.

Statystyka handlu wewnętrznego

Realizując program swych prac w zakresie handlu wewnętrznego, Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie współdziałała w opracowaniu przez Główny Urząd Statystyczny statystyki przedsiębiorstw handlowych w Polsce. Opracowanie tego rodzaju było podjęte przez Główny Urząd Statystyczny w r. 1932, a następnie przerwane ze względu na ograniczenia budżetowe.

Wobec znaczenia, jakie dla metodycznych prac nad badaniem struktury handlu i zachodzących w niej zmian posiada systematyczne opracowanie statystyki przedsiębiorstw handlowych, Izba Przemysłowo - Handlowa zainicjowała częściowe sfinansowanie tych opracowań za lata ubiegłe; środki potrzebne na ten cel zostały wyasygnowane przez izbę warszawską, inne izby przemysłowo - handlowe oraz organizacje kupieckie.

W obecnej chwili G. U. S. zakończył opracowanie statystyki przedsiębiorstw handlowych za rok 1935 i opracowanie statystyki 1934 roku. Statystyka opiera się na klasyfikacji przedsiębiorstw metodą obserwacyjną, konieczną z punktu widzenia metodyki pracy, lecz stwarzającą bardzo zróżniczkowany podział przedsiębiorstw. Dla uniknięcia niedogodności w posługiwaniu się dla celów praktycznych tego rodzaju materiałem — Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie współpracuje z G. U. S. nad ustaleniem skróconej publikacyjnej klasyfikacji.

Wyłoniona w tym celu z Komisji Handlu Wewnętrznego podkomisja do spraw klasyfikacji i statystyki odbyła w dniu 16 bm. jedno ze swych kolejnych posiedzeń, na którym przy udziale przedstawicieli G. U. S. opracowane zostały wytyczne klasyfikacji skupu zawodowego, handlu artykułami chemicznymi oraz papierniczo - piśmiennymi. Podkomisja w pracy swej kieruje się m. in. względami na celowość uwidocznienia w opracowaniach statystycznych specjalnie interesujących zjawisk w strukturze naszego handlu wewnętrznego.

ZE SPORTU

REPREZENTACJA POLSKI NA TRÓJMECZ Z BELGIĄ I WĘGRAMI.

Jak donosiliśmy w niedzielę rozegrany został w Warszawie interesujący trójmecz lekkoatletyczny Polska — Belgia — Węgry. Na tę imprez komisja trzech PZLA ustaliła skład reprezentacji Polski w sposób następujący:

100 m. — Trojanowski, Zasłona;
200 m. — Trojanowski, Sliwak;
400 m. — Biniakowski, Gassowski;
800 m. — Kucharski, Gassowski;
1500 m. — Kucharski, Noji;
5000 m. — Noji, Duplicki;
110 płotki — Niemiec, Pajsker;
400 m. płotki — Maszewski, Kostrzewski;
Skok w dal — Pławczyk, Hanke;
Skok w wyż — Pławczyk, Hofman;
Rzutek — Sznajder, Moronczyk;
Rzut kulą — Gierutto, Fiedoruk;
Dysk — Gierutto, Fiedoruk;
Oszczep — Lokajski, Turczyk.

Jak się dowiadujemy, w miejsce chorego Biniakowskiego startować będzie Sliwak. Reprezentacja wystąpi w osłabionym składzie, gdyż kilku czołowych zawodników nie startuje.

FINAŁY O WEJŚCIE DO LIGI

W niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o wejście do ligi: Amatorski KS (Chorzów) — Brygada (Częstochowa) w Chorzowie, Cracovia — WKS Śmigły (Wilno) we Wilnie.

MECZE LIGOWE W NIEDZIELE

W Krakowie Garbarnia — Pogoń, w Warszawie Legia — Warszawianka, w Łodzi ŁKS — Wisła.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Wadowice pod znakiem agitacji antyżydowskiej

Wadowice, we wrześniu

Od dłuższego czasu powiat nasz jest świadkiem wzmożonej akcji antysemitki, nieprzebiegającej w srodkach i opartej o cały aparat władzy.

Wedle utartej dawno tradycji, tutejsze kupiectwo żydowskie czyniło co roku starania, aby przypadające na święta żydowskie jarmarki i targi przesuwano na inne dni, by dać możność utargu także kupcom żydowskim. Nigdy dotąd nie zdarzyło się, by prośby takie załatwiono odmownie, zwłaszcza, że także w interesie włościaństwa, przybywającego do miasta na targ, leży możność sprzedaży produktów rolniczych ludności żydowskiej i zaopatrzenia się u tejże w potrzebne artykuły i towary.

Tym razem Zarząd miejski w Wadowicach uważał za stosowne popłynąć na popularnej fali antysemitki i sprzeciwić się uwzględnieniu prośby Związku kupców o przesunięcie dni targowych na inne, nie biorąc pod uwagę, że w bieżącym roku przypadają święta żydowskie na czwartki i piątki, co powoduje niemożność zarobkowania przez trzy po kolei razy po 4 dni w każdym tygodniu, a w konsekwencji może podkopać egzystencję wielu kupców i kramarzy.

Co więcej, obiegają pogłoski, że prezydium Zarządu Gminy osobiście interweniowało u władz, celem przeszkodzenia uwzględnieniu prośby kupiectwa żydowskiego przez organy państwowe.

Orgie antysemityzmu zauważyć można również w dziedzinie zakupów przyborów szkolnych.

Niedawno jedna z nauczycielek wiejskich żaliła się, że musi płacić o 20—30 proc. drożej u kupca chrześcijańskiego za ten sam towar, bo tego roku wyszedł surowy zakaz czynienia jakichkolwiek zakupów u żydowskich kupców!!

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że akcji bojkotowej patronuje obecnie znany dawniej z liberalnych przekonań p. Kluk, b. burmistrz Wadowic.

Krąży też pogłoski, że na skutek akcji znanego działacza endeckiego B., wypuszczonego niedawno z Berezy Kartuskiej, zamierzone jest eliminowanie rzemieślników żydowskich z cechów.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na grobie Żyda powstańca z roku 1863

W tych dniach odbyło się w Buczaczu uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na grobie powstańca z roku 1863 Izaaka Salitermana, który spoczywa na buczańskim cmentarzu żydowskim. Uroczystość powyższą zgromadziła liczne rzesze publiczności oraz reprezentantów władz cywilnych i wojskowych.

ECHA ZE ŚWIATA

Tajemnicza epidemia na statku angielskim

Do portu w Dunquerque zawinął w tych dniach mały statek angielski „Sea Rambler“, wiozący transport nasion olejnych z Dakaru w francuskiej Afryce zachodniej. Jeszcze przed przybyciem transport nasion olejnych z Dakaru w francuskie władze sanitarne o tajemniczej epidemii, której ofiarą padło 8 marynarzy, czyli trzecia część załogi okrętu. W dwa dni po wypłynięciu z Dakaru zachorowało dwóch marynarzy z objawami zatrucia. Mimo natychmiastowej pomocy, marynarze zmarli wśród strasznych męczarni. Ciała ich zwyczajem marynarskim wrzucono do morza. Pod czas żałobnej ceremonii rozległ się przejmujący krzyk. Na pokład statku upadł jeden z marynarzy, wijąc się z bólu. I w tym wypadku pomoc wszelka okazała się daremną. Marynarz poszedł za swymi dwoma zmarłymi towarzyszami. W czasie podróży nie było dnia by który z marynarzy

W MISTRZOSTWACH PIŁKARSKIEJ LIGI ANGLIJSKIEJ prowadzi Middlesborough, 2) Derby County, 3) Arsenal 4) Liverpool, 5) Charlton Athletic.

Zniesienie katowickiej dyrekcji kolei?

Katowicka „Polonia“ podaje, że doniesienie o mającej nastąpić likwidacji Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach potwierdza się, przy czym prawdopodobnie zostanie zlikwidowanych kilka oddziałów. W związku z likwidacją D. O. K. P. w Katowicach ulegnie większym zmianom obszar dyrekcji krakowskiej, do której zostanie prawdopodobnie włączony cały dotychczasowy teren dyrekcji katowickiej aż po Tarnowskie Góry i część dyrekcji radomskiej po Kielce i Częstochowę.

Zostanie zaś wyłączony z obszarów dyrekcji krakowskiej okręg tarnowski, który ma być włączony do dyrekcji lwowskiej.

Skazanie księdza w Gdańsku

Gdański sąd apelacyjny skazał księdza katolickiego, Wohlera, za rzekomą obrazę młodzieży hitlerowskiej podczas kazania, wygłoszonego z ambony kościoła w Prusczu. Ksiądz skazany został na zapłacenie 500 guldenów grzywny, lub 50 dni aresztu.

16-letni morderca

Na polach pod Chruszczobrodem w pow. zawierckim rozegrała się krwawa walka między dwoma pasącymi bydło chłopcami, Marianem Porębskim (lat 16) z Wojkowie Kościelnych i jego rówieśnikiem Stanisławem Kleszczem z Chruszczobroda. Porębski, czując nienawiść do Kleszcza, wykorzystał chwilę, gdy nikogo nie było w pobliżu i wszcząwszy z nim bójkę, zadał mu dziesięć ran seczorykiem. Kiedy Kleszcz dawał jeszcze słabe oznaki życia, uderzył go kilkakrotnie kastetem po głowie, po czym rzucił swą ofiarę do pobliskiej rzeki. Bezwładne ciało Kleszcza począł tonać i dopiero wówczas odezwano się w młodym zbrodniarzu sumienie, tak, iż skoczył do rzeki i tonącego Kleszcza wyciągnął z wody. Na skutek doznanych ran, Kleszcz po dwóch miesiącach zmarł.

Porębski stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Wobec małoletności oraz stwierdzonego przez lekarza niedorozwinięcia umysłowego, skazany został na zamknięcie w zakładzie poprawczym.

ZAKŁAD TAPICERSKI J. PIECHOWICZA

zawiadamia, że przeniósł swój zakład z lokalu zajmowanego wspólnie z p. Wojtą w Krakowie, Rynek Gl. 9, do lokalu przy ul. św. Krzyża L. 12. telef. 161-41.

Jednocześnie zawiadamiam, że p. Marzec Leon przestał być moim kierownikiem, a temsamem nie jest upoważniony do podejmowania zamówień tapicerskich na moją firmę.

Polecając nadal swe usługi, kreślę się z wysokim poważaniem J. Piechowicz.

nie zachorował ciężko. Z 24-ch członków załogi 7-miu zmarło w drodze z Dakaru do Madery, 5-ciu odwieźć musiano do szpitala. Ósmy marynarz zmarł już w szpitalu w Dunkierce.

Lekarze stanęli przed trudną zagadką. Tajemnicza choroba wykazała typowe objawy zatrucia, tymczasem przeprowadzona sekcja zwłok marynarza zmarłego w Dunkierce nie wykazała w organizmie żadnych śladów trucizny. Środki spożywcze i woda do picia używana na statku poddano laboratoryjnemu badaniu. Nigdzie nie wykryto substancji trujących lub bakterii. Wśród pozostałych członków załogi „Sea Rambler“ krąży najfantastyczniejsze pogłoski. Jedni przypuszczają, że wśród załogi znajduje się szaleniec, który zatrutą jedzenie podawane marynarzom. Inni sądzą, że marynarze zmarli na tajemniczą chorobę nabytą w afrykańskich spelunkach portowych, inni wreszcie, i tych jest najwięcej, wierzą, że na okręcie „Sea Rambler“ ciąży jakieś przekleństwo, którego ofiarą padła 1/3 część załogi.

Apartamenty króla Edwarda VIII.

Marszałek dworu zwrócił się z polecenia króla do znanej amerykańskiej artystki Lady Mandl, żony znanego angielskiego polityka, w sprawie urządzenia osobistych apartamentów króla w Buckingham — pałacu w duchu modernistycznym.

Z SALI ODCZYTOWEJ

„Dziesięcioletni plan“
Żabotyńskiego

(Sch) W ubiegły wtorek, odbył się w sali kinoteatru „Atlantic“ referat prezydenta N. O. S. Włodzimierza Żabotyńskiego nt. „Być albo nie być“.

Na wstępie swego referatu szkicu Żabotyński sytuację polityczną imperium brytyjskiego nad Morzem Śródziemnym. W ostatnich czasach nastąpiła zmiana w stosunku sił we wschodniej części Morza Śródziemnego. Zwycięstwo Włoch w Abisynii wbrew woli Anglii, zadało potężny cios imperium brytyjskiemu. Anglia była zmuszona do zawarcia układu z Egiptem, ponieważ Włochy usadowiły się w Abisynii i wywierają potężny wpływ na Sudan. Jeszcze przed kilkunastu laty, Allenby zagroził Egipcjanom, że zamknie źródła Nilu i w ten sposób mógł wyrzucić presję na rządy egipskie. Ale obecnie sytuacja uległa zmianie. W r. 1939 Włochy będą posiadały w Abisynii armię, składającą się z 700.000 wyćwiczonych żołnierzy, a gdy wówczas wtargną do Sudanu, Anglii będą mogli w najlepszym razie — pisać o tem artykuły w gazetach.

W związku ze zmianą stosunku sił na Morzu Śródziemnym musi ulec zmianie również orientacja żydowska. Realna polityka żydowska musi iść w kierunku szukania sojuszników, którzy będą zainteresowani w tym, aby odarabizować Palestynę. Powoli uciiera się w angielskiej opinii publicznej przekonanie, że będzie należało zrezygnować z Kanału Sueskiego i utworzyć inną główną arterię imperium brytyjskiego. Być więc może, że Anglia utraci zainteresowanie dla Palestyny, która powoduje jej obecnie tyle kłopotu, dla której potężne imperium jest zmuszone przerwać manewry na Morzu Śródziemnym i wysłać jedną szóstą część brytyjskiej armii kolonialnej do Palestyny. Kiedy w Anglii rzucają hasło mobilizacji — przeciętny obywatel angielski, którego najbliżsi krewni zostają wcieleni do armii i wysłani do Palestyny, wyobraża sobie, że w Palestynie wybuchło istotnie potężne powstanie, że jego podatki zostają obrócone na cele obrony Żydów przed Arabami. Może się to więc przyzyszyć do utraty sympatii obywateli brytyjskich dla Żydów, dla żydowskiej Palestyny i Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Żabotyński analizuje zagadnienie, czy istnieje nadal niebezpieczeństwo wstrzymania imigracji żydowskiej. Żydzi żywią nadzieję, że przyjaciel syjonizmu, minister kolumni Ormsby Gore, stwierdzi jasno i niedwuznacznie, że imigracji żydowskiej nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Oświadczenie Gore'a nie może nas zadowolić. W odpowiedzi na memoriał urzędników arabskich w sprawie wstrzymania imigracji żydowskiej, zaznaczył Gore, że rząd weźmie pod uwagę żądania urzędników arabskich po zaprzestaniu akcji terrorystycznej. Również historyczne posiedzenie gabinetu brytyjskiego nie może nas zadowolić. Było brakiem taktu ze strony rządu angielskiego wysłanie 12-tu angielskich batalionów do Palestyny, w chwili, kiedy z łatwością można było zmobilizować 120 tysięcy młodzieży żydowskiej w Palestynie.

Wynika z tego, że Żydzi nie mogą opierać się tylko na Anglii, która prowadzi lekkomyślną politykę i może za niedługo stracić panowanie nad Morzem Śródziemnym. Żabotyński rzuca hasło: poszukiwanie nowych sojuszników. Ale nie oznacza to, że Anglia już zbankrutowała, że Żydzi powinni odwrócić się od Anglii. Należy uczynić jeszcze jedną próbę współpracy z Anglią i przedłożyć jej nowy plan odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej. Żabotyński zauważa, że na maksymalistyczne żądania arabskie należy odpowiedzieć maksymalistycznym programem żydowskim, z którego Judenstaat stanowi tylko minimum. Jeśli bowiem będziemy czynili koncesje w związku z roszczeniami arabskimi, zagraża nam niebezpieczeństwo, że nie otrzymamy nic.

Żabotyński szkicuje w zarysach „dziesięcioletni plan żydowski“. Celem tego planu ma być szybkie przejście od mniejszości żydowskiej w Palestynie do większości. Plan ten musi być w ten sposób skonstruowany, aby nie naraził Anglii na większe kłopoty. Żabotyński oblicza, że Palestyna po obu stronach Jordanu będzie liczyła za 10 lat półtora miliona Arabów. Aby więc uzyskać większość należy przesiedlić w ciągu tego okresu półtora miliona Żydów do Palestyny, którzy wraz z obecnym jiszuwem tworzyć będą większość. Referent twierdzi, że imigracja 150.000 Żydów rocznie nie jest utopią. Połowa tych emigrantów ma się rekrutować z Żydów polskich. Stworzenie większości żydowskiej w Palestynie wymaga w pierwszym rzędzie stworzenia legionu żydowskiego, któryby stał na straży jiszuwu. Poza tem należy rozpiąć żydowską pożyczkę narodową na cele kolonizacji nowych emigrantów oraz postarać się

Z mody jesiennej

Pani we fraku



(s) Pragnienie odtworzenia starych form mody opanowało naszych artystów i kiedykolwiek nadarza się tylko sposobność, chętnie sięgają do skarbnicy zapomnianej już mody.

Szereg polowa zeszłego stulecia obfituje w motywy, które służą obecnej modzie za wzory.

Twórcy dzisiejszej mody nie zadawalniają się tylko drobnostkami, ale także w najważniejszych ogólnych konturach wzorują się na modelach ubiegłej epoki.

W tym związku dzisiejszy tak modny frak damski, wykazuje całkiem wyraźne pokrewieństwo z modą męską z czasów biedermeierowskich.

Kobiety naturalnie są bardzo wrażliwe na takie eksperymenty mody, szczególnie że w tym wypadku mamy do czynienia ze stylem bardzo malowniczym, który w dodatku nie ma w sobie żadnej przesady. Można więc z całą pewnością stwierdzić, że moda damskiego fraka przyjmie się w jak najkrótszym czasie.

Już od dłuższego czasu były en vogue trzy-cwierciowe zakłady, które właściwie są wstępem do kroju frakowego.

Ale moda fraka nie śmie w zapale artystycznym prowadzić do zupełnej monotonii, musi być urozmaiconą i nie trzymać niewolniczo swego historycznego prototypu.

Kobiety będą więc zmuszone studiować nieco

historii kostiumów, ażeby bliżej poznać wszystkie nuanse i subtelności mody i przez oglądanie starych obrazków, wykształcić i wytworzyć sobie indywidualny styl, który jest najważniejszym czynnikiem każdej mody.

Oto podajemy kilka modeli obecnej mody:

Klasyk jest model drugi na naszej rycinie, wykonany z materiału ciemnego (czarny, popielaty, albo ciemno brązowy) którego aksamitny kołnierz i mankiety utrzymane są wiernie w stylu biedermeierowskim.

Stylizowana moda, o której właśnie mówiliśmy, zezwala nam na zestawienie dwóch materiałów — technika, która obecnie bardzo się przyjęła i jest w pierwszym rzędzie praktyczna.

Pierwszy nasz model, to frak z materiału wzo-
rystego, dołem się rozciągający (charakterystyczne dla obecnego kroju) przybrany futrem. Spodnie z gładkiego materiału.

Trzeci nasz model, to frak przypominający amazonkę, z przodu mocno wycięty, z tyłu wydłużony, szalowy kołnierz futrzany.

Ostatni nasz model, to frak zapinany, dołem mocno poszerzony i oblamowany futrem, podobnie wysoki stojący kołnierz i szerokie wyłogi zrobione są z futra. Ten model to już czysty styl biedermeierowski.



GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 9. Giełda nieczynna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Poznań, 19. 9. Ceny orientacyjne: Złoto cena bez zmiany, usposobienie utrzymane, ziemniaki fabryczne za kg. procent 15 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 1/4 Londyn 15.54 Nowy Jork 3.06 7/8 Bruksela 51.85 Mediolan 24.15 Amsterdam 208.32 1/2 Berlin 123.45 Sztok-

holm 80.12 1/2 Oslo 78.10.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 71 w Paryżu Fr. fr. 1380.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 19. 9. Kursy otwarcia: Dillonowska 62 Stabilizacyjna 85 Dolarowa 62.50 Warszawska 51 Śląska 51. Kursy zamknięcia Dillonowska 61.75 Stabilizacyjna 85 Dolarowa 62.50 Warszawska 51.50 Śląska 51.50.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 19. 9. Kursy otwarcia: Berlin 40.23 Londyn 5.06 9/32 Paryż 6.58 1/2 Zurych 54.58 1/2 Rzym 7.86 1/2 Amsterdam 67.88 1/2. Kursy zamknięcia Berlin 40.23 Londyn 5.06 3/32 Paryż 6.56 7/16 Zurych 54.58 1/2 Rzym 7.88 1/4 Amsterdam 67.09.

Tendencja niejednolita.

o konieczne koncesje na rzecz nowych emigrantów. Dalszą podstawę dziesięcioletniego planu żydowskiego jest zwołanie Żydowskiego Zgromadzenia Narodowego na podstawie wyborów demokratycznych. Jedynie w ten sposób — twierdzi Żabotyński — będzie mogła dojść do skutku jedność żydowska, wyrażająca się w utworzeniu jednolitego frontu całego żydostwa. Należy szukać sojuszników nie tylko w tych stolicach, które są zainteresowane w odarabizowaniu Palestyny, ale również w tych państwach, które są zainteresowane emigracją żydowską na szerszą skalę.

Pod koniec swego referatu, zaznacza Żabotyński,

ski, że dziesięcioletni plan nie został jeszcze we wszystkich szczegółach opracowany. Żabotyński polemizuje z wywodami A. Hartglaasa, ogłoszonymi na łamach „Nowego Dziennika“ twierdząc, że zawsze występował w obronie bezdomnych Żydów i pracował dla idei państwa Żydów bezdomnych.

Z całego referatu widać było, że Żabotyński wycofuje się dyskretnie z planu „ewakuacji“ Żydów w Polskę, który tak fatalne wrażenie wywołał w społeczeństwie żydowskim, a tak wielki entuzjazm wśród — antysemitów wszelkich odcieni.

Min. Beck za rozszerzeniem składu Komisji Mandatowej

Genewa. 19. 9. PAT. Rada Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Chili zebrała się dzisiaj na posiedzeniu poufnym o godz. 17. Przyjęto kilka raportów, dotyczących spraw budżetowych oraz nominacji w sekretariacie Ligi Narodów i w niektórych organach Ligi Narodów. M. in. Rada Ligi na wniosek referenta, którym był delegat Rumunii, zamianowała lorda Hailey na miejsce wakuujące po lordzie Lugardzie w komisji mandatowej. W związku z tą sprawą zabrał głos polski minister spraw zagranicznych Beck, który złożył deklarację, stwierdzającą, iż całkowicie popiera propozycję co do nominacji lorda Hailey przede wszystkim dlatego, że trudno sobie wyobrazić, aby wśród członków komisji mandatowej nie zasiadł obywatel brytyjski, a następnie ze względu na wybitne kwalifikacje lorda Hailey. Korzystam z tej okazji — mówił min. Beck — aby wyrazić nadzieję, że skład stałej komisji mandatowej będzie mógł stać się przedmiotem badań w kierunku rozszerzenia komisji, co umożliwiłoby stworzenie w jej łonie reprezentacji dla innych państw, które z wielu powodów żywo

interesują się niektórymi zagadnieniami, rozważanymi przez komisję mandatową.

Następnie Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie publiczne. Przewodniczący, witając członków Rady, zwrócił szczególną uwagę na fakt, iż na bieżącej sesji jest obecny po raz pierwszy minister spraw zagranicznych jednego z państw Ameryki południowej, a mianowicie minister spraw zagr. Argentyny Saa vedra Lamas. Następnie Rada Ligi Narodów zatwierdziła sprawozdanie komitetu higieny, którego sesja odbyła się w czerwcu br. w Moskwie.

Konferencje min. Becka w Genewie

Genewa. 19. 9. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął ministra spraw zagranicznych Rumunii Antonesco.

* * *

Genewa. 19. 9. PAT. Minister spraw zagranicznych Józef Beck spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Francji Delboscem, z którym odbył konferencję.

Francja będzie w Genewie kładła nacisk na sprawy ekonomiczne i... na rozbrojenie

Paryż. 19. 9. PAT. Redaktor polityczny „Excelsior“ Marcel Pays zapowiada, że min. Delbos po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami Małej Ententy i innych mocarstw będzie się starał w Genewie ustalić wraz z r. in. Edenem wspólną linię działania francusko-angielskiego, któreby miało na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu, grożącym Europie. Publicysta ostrzega jednak, ażeby w poszukiwaniu spraw, które łączą Francję i Anglię, a przy unikaniu tych, które je dzielą, nie pogłębiało za bardzo na zgromadzeniu Ligi dyskusji o reformie paktu Ligi Narodów, mogłoby to bowiem ujemnie wpłynąć na współpracę francusko-angielską. Z tego względu delegacja francuska, jak zapowiada p. Pays, będzie kładła na: mocniejszy nacisk na zagadnienia ekonomiczne i będzie się starała zwrócić w kierunku tych zagadnień prace Ligi. Głównie będzie czo-

dziło o przywrócenie obrotu towarowego między poszczególnymi państwami. Drugą kwestią będzie próba podjęcia akcji na rzecz ożywienia konferencji rozbrojeniowej, która od 2 lat zamarła. P. Delbos w razie uzyskania poparcia min. Edena, zaproponuje odbycie symbolicznego zebrania prezydium konferencji rozbrojeniowej, na którym to zebraniu prezydium mogłoby wystosować apel do Niemiec, Japonii i Ameryki z propozycją wznowienia prac konferencji.

„Oeuvre“ ocenia jednak widoki obrad genewskich sceptycznie, podkreślając, że wszystkie wielkie zagadnienia i konflikty obecnie istniejące w Europie rozgrywać się będą poza marginesem Ligi Narodów, są to antagonizmy rosyjsko-niemiecki, kwestia hiszpańska i złamanie traktatu lokarnieńskiego.

Myśliciele amerykańscy przeciw hitleryzmowi

Nowy York. 19. 9. (ŻAT) 181 wybitnych amerykańskich filozofów w tej liczbie John Devey ogłosiło list otwarty odrzucający zaproszenie na 13 zjazd niemieckiego towarzystwa filozoficznego zwołany do Berlina na 21 bm.

Nie możemy być obecni na konferencji, piszą myśliciele amerykańscy, która jest faktycznie pozbawiona wolności myśli i słowa, gdyż bez tej wolności filozofia przekształca się w apologetykę władzy panującej.

Sensacyjne aresztowania w związku z zamachami bombowymi na G. Śląsku

Sosnowiec. 19. 9. (K) Jak już w swoim czasie donieśliśmy, władze bezpieczeństwa w Sosnowcu zatrzymały przywódców Str. Narodowego Hirsingiera, Zawadzkiego i Grudniewicza w związku z zamachami bombowymi na obiekty żydowskie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Aresztowani pomimo szeregu mocnych poszlak przeciw nim, wypierali się uporczywie winy. Sprawa ta wzięła jednak obecnie zupełnie inny obrót. W dniu wczorajszym policja sosnowiecka przeprowadziła kilkugodzinną rewizję w domu skarbnika Str. Nar. Grudniewicza przy ul. Wyspiańskiego 37. Rewizja dała tym razem sensacyjne rezultaty. Znalezio-

no bowiem 2 gotowe bomby oraz większą ilość materiału wybuchowego, lonty i przybory do fabrykacji petard. W związku z tym dokonano dalszych aresztowań.

Również na Górnym Śląsku dokonano w ostatnim czasie szeregu aresztowań w związku z zamachami bombowymi na sklepy żydowskie w Katowicach. Wśród aresztowanych znajdują się ludzie z wyższym wykształceniem oraz osoby zajmujące bardzo poważne stanowiska w instytucjach wymiaru sprawiedliwości. Aresztowano również wybitne osobistości ze świata górniczego. Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

PODZIĘKOWANIE.

PANI ELWIRZE HALPERN - SUSSEROWEJ, absolwentce Wiener Moden - Akademii, właścicielce koncesjonowanych kursów kroju i modelowania w Krakowie przy ul. Krupniczej 18, wyrażam słowa głębokiej wdzięczności za umożliwienie mi w krótkim czasie zdobycia zawodu przez nader sumienne wyuczenie kroju, modelowania i szycia.

FRANCISZKA WORLIN, Żywiec

O złagodzenie przepisów dewizowych dla emigrantów

(Telefoni od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 9. (Sin). Inspektorat emigracyjny wystąpił do komisji dewizowej przy Banku Polskim z projektem złagodzenia przepisów walutowych w odniesieniu do wychodźców zamorskich. Przepisy dewizowe mają ulec zniewelizowaniu w odniesieniu do uchodźców udających się do Kanady, gdzie emigranci muszą przedstawić kapitał w wysokości 1.000 dolarów, a komisja dewizowa zezwala na wywóz tylko 500 dolarów.

Poza tym aktualna jest sprawa przyznania ulg emigrantom udającym się do Palestyny należącym do grupy tzw. kapitalistów.

Wojewoda Grażyński — obywatelem honorowym Chorzowa

Chorzów, 19. 9. (K) Do Rady Miejskiej w Chorzowie wpłynął wniosek frakcji N. Ch. Z. P. o nadanie wojewodzie Grażyńskiemu obywatelstwa honorowego m. Chorzowa. W związku z tym przewodniczący Dr. Nowak zwołał specjalne posiedzenie Rady na dzień 23 bm. o godzinie 19-tej.

Akcja ratunkowa w kopalni „Emma“

Rybnik. 19. 9. (K) Akcja ratunkowa w kopalni „Emma“ w Radlinie trwa w dalszym ciągu. Kolumna ratownicza ma jeszcze do przebicia ścian 17-metrowej grubości. Odcięci od świata górnicy Michalski i Sosna dają znaki życia i jednocześnie sygnalizują, że skończył im się zapas żywności i wody. Czynnione są zabiegi w kierunku wywiercenia małego otworu dla dostarczenia prowiantu.

Przeciw przeniesieniu dyrekcji kolei

Katowice, 19. 9. (K) W Związku z pogłoskami na temat zlikwidowania Dyrekcji Kolei w Katowicach i wcielenia jej agend do dyrekcji krakowskiej, w dniu wczorajszym delegacja pracowników kolejowych interweniowała u p. wojewody Dra Grażyńskiego, wskazując na skutki gospodarcze grożące z tej strony setkom pracowników kolejowych. P. wojewoda zapewnił delegację, że obawy ich są przedwczesne, gdyż sprawa ta nie jest przesądzoną lecz znajduje się w stadium projektu. P. wojewoda wskazał dalej, że w swoim czasie istniał już projekt zlikwidowania dyrekcji katowickiej i przyłączenia jej do dyrekcji krakowskiej, a jednak nie został zrealizowany.

Przestępca uciekł na rowerze z sądu

Chorzów, 19. 9. (K) Z gmachu sądowego w Rudzie zbiegł dziś w sensacyjny sposób nieoprawny przestępca Henryk Kania, który skorzystał z wielkiego napływu osób i w oczach konwojenta wsiadł na rower pozostawiony przez jednego z interesentów i z korytarza sądowego wyjechał. Policjant oddał do niego kilka strzałów przez okno lecz chybił. Pościg nie dał rezultatu.

Wybitny lotnik — zginął

Londyn. 19. 9. PAT. Lotnik angielski Campbell Black, zwycięzca zawodów Londyn—Melbourne, zginął w katastrofie lotniczej ponad lotniskiem w Liverpool.

Organizacja sił arabskich w Palestynie

Londyn. 19. 9. PAT. Znany dziennikarz angielsko-żydowski Easterman, będąc jednym z redaktorów „Daily Herald”, udał się jako specjalny korespondent głównego organu Labour Party do Jerozolimy.

„Daily Herald” zamieszcza dzisiaj interesujące informacje Eastermana o organizacji sił arabskich, walczących przeciwko administracji brytyjskiej. Według Eastermana nie tylko Anglicy ale również i Arabowie zajęci są przygotowywaniem prawdziwej kampanii wojennej. Arabowie posiadają od 4000 do 5000 ludzi. Stosując swoistą metodę wojowania, Arabowie mają nadzieję przy pomocy tej siły stawić opór 17000 żołnierzy armii brytyjskiej. Metoda walki Arabów polega na wielkiej ruchliwości. Posługują się oni jedynie lekką bronią, uważając karabiny maszynowe i cięższe kategorie broni za uciążliwe.

Około 3000 powstańców arabskich ma być skoncentrowanych we wzgórzach w północnej Palestynie. Walczą oni w grupach, liczących 50—60 ludzi, zajmując dominujące pozycje nad szosami. Jaskinie, w których się ukrywają, są niedostępne dla bombardowania i ostrzeliwania z samolotów. Oddziały zbrojne Arabów składają się z Arabów palestyńskich, natomiast w innych częściach kraju partyzanci rekrutują się głównie z elementu napływowego Iraku i Syrii. W szeregach powstańców jest pewien procent inteligencji, co, zdaniem Eastermana, wskazuje, iż powstanie nie ma charakteru bandytyzmu.

Siły powstańców dzielą się na dwie części: jedni znani są pod nazwą „Mudjahedin” czyli „wojowników świętej wojny”, zaś drudzy określani są jako „Fedaji” czyli jako „męczennicy dla ideału”. Nadaje to powstaniu charakter świętej wojny, co łatwo pobudza wyobraźnię wschodnią. „Fedaji” rekrutują

się z ludzi miejscowych, którzy mają za zadanie niepokoić osiedla żydowskie, przecinać druty telefoniczne i wogóle wykonywać akty sabotażu. „Mudjahedin” natomiast napadają na oddziały wojska brytyjskiego.

Jerozolima, 19. 9. ŻAT. Robotnicy zatrudnieni przy Morzu Martwym byli ostrzeliwani przez terrorystów arabskich.

Terrorysty arabscy zaatakowali kolonie: Sedżera, Gan Jabne, Kfar Syjon. W dzielnicy Szapiro na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu Arabowie podpalili barak żydowski. Strażnicy, którzy gasili pożar ostrzeliwani byli przez terrorystów.

Narady Wys. Komisarza w Palestynie

Jerozolima, 19. 9. ŻAT. Jak donosi „Al Liwa” Wysoki Komisarz jest ostatnio zajęty naradami z dowódcami brytyjskich sił zbrojnych w kraju.

O deportację przywódców arabskich

Jerozolima, 19. 9. ŻAT. Krążą pogłoski, że były wyższy urzędnik Georg Antonius zaproponował władzom, aby deportowały członków arabskiej rady naczelnej na parę miesięcy na Maltę. W ten sposób zaoszczędzi się hańby i kompromitacji, zaś rząd będzie mógł stosować ostre środki w stosunku do terrorystów pozbawionych kierownictwa politycznego.

Ochrona linii kolejowej

Jerozolima, 19. 9. ŻAT. W związku z ostatnimi aktami sabotażu na linii kolejowej Kalkilja — Ras El Ejn władze na każdym kilometrze ustawiły posterunki wzdłuż toru.

Uregulowanie przekazów pieniężnych do Niemiec

Warszawa, 19. 9. (Sin). Wobec zawarcia porozumienia między Polską a Niemcami w sprawie zamrożonych sum kolei państwowych, w najbliższych dniach komisja dewizowa wyda okólnik regulujący sprawę przekazów do Niemiec.

Należności i zobowiązania osób fizycznych i prawnych w Polsce wobec takich osób zamieszkałych w Niemczech przekazywane będą bez względu na wysokość według następujących przepisów:

Należności za towary sprowadzane z Niemiec w ramach umowy polsko-niemieckiej z listopada 1935 przekazywane mogą być tylko za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego. Należności za towary sprowadzane z Niemiec przed wejściem w życie umowy polsko-niemieckiej mogą być przekazywane przez Bank Polski za pośrednictwem tego towarzystwa. To samo tyczy należności z

weksli, chyba jeżeli towarzystwo stwierdzi, że należność wekslowa nie pochodzi z towarowej transakcji, wówczas zobowiązanie to będzie mogło być uregulowane w myśl okólnika komisji dewizowej.

Inne zobowiązania nie pochodzące z tytułu dostarczonego towaru lub weksli z małymi wyjątkami mogą być dokonywane drogą przekazu za pośrednictwem Banku Polskiego bez potrzeby uzyskania zezwolenia komisji dewizowej. Uprawnienia nadane bankom dewizowym zostaną cofnięte, banki dewizowe nie będą dokonywały przekazów do Niemiec na podstawie dotychczasowego zezwolenia bez wyraźnego zatwierdzenia przez komisję dewizową. Przepis ten nie będzie miał zastosowania do już udzielonego zezwolenia przez komisję dewizową, raz w odniesieniu do sum przeznaczonych na koszty utrzymania.

Obrady genewskie nie wywołują zainteresowania

Paryż. 19. 9. PAT. Obrady genewskie dotychczas nie wywołują zainteresowania opinii publicznej, która w sposób wyraźny nie spodziewa się po obradach zarówno Rady, jak i Zgromadzenia Ligi żadnych rezultatów konkretnych, mogących posunąć naprzód sytuację międzynarodową. W kołach politycznych Paryża przypuszczają, iż pewne ożywienie obrad genewskich może nastąpić dopiero z chwilą przyjazdu do Genewy premiera Bluma i min. Edena. Obecność ich w Genewie umożliwić może odbycie nieoficjalnej konferencji przedstawicieli czterech państw lokarneskich, tj. Francji, Anglii, Belgii i Włoch. Jednakże podkreśla się i w tym wypadku, że

konferencja ta ze względu na nieobecność Niemiec w Genewie miałaby charakter tylko pewnej wymiany opinii między zainteresowanymi państwami, koniecznej choćby, w związku z doręczeniem przez Anglię noty, państwom, mającym wziąć udział w zapowiedzianej konferencji londyńskiej.

Jakkolwiek w rozmowach genewskich sprawa wojny domowej w Hiszpanii wysunęła się już na czoło zainteresowań, to jednak należy się spodziewać, zgodnie z poglądami koł politycznych Paryża, iż dyplomacja francuska uczyni na terenie Genewy poważne wysiłki, by sprawa Hiszpanii nie wpłynęła na rezultaty obrad ani Rady ani Zgromadzenia.

Afera emigracyjna przed sądem

Warszawa, 19. 9. (Sin). Doręczony został akt oskarżenia w wielkiej aferze emigracyjnej. Na terenie stolicy i miast prowincjonalnych czynna była banda fałszerzy dokumentów, ułatwiających wyjazd do Palestyny. Nadużycia polegały na umożliwieniu wyjazdu kobietom, rzekomym żonom emigrantów i osobom niepełnoletnim. Banda ta fałszowała metryki ślubne i inne dokumenty, a za umożliwienie wyjazdu pobierała od interesantów 1.500 — 2.000 zł. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto 9 osób z niejakim Mendiem Lauterstem na czele. Proces odbędzie się w listopadzie.

Proces sen. Jareckiego o 400 tys. zł. grzywny

Warszawa, 19. 9. (Sin). W Sądzie Okręgowym wydziału karno-skarbowego znajdzie się głośna sprawa senatora Heimana-Jareckiego, który skazany został przez władze skarbowe na 400.000 zł. grzywny za nie zgłoszenie dochodu z kupców listów zastawnych Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego. Sen. Heimana-Jareckiego bronić będą adwokaci warszawscy Urbanowicz i Ettinger. Jak wiadomo, w tej sprawie odbyła się głośna wymiana listów między sen. Heimannem-Jareckim a wicepremierem Kwiatkowskim.

Ministrowie Trzeciej Rzeszy na rozjazdach

Budapeszt. 19. 9. PAT. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath przybył dziś w południe wraz z małżonką samolotem do Budapesztu. Na lotnisku powitali ministrowie przedstawiciele prezydium Rady ministrów i M. S. Z.

Budapeszt. 19. 9. PAT. Jak donosi „Az Est” minister propagandy Goebbels w powrotnej drodze z Aten do Berlina zatrzyma się w Budapeszcie. Przyłot Goebbelsa ma nastąpić w ciągu dnia jutrzejszego.

Katastrofa samolotu na linii Madryt-Tuluza

Paryż, 19. 9. PAT. Z Alicante donoszą, że samolot komunikacyjny francuski, lecący z Madrytu do Tuluz, musiał lądować. 2 pasażerów odniosło rany, a reszta cięższe obrażenia. Wśród rannych znajduje się członek egzekutywy drugiej międzynarodówki socjalista włoski Pietro Nenni, który powracał z Madrytu z pogrzebu socjalisty włoskiego Fernando de la Rosas, który poległ na froncie.

Jedyny potomek Kolumba rozstrzelany

Buenos Aires, 19. 9. PAT. Ministerstwa spraw zagr. Argentyny i Chile otrzymały wiadomość, że w Madrycie został rozstrzelany ks. Veregua. Oba rządy zwracały się swego czasu do rządu madryckiego z prośbą, aby książę będący jedynym żyjącym potomkiem Krzysztofa Kolumba, był ulaskawiony. Obecnie obydwa rządy wysłały do Madrytu notę protestacyjną przeciwko powyższej egzekucji.

Spustoszenia w Nowym Jorku

Nowy Jork, 19. 9. PAT. Burza, która pozostawiła spustoszenia na wybrzeżu Atlantyckim, dotknęła również Nowy Jork, szalejąc tam z niezwykłą gwałtownością. W dzielnicy drapacz chmur szybkość wiatru dochodziła do 60 mil.

Ze względu na przerwany komunikację nie znane są losy niektórych wysp. Panuje również obawa o los mieszkańców Long Beach, New Jersey i innych miejscowości, z których nie otrzymano dotychczas żadnej wiadomości.

W tej dziedzinie stanowisko Francji zdaje się pokrywać ze stanowiskiem wszystkich państw zainteresowanych w tej sprawie. Uważa się tu bowiem, iż wypłynięcie tej sprawy w jakiegokolwiek bądź formie na forum instytucji genewskiej mogłoby poważnie zaszkodzić francuskiej inicjatywie dyplomatycznej w sprawie zachowania neutralności wobec wypadków hiszpańskich.

Wyjaśnienie w sprawie alarmu lotniczego w Sądny Dzień

W związku z naszą wczorajszą notatką, dotyczącą wyznaczenia terminu alarmu lotniczego na dzień 26 bm., kiedy to przypada Sądny Dzień, proszeni jesteśmy przez miarodajne czynniki o zaznaczenie, że w posiedzeniu, na którym ustalono wspomniany termin, uczestniczyło kilku reprezentantów społeczeństwa żydowskiego, którzy nie zauważyli tego fatalnego zbiegu dat.

Ponieważ obecnie ustalona data nie może już być zniesiona, przeto władze zarządziły, że alarm wieczorny nie rozpocznie się przed godz. 8-mą (zamiast 7-mą), dzięki czemu ludność żydowska będzie mogła spokojnie i normalnie po wrócić do domu, po zakończeniu modłów, które trwają do godziny 6-tej. W ciągu dnia nie są przewidziane żadne czynności, któreby wymagały współdziałania ludności, poza tym, że na wypadek alarmu trzeba będzie wstrzymać się od opuszczenia mieszkań wzgl. lokali (bóżnic, świątyń i t. d.) Świątla płonące w bóżni-
cach w ciągu dnia nie będą musiały być zgasz-
ne w czasie alarmu dziennego.

W związku z ćwiczeniami przeciwlotniczymi w Krakowie i okolicy komunikują nam: Już w nocy 25 na 26 bm. zarządzane zostanie „Pogotowie Obrony Przeciwlotniczej”, w którym to okresie spodziewane są dwa naloty samolotów nieprzyjacielskich, przed którymi miasto Kraków i okolica zostaną ostrzeżone dwukrotnym sygnałem alarmowym syren fabrycznych. Początek każdego alarmu będzie oznaczał długi nieprzerwany ryk syren fabrycznych, koniec alarmu ryk syren fabrycznych przerywany.

Zadaniem ćwiczeń jest stwierdzenie stopnia przygotowania miasta na wypadek nalotu nieprzyjacielskiego i stałej gotowości do bezpośredniego rozpoczęcia akcji obronnej. Mieszkańcy terenu objętego ćwiczeniami powinni przygotować się, aby w chwili zarządzania alarmu lotniczego mogli natychmiast dostosować się do wymogów

objętych odezwą pana wojewody i apelem pana prezydenta miasta oraz starosty powiatowego krakowskiego.

Już w godzinach porannych dnia 26 bm. należy we wszystkich lokalach publicznych jak i w mieszkaniach prywatnych, w których zachodzi konieczność świecenia w czasie alarmów, przygotować szczególnie zasłony do okien tak frontowych jak i bocznych. Dozorcy domowi winni przygotować w każdym domu głośny przyrząd alarmowy (dzwonek ręczny, kawałek szyny i młotek i t. p.) oraz zapoznać mieszkańców o sposobie alarmowania, t. zn. że z chwilą zarządzania alarmu przez władze odezwą się najpierw syreny fabryczne, a potem środki alarmowe w kamienicach, lokalach publicznych i t. d. Przyrząd alarmowy powinien być ustawiony w takim miejscu, aby w chwili uruchomienia go, słyszany był przez wszystkich mieszkańców domu.

Nadto dozorcy domowi winni między godziną 12 a 14 oraz 19 a 22 przebywać na zewnątrz budynku w celu nadsłuchiwania sygnału alarmowego.

Z chwilą usłyszenia sygnału alarmowego nadanego przez syreny fabryczne, dozorcy muszą natychmiast sygnał ten powtórzyć w każdym domu. Na ten znak mieszkańcy domów muszą natychmiast zgasić światła względnie zasłonić okna przygotowanymi zasłonami, nieprzepuszczającymi światła na zewnątrz (lub zamknąć okiennice).

W godzinach wieczornych, na terenie objętym ćwiczeniami, palić się będzie tylko pewna część latarni (lampy na narożnikach ulic). Z uwagi na możliwość wykorzystania ciemności przez elementy przestępcze — mieszkańcy winni zwracać szczególną uwagę na swoje mienie, a dozorcy domowi winni rozłożyć wewnątrz domu pieczę nad bezpieczeństwem mieszkańców.

Wszelkie pojazdy winne przygotować na latarniach zasłony, a ruch samochodowy winien odbywać się od zmroku z szybkością 10 klm na godzinę.

Po odwołaniu drugiego alarmu kończy się stan pogotowia obrony przeciwlotniczej i ćwiczeń, a tym samym życie powraca do normalnego stanu.

Jeszcze o konferencji lokarneńskiej

Berlin. 19. 9. PAT. Pierwsze wiadomości o treści noty rządu brytyjskiego w sprawie konferencji lokarneńskiej głoszą, że nota zawiera propozycje w sprawie rokowań dyplomatycznych, które poprzedzać mają zwołanie konferencji. Nota Rosji sowieckiej wskazuje jakoby na konieczność późniejszego rozszerzenia ram rokowań lokarneńskich, podkreślając zarazem niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć mogą z podziału Europy na dwa obozy. Ten ostatni punkt wywołuje tu najwięcej zastrzeżeń. Zdaniem niemieckich kół politycznych, winę za podział Europy ponoszą Sowiety, pod których adresem należało skierować to ostrzeżenie.

Berlin. 19. 9. PAT. Jak słyhać, prace przy

gotowawcze do zwołania konferencji lokarneńskiej znajdują się dopiero w stadium początkowym. Prace te posuwają się powoli, a to wobec żądań niemieckich i włoskich w sprawie przeprowadzenia dokładnych studiów dyplomatycznych. Sytuację utrudnia stanowczy sprzeciw Niemiec przeciwko ewentualnemu udziałowi Rosji sowieckiej w rzeczonej konferencji. Jak się zdaje, wątpliwe jest, by konferencja doszła do skutku w listopadzie, jak ostatnio zapowiadano. Według pogłosek, należy się liczyć raczej z terminem znacznie późniejszym. Pesymiści oświadczają, że o ile konferencja w ogóle dojdzie do skutku, to nastąpi to dopiero za kilka miesięcy.

Nowe zaostrożenie sytuacji strajkowej we Francji

Paryż. 19. 9. PAT. Mimo poważnego odprężenia w sytuacji strajkowej na skutek pomyslnego rozwiązania konfliktu w przemyśle włókienniczym w Lille, strajk w okręgu włókienniczym Wogezów, gdzie sytuacja zmienia się z godziny na godzinę trwa w dalszym ciągu. W przeciwieństwie do ostatnich zapowiedzi robotnicy w Epinal i St. Dier nie ewakuowali obsadzonych fabryk, a nawet w pewnym sensie strajk rozszerzył się, obejmując nowe zakłady fabryczne i około 10 tys. robotników. Robotnicy uzależnili bowiem oswobodzenie obsadzonych terenów od formalnego zobowiązania się przemysłowców, że przed rozwiązaniem konfliktu nie uruchomią oswobodzonych fabryk. Przemysłowcy w odpowiedzi na to domagają się bezwarunkowego oswobodzenia fabryk, oświadczając nadal, iż bez zadość uczynienia temu za-

sadniczemu warunkowi nie podejmą w ogóle żadnych dalszych rokowań. Wobec powyższego zaostrożenie się sytuacji, możliwe jest, iż minister sprawiedliwości Ricard, piastujący mandat deputowanego z miejscowości Epinal, który miał się udać na miejsce w poniedziałek, by przeprowadzić arbitraż między robotnikami i przemysłowcami, odłożyłby swój wyjazd.

Pozostałe konflikty w poszczególnych ośrodkach przemysłowych są na drodze do likwidacji. Konflikt w przemyśle metalurgicznym w Marsylii również znalazł szczęśliwe rozwiązanie dzięki podpisaniu umowy zbiorowej przez przedstawicieli przemysłowców i robotników.

Stopniowe opadanie fali strajkowej wpłynęło na poważnie usposobienie opinii publicznej. Jednakże w dalszym ciągu z różnych stron rozlegają się nawoływania do wzmocnienia auto-

Dizengoff ciężko zaniemógł

Jerozolima. 19. 9. (ŻAT) Burmistrz Tel Awiwu Meir Dizengoff ciężko zaniemógł. — Konsylium lekarskie stwierdziło zapalenie płuc, osłabienie mięśnia sercowego i nawrót poprzedniej choroby. Stan Dizengoffa jest poważny. W sobotę w godzinach wieczornych, stan zdrowia nieco się polepszył, gdyż spadła temperatura.

Decyzja Arabów we wtorek

Jerozolima. 19. 9. (ŻAT) Naczelny komitet arabski nie powziął jeszcze decyzji w sprawie przerwania strajku. Decyzja ma nastąpić w przyszły wtorek.

Nędza na Morawach

Mor. Ostrawa, 19. 9. PAT. Rada miasta Ber-na przesłała prezydium rady ministrów w Pradze memoriał, w którym podkreśla olbrzymią nędzę, w jakiej znalazła się ludność Moraw z powodu wzrastającej drożyzny. W memoriale tym rada miejska komunikuje, iż konsumpcja mięsa końskiego w Bernie wzrosła o 15 proc., a obecnie wobec braku koniny, pojawiło się na berneńskim rynku mięso z psów i kotów, sprzedawane po cenie 4—6 koron za kilogram.

Emigracja z Polski

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie pierwszych 7 miesięcy br. wyjechało z Polski 39.371 wychodźców, tj. o 1.927 osób więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Do krajów europejskich wyjechało ogółem 24.300 emigrantów, w tym do Niemiec 592, na Łotwę 19.613, do Francji 3746, oraz do innych krajów europejskich 346 osób. Do krajów pozaeuropejskich wyjechało 15.071 osób, w tym do Stanów Zjednoczonych A. P. 495, do Kanady 998, do Argentyny 3.143, do Brazylii 1.197, do Urugwaju 304, do innych krajów Ameryki 1.600, do Palestyny 7.000, oraz do innych krajów 145 wychodźców.


W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 21.037 wychodźców, tj. o 2.505 osób mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Z krajów europejskich powróciło 19.783 osób, w tym z Francji 18.286, z Niemiec 112, z Łotwy 895, oraz z innych krajów europejskich 490 osób. Z krajów pozaeuropejskich powróciło 1.254 wychodźców, w tym ze Stanów Zjednoczonych A. P. 298, z Kanady 222, z Argentyny 323, z Brazylii 61, z Urugwaju 9, z innych krajów Ameryki 7, z Palestyny 224, oraz z innych krajów 110 wychodźców.

Jacy robotnicy wyłączeni są od ubezpieczenia emerytalnego?

Wobec szeregu pytań, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że ubezpieczeniu emerytalnemu nie podlegają następujące kategorie robotników (podlegających natomiast ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych):

1) starcy, którzy rozpoczęli zatrudnienie po ukończeniu 60 lat życia, a nie przebyli w ubezpieczeniu przynajmniej 50 tygodni składowych w ciągu ostatnich 3-ech lat; 2) starcy, którzy rozpoczęli zatrudnienie po ukończeniu 60 lat życia przed ukończeniem tego wieku nie byli ubezpieczeni przynajmniej w ciągu 200 tygodni składowych; 3) robotnicy niezdolni (wskutek choroby ułomności fizycznej albo umysłowej, wskutek upadku sił fizycznych lub umysłowych) do zarobku własną pracą 1/3 tego co zarabia w danej miejscowości osoba w pełni sił fizycznych i umysłowych o podobnym wykształceniu i uzdolnieniu; 4) terminatorzy, którzy odbywają naukę zawodową na podstawie umowy pisanej i rejestrowanej w myśl wymagań prawa przemysłowego; 6) sezonowo zatrudnieni pracownicy przez zarząd Poczty i Telegrafów (nie dłużej jak miesiąc)

rytetu władz, jak również liczne są wystąpienia, wypowiadające się przeciwko istniejącym wstrząsom socjalnym. Charakterystyczny w tym względzie jest list otwarty, podpisany przez trzy tysiące inżynierów i majstrów przemysłu metalurgicznego okręgu paryskiego wystosowany na ręce premiera Bluma. Podpisani stwierdzają, iż jakkolwiek popierali słuszne postulaty robotników co do poprawy bytu, to jednak obecnie domagają się ukrócenia atmosfery niepokoju, panującej w fabrykach.



WRZESIEŃ Wschód słońca
5 g 07 m

20 Zachód słońca
17 g 27 m

NIEDZIELA 4 Tiszri 5697

Sprawozdanie z Światowego Kongresu Żydowskiego

Dziś, w niedzielę, o godz. 8-mej wieczór w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 43 odbędzie się

ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZE delegatów na I. Światowy Kongres Żydowski w Genewie. Przemawiać będą pp. Maria Apte, dr Dawid Bulwa, rabin Dawid Awigdor (Andrychów) i Mojżesz Sternfeld. Nadto dr I. Schwarzbart wygłosi referat n. t. „Nasza praca na przyszłość”. Wstęp wolny.

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Kelhofer Artur, Al. Krasieńskiego 4; Dr Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26; Dr Silberberg Stefania, Starowiślna 41, tel. 164-63; Dr Tepper Arnold, Kalwaryjska 7, tel. 134-52.

Dyżur nocny lekarze: Dr Dallet Zofia, Sarego 4, tel. 105-20; Dr Herzhaft Stanisław, Floriańska 47, tel. 169-69; Dr Kaczyński Henryk, Topolowa 42; Dr Osiek Bernard, Rynek gł. 24, tel. 178-68.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Brodzińskiego 1.

Tylko dzienny dyżur apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19.

ŻYDZI NA LOPP.

Wczoraj dnia 19 bm. odbyło się w lokalu LOPP przy ul. Zwierzynieckiej 26 posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Żydowskiego LOPP w sprawie zaaktywizowania wśród społeczeństwa żydowskiego współpracy na rzecz LOPP.

Po wyczerpującej dyskusji, w której wszyscy mówcy podkreślali konieczność jak najintensywniejszego popierania tej imprezy, uchwalili rozwinąć przez przeciąg całego tygodnia LOPP — w ramach ogólnej akcji — jak najwyższą działalność.

ZBIÓRKA NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

Na terenie całego województwa krakowskiego prowadzona jest intensywnie akcja zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej. Zawiazany w Gorlicach Powiatowy Komitet rozwinął także szeroko działalność wśród całego społeczeństwa tego terenu, które wzięło wydatny udział w zbiórce, doceniając doniosłość jej celu. Z pośród ofiarodawców należy wymienić pracowników miejskich, robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach publicznych, którzy zalekarowali 4 godziny swej pracy. Związek Legionistów oraz właścicieli realności, składających dary od 50 do 100 zł. ze swych domów. Na specjalne podkreślenie zasługuje *godny pochwały samorządny odruch młodzieży 7-mio klasowej szkoły powszechnej*, która powzięła uchwałę w swym samorządzie szkolnym, złożenia daru na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 25 zł. Również ludność lemkowska powiatu gorlickiego, mimo lichej gleby i dotkliwych skutków klęsk elementarnych, spieszy w miarę możliwości z datkami na Fundusz Obrony Narodowej.

PODZIĘKOWANIE FIDACU

W związku z odbytym niedawno w Krakowie XVII. Kongresem FIDAC'u nadeszło na ręce prezydenta m. dra Kaplickiego następujące pismo sekretarza generalnego p. Emila Lamberta z Paryża: Panie Prezydencie! Po wspaniałej i niezapomnianej podróży, którą FIDAC odbył do Poleki w związku z swym XVII. Kongresem, jakoteż po powrocie naszym do Paryża, poczuwam się do miłego obowiązku wyrazić Panu

Prezydentowi w imieniu wszystkich uczestników Kongresu głęboką radość z powodu odwiedzin Pańskiej pięknej Ojczyzny. Kraków, Warszawa, Gdynia obudziły w nas uczucia podziwu i zachwytu.

Muszę jednak ponadto podziękować w szczególności Panu Prezydentowi w imieniu Fidacu za gorące przyjęcie, jakie Pan raczył mu zgotować, jak niemniej za świetną i serdeczną gościnność użyczoną Kongresowi przez miasto Kraków. Wyrażamy za to Panu Prezydentowi naszą pełną i żywą wdzięczność, którą na zawsze zachowamy głęboko w pamięci.

SYPIANIE KOPCA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NA UKOŃCZENIU

Sypianie kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu postępuje szybko naprzód. Jak się dowiadujemy wysokość kopca sięga już wysokości 25 metrów. O ile zatem pogoda dopisze ukończenia sypiania kopca należy się spodziewać za jakie 22 dni.

PLK. SIEMIAROW W KRAKOWIE

Charge de affaires przy ambasadzie sowieckiej w Warszawie bawił w dniu wczorajszym w Krakowie. Plk. Siemianow odjechał z Krakowa do Czechosłowacji.

KTO OBEJMIE STANOWISKO

NOTARIUSZA W KRAKOWIE?

W związku z zarządzeniem ministra sprawiedliwości o powiększeniu liczby notariuszy w Krakowie z 8 do 10 krążą różne wersje na temat kandydatów na te nowe stanowiska. Między innymi wymieniają niektóre nazwiska osób z Warszawy.

10-DNIOWE BILETY WYCIECZKOWE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że podróżni korzystający z biletów wycieczkowych powrotnych 10-dniowych, obowiązani są przed rozpoczęciem podróży w drodze powrotnej przedłożyć posiadany bilet w kasie biletowej stacji wyjazdu, celem ostatecznego go datownikiem kasowym.

Osoby niestosujące się do tego zarządzenia, traktowane będą jako podróżni bez ważnego biletu na przejazd.

NOWE ŚCIEŻKI NA PLANTACH

Onegdaj odbyło się na Ratuszu krakowskim posiedzenie komisji plantacyjnej dla spraw ogrodów miejskich i Lasu Wolskiego. Przedmiotem obrad była kwestia rekonstrukcji ścieżek plantacyjnych u zbiegu ulicy Basztowej — Potockiego, z uwagi na nasilenie ruchu pieszego i bezpieczeństwo publiczne oraz wyrównania granicy plant na narożniku ul. Wiślniej — Straszewskiego w związku z budową linii tramwajowej. Po dyskusji przedłożone projekty uchwalono z małymi zmianami. W toku posiedzenia poruszono i załatwiono szereg spraw, dotyczących parków, ulic i skwerów.

DOKOŁA STRAJKU W FABRYCE ZIELEŃIEWSKIEGO

W dniu wczorajszym odbyła się u starosty Woźniaka konferencja z delegatami strajkujących robotników w sprawie likwidacji strajku. Wyniki tej konferencji są dotychczas nieznane. Spodziewać się jednak należy likwidacji strajku w najbliższym czasie.

NIEMIŁE PRZEBUDZENIE

W czasie snu nad Wielą skradziono dnia 14 bm. Stanisławowi Kuliszowi, zam. w Skawincach pow. Kraków, zegarek mikiowy, brzytwę, różne dokumenty osobiste, łącznej wartości 50 zł.

UJĘCIE BANDYTÓW Z UL. STRADOM

Gaj Jan (lat 26), blacharz, zam. przy ul. Szerokiej l. 27, Dębski Władysław (lat 39), fryzjer, zam. przy ul. Rydlówka l. 20 i Kiebzak Stanisław (lat 36), introligator, zam. przy ul. Barskiej l. 82, zostali dnia 18 bm. zatrzymani przez policję, jako sprawcy usiłowanej kradzieży biżuterii ze sklepu Izaka Klipsteina przy ul. Stradom 18 w dniu 17 bm.

WYLUDZAŁ PIENIĄDZE

Bernal Jan (lat 33), bez zajęcia, zam. przy ul. Wielopole l. 30, przez dłuższy czas wyludzał od Janiny Przepolskiej, służącej, zam. przy ul. Zwierzynieckiej l. 23, różne kwoty w wekslach i gotówce pod pozorem uwolnienia z więzienia narzeczonego Przepolskiej — Benedykta Stawarskiego. Bernal wziął również od poszkod-

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę po południu, świetna komedia M. Les Smilla'a i I. O' Knogthy „Kibic” w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowanej obsadzie z p. Szubertem, świetnym odtwórcą w roli tytułowej. Wieczorem po cenach znizowanych, pełna humoru komedia A. Hamika „Arleta i zielone pudła” w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego z pp.: Bielską, Bednarską, Kłoską, Romowicz, Walewską, Kaliszewskim, Opanuskim, Szubertem, Wrońskim, Turskim, Zukowskim.

GOŚCINNE WYSTĘPY JUNOSZY - STEPOWSKIEGO. Znakomity artysta i ulubieniec krakowskiej publiczności Kazimierz Junosza - Stepowski przybył już do naszego miasta i zaprezentuje się w nowych, niewidzianych kreacjach, a to Szambelana w „Glupim Jakubie” T. Rittnera i w tytułowej roli „Otella” Szekspira. Pierwszym przedstawieniem z udziałem świetnego gościa, we wtorek, dn. 22 bm. będzie komedia L. Verneuil'a „Azais”.

— ADA SARI — HORNER — BEDLEWICZ W OPERZE J. OFFENBACHA „OPOWIEŚCI HOFFMANA”. Jutro w poniedziałek, daje opera krakowska „Opowieści Hoffmana” J. Offenbacha, w opracowaniu muzycznym dyr. B. Wallek - Walewskiego, scenicznym reż. J. Stepnińskiego, w doskonałej obsadzie: w potrójnej partii Olimpii, Giulietty, Antanii, wystąpi znakomita śpiewaczka Ada Sari, zaś w potrójnej partii Demona, świetny basista oper zagranicznych Herman Herner. Partię tytułową śpiewać będzie znany tenor Franciszek Bedlewicz. Obok świetnych gości wystąpią pp.: Pastówna, Mazanek, Kruszewski, Woźniak.

— LETNI TEATR ZYD. STRADOM 11. Wczorajsza premiera „Der Wilder Mensch” A. Gordina została przyjęta z wielkim entuzjazmem przez publiczność. Dziś dwa przedstawienia: godz. 5 pop. i o godz. 9 wiecz. Ceny miejsc bardzo niskie, od 40 gr. do 1.20. Bilety przez cały dzień do nabycia przy kasie teatru.

— Z TEATRU „BAGATELA”. W dalszym ciągu wystawia teatr „Bagatela” doskonałą skrzaczącą się dwoicem rewie pt. „Po wieśńsku”, w której cały zespół artystyczny z Gilewską Halmirską, Nowowiejskim, Gronowskim, Kwartetem Wyględowskich zbiera entuzjastyczne oklaski. Dziś w niedzielę 3 przedstawienia.

— AUDYCJA INAUGURACYJNA STOWARZYSZENIA MŁODYCH MUZYKÓW. Stowarzyszenie Młodych Muzyków, ul. Sławkowska 12, urządza w niedzielę dnia 20 bm. w lokalu własnym audycję inauguracyjną, na sezon koncertowy 1936/37. Wykonowcy: Maria Bilińska (fortepian), Stanisław Mikuszczyński (skrzypce). Początek o godzinie 17-tej. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Srebrna torpeda” (Sally Blane i Charles Strett) i „Raj na ziemi”.

APOLLO: „Pokusa” (Marleua Dietrich, Gary Cooper).

ATLANTYK: „Noc weselna” (Gary Cooper Anna Sten) i „Nasze słoneczko” (Shirley Temple).

BAGATELA: „Jaj czar” (Gloria Stuart i Roger Pryor) oraz rewia pt. „Po wieśńsku”.

DOM ZOŁNIERZA: „Teraz i zawsze” (Shirley Temple) i „Ala w krainie czarów”.

MUZEUM: „Ostatni sygnał” i „Gdy zabawki budzą się do życia” oraz Tygodnik Dźwiękowy.

STELLA: „Hrabia Monte Christo”.

SWIT: „Bolek i Lolek” (Adolf Dymśka).

SZTUKA: „Concertina”.

UCIECHA: „Pasteur”.

WANDA: „Rose Maria” (Janette Mac Donald, Nelson Eddy).

wanej meble, rzekomo na urządzenie mieszkania dla Stawarskiego. Ogólna szkoda wynosi około 1577 zł. — Organa policji zatrzymały Bernala dnia 18 bm., na skutek zgłoszenia Przepolskiej.

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bhp. Dory Randowej złożyli na „Eksternat” Drowa Goldbergerowa 10.— zł., Drowa Feldblumowa 10.— zł., Rodzina Thornów 50.— zł. 462b

PANU LEONOWI LÖFFELHOLZOWI z powodu śmierci jego bhp. Ojca wyraża szczere współczucie.

7881g Firma Miklajman, Łódź

— HONORARIUM zł. 20.— przesłane przez p. Łazarza Morgenbessera składa na szpital żydowski dr Jakób Braciejowski. 5791b

— CZŁOWIEK CZY MASA? Jutro w poniedziałek o godz. 19 wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 red. Ludwik Szczepański odczyt p. t. „Człowiek czy masa?” Rzecz o królikach australskich i reformie obyczajów. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

CUD

Dziecko z dużego miasta poraz pierwszy znalazło się na wsi. Pewnego razu ujrzało w ogrodzie ślicznego pawia, który rozwinął wspaniały, swój ogon. Dziecko biegnie do matki i woła podniecone:

— Mamusiu, zobacz, kura zakwitła! (Journal)



NIEDZIELA, 20 WRZESNIA.

Kraków, (239.5) Godz. 8: Audycja poranna, 8.55: Program, 9-9.40: Warto posłuchać (Płyty), 9.40-10: Z Olsztyna przez Toruń — Chór Nowowiejskiego, 10: Nabozęństwo, 11.45: Pogadankę teatralną wygł. dr. Ste. Kaden, 11.57: Sygnał czasu, Hejnał, 12.03 „Co kto lubi” — koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem solistów (z Wystawy Radiowej), w przerwie o 13-13.20 „Twórcza kontemplacja” Mariana Ruth Buczkowskiego (fragment z pow. „Tragiczne pokolenie”), 14.30 „Walka o len” w opr. Wacława Zaleskiego, 14.45 Pogadanka regionalna: „Ło babie co popadła w cerną rozpac”, wygł. St. Jucha, 15: Koncert reklamowy, 15.30 „Swojskie melodie” wykona Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego, 16.30 Reportaż z życia, 17: Kongres muzyki kościelnej z udziałem najlepszych chórów Diecezji Gnieźnieńskiej - Poznańskiej, 18: Teatr Wyobraźni u obcych (Holandia) — premiera słuchowiska oryg. pt.: „Wielka wygrana”, napisał G. L. Weisz, przekł. Stefana Elmira w wyk. Mieczysława Cwiklińskiej (z Wystawy Radiowej), 18.30 „1000 taktów muzyki” odegra zespół Stefana Rachonia oraz Eugeniusz Mossakowski (śpiew) — z Wystawy Radiowej 20.20 „Co czytać” (przeegląd twórczości lirycznej polskiej w ostatnim dziesięcioleciu) omówi Tadeusz Makowiecki, 20.35 Przegląd polityczny 20.45 Dziennik wieczorny 21: Pierwszy koncert międzykontynentalny — transmisja z Nowego Jorku, 21.30 „Na wesołej fali lwowskiej” 22: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich 22.15 Lokalne wiadomości sportowe 22.20-23: Koncert solistów. Wyk. Małeta Radwanówna (śpiew) i Maryla Jonasówna (fort.) akomp. prof. L. Urstein.

Warszawa, (1339.3) 8-11.45 p. Kraków, 11.45 Przegląd filmowy, 11.57-23 p. Kraków, 23 płyty.

Lwów (377.4) 8-14.45 p. Kraków, 14.45 „Wielkopolskie perki” — reportaż prof. Kilarzkiego, 15-23 p. Kraków.

Katowice (395.8) 8-11.45 p. Kraków, 11.45 „Co słyszeć na Śląsku”, 11.57-15 p. Kraków, 15: „Czy warto dziś obrać zawód rzemieślniczy” — pogad., 15.10 Koncert reklamowy, 15.30-23 p. Kraków.

Łódź (224) 8-11.45 p. Kraków, 11.45 „Świat pracy” — „Odbieraj lekcje”, 11.57-14.30 p. Kraków, 14.30 „Na horyzoncie łódzkim”, felieton, 14.45 płyty 15.15 Koncert reklamowy, 15.30-23 p. Kraków.

Wiedeń, (506.8) 11.45 Koncert orkiestrowy, 15.40 Kwartet B-dur Beethovena, 17.45 „Wschód i zachód” — koncert rozrywkowy, 21.30 Recital śpiewaczy.

Parýż (431.7) 15.30 Koncert z Vichy, 17.30 Teatr wyobraźni, 20.30 „Madame Boniface” — opera komiczna Lacombe’a. Rzym (420.8) 17 Koncert, 20.45 „Le leggenda li Sakuntala” — opera Alfano.

Anglia Nat. (1500) 18.45 Koncert, 21 Koncert Chopinowski.

Moskwa (749) 17.30 Opera.

ODCZYT O EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

Jutro o godz. 18.30 nada radiostacja krakowska pogadankę dra W. Blattberga n. t. „Emigracja żydowska i jej drogi”. Dr. W. Blattberg poruszy sprawę wychodźstwa Żydów z różnych krajów europejskich; w szczególności przedstawi położenie żydowskiej emigracji z Polski na tle politycznych i gospodarczych zdolności absorpcyjnych Palestyny, jako kraju mandatowego. Przedmiotem pogadanki będzie również omówienie stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną, oraz dróg ekspansji gospodarczej Polski w stronę bliskiego Wschodu.

Pogadanka odbędzie się nie jak w programie podano 26 bm., lecz w poniedziałek dn. 21 o godz. 18.30.

PRAKTYCZNE POGADANKI O NOWEJ PISOWNI PRZEZ RADIO

Polskie Radio chce ułatwić radiosłuchaczom pedsze i bliższe zorientowanie się w nowej pisowni, ustalonej przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności i zatwierdzonej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, organizuje kilka specjalnych audycji, w tym celu. Będą to cztery praktyczne informacje pogadanki, które w sposób popularny uprząstakują słuchaczom zasady nowej pisowni. Audycje te nadawane będą raz na tydzień, w poniedziałki o godz. 16, w ramach „Skrzynki językowej”. Pogadanki te wejdą do programu z początkiem sezonu zimowego, t. j. od 4. X.

POLSKIE RADIO NIE ZWRACA NIEZAMÓWIONYCH UTWORÓW

Do Polskiego Radia napływają stale od muzyków i literatów oraz od amatorów, próbujących swych sił w różnych dziedzinach twórczości wielkie ilości utworów niezamówionych. W związku z tym Polskie Radio podaje do wiadomości PT. autorów, iż w razie odrzucenia niezamówionego utworu nie będzie go ani zwracać autorowi, ani też powiadać o odrzuceniu.

Utwór nadesłany bez zamówienia w tece odpowiedniego Wydziału Polskiego Radia będzie przechowywany przez miesiąc. W tym czasie autor może się po niego zgłosić osobiście, lub też nadesłać odpowiednią ilość znaczków pocztowych na koszt przesyłki.

Po upływie miesiąca od daty otrzymania utworu, rękopis nie odebrany zostanie zniszczony.

DOBRA PAMIĘĆ.

— Przypominasz sobie, Jonnie? Przed dziesięciu laty braliśmy ślub podczas największych mrozów!

— O tak, jeszcze dzisiaj robi mi się zimno, gdy myślę o tem.

(Mercury)

ROZMAITOŚCI

Targ na dziewczęta

JAK PANI BULGARSKA GODZI NOWĄ SŁUŻĄCĄ.

Dwa razy do roku, w maju i listopadzie odbywa się na placach miast bułgarskich oryginalny targ, przypominający dawne jarmarki niewolnic w krajach muzułmańskich.

W dzień św. Jura w maju i św. Dymitra w listopadzie place miast bułgarskich zapełniają się różnobarwnym tłumem dziewcząt w strojach ludowych. Wśród bajecznie kolorowych szeregów przechadzają się panie bułgarskie otoczone rojem agentów zachwalających swe klientki. Ta znako-

micie gotuje, owa doskonale pierze i sprząta, inna znów nadaje się do wszystkiego... i tp. Po długim targu, w którym agenci pośredniczący w godzeniu służących wyczerpali całą gamę wschodnich pomysłów krzykliwego reklamiarstwa, świeżo zgodzona służąca odchodzi ze swą panią, by za pół roku, jeśli jej służba dogadzać nie będzie, stanąć znów na placu publicznym w szeregu swych współkoleżanek w oczekiwaniu nowej „posady”. W Bułgarii służąca nie angażuje się inaczej jak na pół roku. Zwyczaj ten tak się przyjął, że panie bułgarskie dostosowują do niego terminy wymówienia posady. Zmiana służącej co dwa lub cztery tygodnie byłaby w Bułgarii trudna do pomyslenia i nie rzadko się zdarzy, że służąca zaangażowana na pół roku pozostaje u państwa na całe życie.



Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę

Persil
PIERZE, BIELI; DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenta.

Bcia SEIDENWURM - „BRES“

FABRYKA W ŁODZI — POMORSKA 163

Skład fabryczny w Krakowie

Stradom 16 - Tel. 169-11



Zdziejowiska

ZAKOPANE. Tani, — przyjemny pobyt zapewnia pełnokomfortowy pensjonat „Świt” Zamojskiego. Wykwintne utrzymanie 5. Zł. 7877g

KRYNICA WILLA ULANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie, 8888kr

KRYNICA „PODHAŁE” — komfortowy pensjonat poukier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach niższych. Prosi o wcześniejsze zamówienie. Telefon Nr. 316. 669k

KRYNICA Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. — Ceny niższe. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym poranku, 670k

Reklama dźwignią handlu

BUFET**WOJCIECH OLSZOWSKI**
KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej**Sprzedaz****BIURO GELBERA**,
Kraków, ul. Starowiślna 8. — Telefon 135-70, sprzedaje okazycznie następujące nieruchomości:**KAMIENICĘ** nową z **SUPERLUKSUSO-****WYM** komfortem, w najelegantszej dzielnicy, winda osobowa i towarowa — cena 390.000 zł. gotówką 190.000 zł. reszta morytoryjna.**KAMIENICĘ** nową, pełnokomfortową, w centrum, 60 ubikacji **KILKA SKLEPÓW**, cena 185.000 zł. gotówką 135.000 zł. reszta dług bankowy. **DOCHÓD NETTO 12 proc.****KAMIENICĘ** nową luksusowo - komfortową (okolica Alei Słowackiego) — **KILKA SKLEPÓW**, — cena 160.000 zł. dochód netto 9%.**KAMIENICĘ** nową pełnokomfortową, 4-ro piętrową (okolica Alei Krasińskiego) — **KILKA SKLEPÓW**, cena 124.000 zł. dochód netto 10%.**KAMIENICĘ** w **SAMYM ŚRÓDMIEŚCIU** olbrzymi narożnik, cena 180.000 zł. gotówką 50.000 zł. reszta długoterminowa.**KAMIENICĘ** pełnokomfortową, w centrum, cena 125.000 zł. gotówką 50.000 zł. reszta długoterminowa, dochód netto 12.000 zł. rocznie.**KAMIENICĘ** pełnokomfortową, nową, 32 ubikacji (Jul. Lea) cena 110.000 zł. gotówką 80.000 zł. — reszta dług bankowy, dochód netto 10%.**KAMIENICĘ** nową pełnokomfortową, 21 ubikacji — cena 68.000 zł. gotówką 55.000 zł. reszta na bardzo dogodnie spłaty. Dochód netto 9%.**KAMIENICĘ** nową pełnokomfortową — (wszystkie mieszkania z łazienkami) cena 34.000 zł. dochód netto 9%.**PARCELE** w okolicy Alei Krasińskiego, — front południowy. **KOMPLEKS PARCEL** (obok 2 linii tramwajowej) w tym jeden narożnik, 178k

sowiec zaopatrzony w smute i gorące przekąski, znane z dobroci salatk jarzynowej i śledziowej, jakoteż znane z dobroci piwa i portu okocimskiego poleca:

WIECZNE PIORA!

Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

KOMPLET nakryć na 6 osób **CZYSTA ALPAKA** tylko zł. 15.— Skład fabryczny „METAL“ Dietla 58.**FIRANKI**, kapy, serwety poleca najtaniej według najuowszych żurnali pracownia Holzerowej, ul. Szczepańska 5. 7860g**MLEKO** dla **NIEMOWLĄT** wysyła do domów „ODŻYWKA NIEMOWLĘCA“ Pasaż Bielska telefon 131-93. 174k**NIEBYWAŁA OKAZJA! KAMIENICA** nowa, okolica Zwierzynieckiej, dochód roczny 20.850 zł., cena 168.000, gotówką 135.000.**KAMIENICA** nowa czteropiętrowa, pełnokomfortowa, narożnik (centrum), dochód roczny około 25.000, cena 185.000 gotówką 125.000.**KAMIENICA** trzechpiętrowa, luksusowy komfort, najlepszy punkt, sklepy, dochód roczny 12.000.— zł., cena 120.000, gotówką 100.000.**KAMIENICA** nowa dwupiętrowa, komfort najpiękniejsza dzielnica, dochód roczny 7.000 dług Banku Gospodarstwa Krajowego na 3%, 10.000 dopłata 55.000.**KAMIENICA** nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, dochód 7.000, cena 66.000,— wpłata 55.000,**KAMIENICA** nowa, dwupiętrowa, 2 parcele budowlane, pożyczka długoterminowa 7.000, dopłata 29.000.**KAMIENICA** dwupiętrowa, dobrze położona, dochód 6.340 zł. pożyczka długoterminowa 23.000, dopłata 37.000. Korzystnie kupić — sprzedać nieruchomości można jedynie przez **BIURO RUBINA, KRAKÓW WIELOPOLE 26**, telefon 171-78. 160k**UNDERWOOD** maszyny do pisania, najtaniej poleca **Max Löwenstein**, Kraków, — Zwierzyniecka 11. 168k**PLUSKWI** tępi do szczególnie oryginalny płyn **JOK**. Drogerja: **SCHAPSENHNA**, Plac Nowy.»**RIGO**« usuwa niezawodnie **ODCISKI**, 50 groszy. — Drogerja **SCHAPSENHNA**, Kraków, Plac Nowy.**MEBLE** kuchenne — przedpokojowe najsolidniej **Petzenbaum**, Kraków, Starowiślna 27 (podwórzec). 69k**WATALINY KAMGARNOWE** podszewki jaknajtaniej. Uwaga **Józef Apfelbaum**, Kraków, **MIKOŁAJSKA 8**. 816k**MEBLE** nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, **BRACKA 13**.**WYPRAWY ŚLUBNE**i wyprawki niemowlęce od najtańszych do najwykwintniejszych poleca **Pracownia „OGNIKO PRACY“** w Krakowie, ul. Stolarska 15. Telefon 158-21.**MEBLE KUCHENNE** przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szleifakowane solidnie najtaniej. Specjalność Rynek Gł. 12 podwórzec. 7317k**BIELSKA FABRYKA RĘCZNYCH DYWANÓW** — sprzeda kilka sztuk pięknych dywanów ręcznych blisko za połowę ceny rynkowej z konieczności. Oferty pod: „Polpers“ do Adm. N. Dziennika. 7602g **Nauka i wycbowanie****STENOGRAFII NOWOCZESNEJ** metodą uproszczoną najdoskońlej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTOWNA** W. W. Świętych 8. — front 1/7 tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA**. 7876g**WYPOŻYCZAJ** książki tylko w **LITERACKIEJ**, Stradom 19. Miesięcznie 1.50. 689k**NA SEZON ZIMOWY!!**Różnego gatunku skórki dla Konfekcji **Platyny, Bioreity, Sealskiny** i t. p. z pierwszorzędnej farbiarni „**DAPO**“ sprzedaje hurtownie **EPR. BAZES, KRAKÓW, MIODOWA 43**. Telef. 122-17 Ceny konkurencyjne 989k Warunki dogodne**HARMONIE** klawiszowe **SAKSOFONY** — klarnety, trąbki **JAZZ BANDOWE**, bębny **CZYNELE**, siruny najtaniej: **Brachfeld**, — Kraków, Poselska. 107k**BIELIZNĘ** pierwszorzędą po niskich cenach może dostarczyć, gdyż posiada najnowsze maszyny **Fabryka Bielizny „Paw“**, Kraków, **Floriańska 4**.**PRZYGOTOWALIŚMY** na sezon szkolny kilkadziesiąt koszul chłopców, dziewczęcych. Znana z taniości **Fabryka Bielizny „Paw“**, Kraków, **Floriańska 4**. 149k**BEZPŁATNIE** dowiesz się jak racjonalnie pielęgnować cerę, jak usunąć zmarszczki, pieg, żółte plamy, przyszcze, liszaje, węgry oraz unormowanie tłustej i suchej cery **W. PORADNI KOSMETYCZNEJ** przy perfumerji „**UNIKAT**“, Kraków, Starowiślna 17. 76k**WPISY** na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA**, Starowiślna 28, codziennie. 231k**JĘZYKÓW** francuskiego, niemieckiego, angielskiego nowe **Kursy** zbiorowe i korespondencyjne już rozpoczynamy. Opłaty najniższe. **PRÓBNE LEKCJE BEZPŁATNIE**.S a m o u c z k i „**Globus**“ złotych 4.— „**STUDJUM**“, **KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1**. 891k**KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE** pod kierownictwem **Dra med. T. Owczyńskiego**. Nauka 4 miesiące. Wykłady ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktor **Inż. Helena Apse-Schragerowa**. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty **Kraków — Piłsudskiego 11**. Tel. 17757, 715k**Pryw. Męska SZKOŁA RZEMIOŚŁ**
Żyd. Twa Szkoły Lud. i Średniej
w Krakowie ul. Brzozowa 5
przyjmie od 1 października b. r.
kwalifikowanego instruktora
KOWALSKIEGO
Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły**WSZYSTKIE** lektury szkolne otrzymasz w **LITERACKIEJ**, Stradom 19. 690k**LEKCYJ** muzyki metodą szybką, dokładną także początkującym starszym, rutynowaną pianistka. — **Kraków Wielopole 22**, II piętro mieszkanie 4. 907k**KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA** **Kraków, ul. Sarego 12 WPISY** codziennie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spół oddzielny. 447kWpisy na **KURSY HANDLOWE PROF. NYCZA**, Senacka 6 dla Dorosłych od 17. Popołudniowe i wieczorne księgowości. **MASZYNOPISMA** nauka metodą krytą 30. maszyn. — stenografia. 491k**LEKCJE** rytmiki, plastyki i akrobatyki pod kier. **D. Birstenbinde** — równy już się rozpoczęły. **Kursy** dla pań i dzieci od lat 5-ciu. **Kursy** zawodowe z wydawaniem dyplomów. **Rytmika** dla chłopców od lat 8—12-tu. Wpisy przyjmuje sekretariat przy ul. Zyblikiewicza 5. Tel. 176-51. 181k**KURSY** stenografii polskiej niemieckiej przedmiotów handlowych w Instytucie **Spierera**, Starowiślna 85, prowadzi prof. **Blaustein**. Wpisy tamże. 7815g**KURSY GIMNAZJALNE** z 6-ciu klas — i matury oraz I—II klasy pod kierunkiem profesorów **krakowskich** rozpoczęte. Dalsze zgłoszenia w miarę miejsc. **ZAMIEJSCOWYM METODĄ KORESPONDENCYJNA „GLOBUS“** ułatwia nankę i egzaminy bez opuszczenia miejsca pobytu. Wpisującym się do 14 dni niż ka **ZŁ. 11, MIESIĘCZNIE**. — Prospekty z podziękowaniami **bezpłatnie**. — „**STUDJUM**“ **KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1**.**ANGIELSKI**, francuski, niemiecki, metoda **Ansona**, **Krowoderska 5**. **Zł. 4.—** miesięcznie. 7403g**ROSYJSKIEGO** lekcji udziela doktor **praw**. Zgłoszenia: — **Nowy Dziennik „Szybka nauka“**. 7550**KURSY KROJU**, modelowania i szycia — koncesjonowane przez Kuratorium od 1 września w nowym powiększonym lokalu. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. **Elwira Halpern-Süsserowa**, absolwentka **Wiener Moden-Akademie**. — Wpisy: **Kraków, Krupnicza 18**. 7865g**BASIA**znana fryzjerka
pracuje
„**RENAISSANCE**“
Sławkowska 9**Lokale****POKÓJ** kawalerski, piękny, osobne wejście wolny od zaraz. **Librowszczyn 6**, m. 11. 7880g**LOKAL** na biuro lub handel trzypokojowy, frontowy do wynajęcia. **Wiadomość: Dr. Goldwasser**, **Sarego 7**. 7803k**LOKAL** frontowy z dużą wystawą w śródmieściu do odstąpienia. Zgłoszenia **Nowy Dziennik** pod „**LOKAL**“. 7842g**SIEDEM** pokoi z komfortem na mieszkanie, szkołę lub stowarzyszenie do wynajęcia. **Karmelicka 34**. — 161k**JEDNO** dwuosobowy, łazienka, utrzymanie całe, częściowe. **Zwierzyniecka 11, III p**. 162k**DWA** i trzy pokoje z przynależnościami, komfort, I i II p. **Kościuszk 50** od 1 października wolne. — **Wiadomość u dozorczy**. 163k

Pryw. Doksztalczące Kursy
Kraków, ul. Pierackiego 14.

„WIEDZA”

przygotowują na lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji. Przyjmują wpisy na rok szk. 1936/37 na: 1) Kurs mat. gimn. 2) Kurs mat. półroczny, repetit., 3) Kurs średni: do egz. z 6-ciu kl. gimn., 4) Kurs niższy (I i II kl. gimn. nowego ustroju), 5) Kurs z 7-miu klas szkoły powsz.

Uwaga: Uczniowie kursów koresp. otrzymują co miesiąc całkowity materiał naukowy i tematy z 6-ciu przedmiotów do opracowania. Obowiązkowe kolokwia (egzaminy) 3 razy w ciągu roku szkol.

Wykładają wybitne sily fachowe. Opłaty niskie.

POCZTĘ SZYFROWĄ INERATOWĄ

nalety wrzucać w ciągu całego dnia

tylko

do skrzynki

wmrowanej w bramie przed

„Nowym Dziennikiem” a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKUJĘ bieliżniarki rutynowanej, również do pomocy w sklepie z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia Brumer, Dębniaki Madalińskiego 14.

ZASTĘPCÓW zdolnych do sprzedaży radioaparatów przyjmie większa firma. — Zgłoszenia pod „Zdolnych” do Adm. N. Dziennika. 33k

UPRAWNIONY tech. dentysta J ó z e f BRATT Kraków, — Starowiślna 52 tel. 122-54 (róg Miodowej) przyjmie ucznia na praktykę. 11k

DO 9-letniego chłopca poszukiwany pedagog, możliwie akademik, ze znajomością języka niemieckiego i hebrajskiego ewent. też francuskiego, na popołudnie z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pisemne z curriculum vitae pod „Zaraz” do biura ogłoszeń „Par” Kraków, Rynek 46. 175k

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka ze znajomością wszelkich prac biurowych od zaraz poszukiwana. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 222. 164k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz., „ 4,30 kwart. zł. 12,90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7,50 „ „ 22,50 OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

DROGISTA dypl. z prawem zarządu poszukuje kierownictwa lub zastępstwa w tejże branży. Zgłoszenia pod „Październik” — Adm. N. Dziennika.

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne Szybie bluzek — spódniczek — pyjam — szlafroków, — Stockowa, Dietla 50. II. p. 7878g

25-LETNIA magistra praw, reprezentatywna, zdrowa, poszukuje jakiegokolwiek fizycznego, umysłowego zajęcia. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Energiczna H.” 151k

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY.



BYŁY kupiec, Lwowianin z branży żelaznej z dwudziestoletnią praktyką handlową, eksportową w Berlinie, Ameryce — pierwszorządny organizator, buchalter, korespondent polski, niemiecki, francuski, hiszpański — ostatnio na kierowniczym stanowisku we Lwowie, reprezentatywny poszukuje posady. Zgłoszenia Nowa Reklama Lwów, — Szajnoch, „Żelazo”. 180k

Matrymonjalne

MŁODY brunet przystojny z wszelkimi do brymi zaletami pragnie nawiązać znajomość z panną lub wdówką do lat 35, — która pomoże mu do uzyskania posady, anonimowy do kosza. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Serce za serce” do Adm. Nowego Dziennika. 7868g

HURTOWNIA ARTYK. TECHNICZNYCH

narzędzi, pasów transm. węży i. t. p.

„ZENI” Sp. z o.o.

Kraków, Dunajewskiego 6, — tel. 142-31, 130-01

Najtańsze źródło zakupu!

Art. młynarskie, do tartaków, fabryk. Specjalny biały metal (Kompozycja) od 30—92 proc. cyny

SAMODZIELNA siła z pierwszorządnej pracowni sukien poszukuje pracy. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Sumienna”. 7879g

RUTYNOWANA siła biurowa znająca wszelkie prace poszukuje zajęcia. Na żądanie kaucja. Łaskawe zgłoszenia N. Dziennik pod „Energiczna B”. 7872g

STRÓŻOSTWA poszukuje bezdzietne małżeństwo. Dobre referencje. Zgłoszenia Adm. Nowy Dziennik pod „Ślusarz”. 986k

Różne

NIE wyrzucać szmatek, z których wyrobimy najmodniejsze chodniki od złotego metru. „Tkalinia” — Kraków, Józefa 2. 135k

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRUNBAUM, Kraków, GAZOWA 17 wykonuje wszelkie pomniki z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 259k



„EXPRESS” Chemiczna Pralnia, Farbiarnia czyści, farbuje po najniższych cenach, Kraków, Stradom 10. 7867g

SREBRNE przedmioty naprawia i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2, tel. 163-07. 809k

ZŁ. 3.50 czyszczenie ubrania Kolnierze tylko 12 groszy. Centrala Perła Wolnica 8. 815k

CZYŚCI sufity, ściany, tapety: Tapicer, Kraków, Kościuszki 32 — telefon 170-49. 9051k

TAPETY TEKKO — SALUBRA. Kraków, Kościuszki 32, telefon 170-49.

SALON krawiecki — „Elegancja”, Kraków Rynek Gł. 15/II poleca na sezon jesienno-zimowy garnitury z pierwszorządnych materiałów bielskich według najnowszych żądań zagranicznych. Ceny przystępne. Warunki dogodne. 902k

PRZYBYŁ Światowej sławy jasnowidz — telepata BEN-HANUS oraz jego fenomenalne Medium GRETTI, która zdołała tysiącom ludzi pomóc w każdej zawiłanej sprawie. — Medium Gretti odgadnie Ci numer losu który posiadasz, na żądanie wybierze Ci szczęśliwy numer losu. — Wiele wielkich wygranych z wybranych losów przez medium Gretti. Na żądanie przepowie Ci Twą przyszłość. Przyjmuje: Kraków, ul. Dietla 57, m. 4. Jeśli nie możesz przyjść osobiście pošlij datę urodzenia i 1 zł. w znaczkach na odpowiedź. 70k

NAJTANSZA chemiczna pralnia i farbiarnia GWIAZDA Stanisława Witalskiego, — centrala Józefińska 7 filja św. Krzyża 12, — Friedleina 1. Pranie kolnierzyka 10 gr. — 65k

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 143-79. 23k

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY M. SCHLANGA, STRADOM 15 POSZUKUJE PRAKTYKANTA. 7853g

STARA GARDEROBĘ męską zamieniam na pierwszorządne bielskie materiały. — Zgłoszenia tel. 133-74 7869g

PAMIĘTAJCIE o prawdziwej chemicznej pralni i farbiarni FR. JOGAŁŁY Centrala DIETLA 93 uwaga tylko Nr. 93. Telefon 141-65. 71k

ZAKŁAD rysowniczy oraz pracownia haftów ręcznych, białych i kolorowych — DINA ABRAHAM, przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne z własnych i z powierzonych materiałów KRAKÓW, — DIETLOWSKA 44. I. p. drzwi 37 (schody na lewo). 823k

Kupno

NOSZONA garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7385g

NATIONAL KASE kupię za gotówkę. — Oferty upraszam tylko z podaniem numeru kasy i ceny. L. Musiał, Katowice, ul. Poczтовая 8. 172k

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświęc.